Ner 139. **Kraków, Niedziela 19 Czerwca 1892.** **Rocznik XLV.**

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu,* o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.
We Lwowie po 10 c. do nabycia w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika l. 9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
W miejscu	20 złr.	5 złr.	1 złr. 80 ct.
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ **w Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Śmidowicza w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza przy placu Maryackim l. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. — **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie** Biuro dzienników ul. Kar. Ludwika l. 9, Centr. Biuro ogłoszeń ul. Kopernika l. 11; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam 105 bis Boulevard Raspail, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, H. Friedl, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & Co. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

610

Kraków 18 czerwca.

Gdyby międzynarodowe znaczenie sprawy bułgarskiej nie było nawet wcale znanem z historycznego jej przebiegu, z jej genezy i rozwoju, to jednak możnaby dojść do świadomości tego znaczenia, wyrywając z całości jeden epizod najświeższej historyi europejskiej: podróż księcia Ferdynanda i przyjęcie go w Anglii. Do świadomości tej możnaby dojść *a posteriori* z różnorodnego, ale wszędzie silnego wrażenia, jakie ta podróż i to przyjęcie wywarły w różnych politycznych centrach Europy.

Znamy już pełne oburzenia głosy prasy rosyjskiej; francuskie pisma, wyczekawszy nadejścia petersburskiej poczty i znalazłszy w nich to, czegoby się zresztą mogły były z góry domyśleć, rzuciły się z całą zajadłością na „uzurpatora“ koburskiego i jego angielskich protektorów. Dość powiedzieć, że niewyczerpany p. St-Cère stwierdza już na zasadzie londyńskiego pobytu księcia bułgarskiego, że stosunki między Anglią a Francyą są widocznie bardzo naprężone! Artykulik jego kończy się nawet ironiczną apostrofą do reprezentanta Republiki w Londynie p. Waddingtona, mieszczącą w sobie jakiś bliżej oczywiście nie określony zarzut braku gorliwości, czy czujności. Trudno doprawdy iść dalej w zupełnem wyparciu się najszlachetniejszych tradycyj Francyi, jak właśnie czynią to dzienniki francuskie, wysilając się na to, aby wybijającemu się ku światłu narodowi ile możności utrudniać niełatwą już i tak sytuacyę. Na szczęście wysiłki to daremne; wystarczy dla przekonania się o tem rzucić okiem na to, co gdzieindziej sądzi się i pisze o wycieczce ks. Ferdynanda.

Serdeczność i ciepło nie należą do właściwości prasy angielskiej w ogóle, a ministeryalnej w szczególności. Tem więcej uderzającem jest pożegnanie ks. Ferdynanda bułgarskiego, które czytamy na czele *Standarda.* Cały artykuł tchnie szczerą i gorącą życzliwością dla „dzielnego ludu bułgarskiego,“ dla jego księcia, który tak świetne dał dowody „wielkiej siły charakteru, osobistych zdolności i dyplomatycznego taktu,“ dla bułgarskiego premiera wreszcie, tego „ministra pełnego energii, rozumu i niezwykłych zdolności,“ który wspiera od lat pięciu księcia Ferdynanda znakomitą swą radą.

Ministeryalny organ angielski tak otwarcie wystąpił ze swemi sympatyami dla Bułgaryi, że nie wahał się nazwać po imieniu całej akcyi „widzialnych i niewidzialnych, jawnych i skrytych wrogów“ księstwa. *Standard* obszernie się rozpisuje o „jawnej nieprzyjaźni pewnego potężnego państwa, które się nie wzdraga używać najniższych środków i narzędzi, służących do poparcia swej polityki bez sumienia i wstydu.“ Jako *pendant* do tej rosyjskiej polityki wobec Bułgaryi zaznacza *Standard* stanowisko innych mocarstw, które „jeszcze nie uważały za wskazane wynagrodzić jak należy męstwo i umiarkowanie Bułgarów przez zupełne uznanie faktycznego ich stanu międzynarodowego.“

W państwach należących do trójprzymierza sympatyczne echo wzbudzą te słowa organu, mającego bliskie stosunki z angielskim urzędem spraw zagranicznych. Stanowisko Włoch i Austryi jest tu zupełnie jasne, co więcej stwierdzone już w niedawnej przeszłości przez wystąpienie tych dwóch państw wobec Turcyi w sprawie emigrantów bułgarskich. Pozostają Niemcy. Potęga indywidualności ks. Bismarcka sprawia, że do dziś dnia opinia publiczna, oceniając stanowisko Niemiec wobec Bułgaryi, pamięta tylko głośne słowo ekskanclerza: *was ist mir Hecuba!* do dziś dnia panuje nietylko za granicą ale i w pewnych kołach niemieckich przekonanie, że sprawa wschodnia obchodzi tylko Austryę, że dla Niemiec „kwestya południowej Słowiańszczyzny nie jest wartą kości jednego grenadyera pomorskiego!“

A jednak mamy poważne powody mniemać, że dziś już na tę sprawę zupełnie inaczej patrzą w niemieckim urzędzie kanclerskim. Nie żeby tam uważano sprawę bułgarską za kwestyę potęgi Niemiec, kwestyę bezpośrednio niemiecką — do tego nie ma faktycznych powodów. Ale kierownicy polityki zagranicznej Niemiec wiedzą doskonale, jakie sprawa bułgarska ma znaczenie dla Austryi — wiedział to i książę Bismarck — i są zdania, że mocarstwowe stanowisko monarchii habsburskiej musi być utrzymane i chronione na wszystkich punktach — w tem różnica od stanowiska ks. Bismarcka.

Nadzwyczajnie jasno i otwarcie scharakteryzowano ten „nowy kurs“ niemiecki w sprawie wschodniej w głośnej książce: „Berlin-Wiedeń-Rzym,“ a wiadomo, że autor książki konsul Eckard bezpośrednio właśnie po jej wydaniu odznaczony został zaszczytnie przez cesarza Wilhelma II. Można więc przypuszczać, że jestto człowiek, wtajemniczony we właściwe cele obecnej polityki niemieckiej.

Rozwiedliśmy się nieco szerzej nad stosunkiem Niemiec do Bułgaryi, bo co prawda był to do niedawna dość niejasny punkt w dyplomacyi europejskiej. Że się obecnie wyjaśnił, i to w dodatnim kierunku, zawdzięczamy niewątpliwie zbliżeniu się stanowczemu Rosyi do Francyi.

Mimo to wszystko sądzimy, że o zapowiedzianem niejako przez *Standard* uznaniu ks. Ferdynanda obecnie nie może być mowy i że londyńska wyprawa księcia, w matrymonialnych, czy w jakichkolwiek innych podjęta zamiarach, sytuacyi prawnej Bułgaryi zmienić nie zdoła. Nawet gdyby księżniczka Maud stała się księżną Bułgaryi, czego podobno pragnie królowa, jej babka, niemniej, w myśl traktatu berlińskiego podpis Rosyi jest niezbędny, aby książę Ferdynand stał się niezaprzeczonym władcą w księstwie. Zbyteczna tłumaczyć, jak daleko dzisiaj jeszcze do tego!

Jedno w tem wszystkiem jest bardzo uspokajające, a mianowicie pewność, że uznany, czy nieuznany przez Europę książę Ferdynand nie zejdzie z drogi, na którą wszedł i po której postępuje z tak wielkim, tak widocznym pożytkiem i chlubą dla swego państwa, z drogi rzetelnej pracy nad wewnętrznem uspokojeniem, ekonomicznem wzmocnieniem Bułgaryi. Wdzięczna to praca i podwójnie wdzięczna, bo spełniając ją, zyskuje Bułgarya równocześnie i w równej mierze sympatye i poparcie z zewnątrz, których tak bardzo potrzebuje. Pobyt księcia Ferdynanda w Londynie, audyencye, jakich mu udzielił cesarz Franciszek Józef — oto nowe objawy i dowody, że praca ta nie była bezskuteczną: w tem właśnie znaczenie polityczne podróży bułgarskiego władcy, a jeśli która z pomyślnych przepowiedni *Standarda* sprawdzi się niewątpliwie, to ta, że ks. Ferdynand wjeżdżać będzie z powrotem do Zofii wśród gorącego i szczerego zadowolenia olbrzymiej większości swych poddanych. Tego zadowolenia i radości nie zmąci z pewnością gniew księcia Bismarcka z powodu londyńskiego przyjęcia ks. Ferdynanda. Sprawi on co najwięcej tyle, że cały naród bułgarski przyłączy się do poważnego już zastępu szczepów i narodów europejskich, cieszących się szczerze, iż ks. Bismarckowi wytrącono z ręki władzę i wpływ polityczny.

Przegląd polityczny.

Konserwatyści niemieccy odbyli pierwszy z zapowiadanych prowincyonalnych wiecców w Dreznie. Uchwały tego zgromadzenia mają o tyle znaczenie polityczne, że obejmują one żądanie zmiany ogólnego programu stronnictwa w kierunku antysemickim, a wstęp odnośnej rezolucyi brzmi, jak następuje: „Materyalistyczne teorye zagrażają organizacyi państwa, społeczeństwa i Kościoła; najniebezpieczniejszemi ich objawami są socyalna demokracya i wzrastająca przemoc żydowstwa, których zwalczanie jest stanowczym obowiązkiem konserwatywnego stronnictwa. To też wiec wyraża oczekiwanie, że rządy i konserwatywni członkowie sejmów i parlamentu wezmą pod rozwagę środki prawodawcze, któreby ochroniły chrześciański pogląd na życie w ludzie i państwie i wstrzymały dalsze krzewienie się socyalnej demokracyi, tudzież wzrost żydowskiej potęgi.“

W duchu, wyrażonych powyżej poglądów, ma być program konserwatywny zreformowany; a że w zebraniu drezdeńskiem brali udział najpoważniejsi przywódcy konserwatywnego stronnictwa, a uchwały zapadły jednomyślnie, można zatem oczekiwać, że ogólne zgromadzenie konserwatystów zastosuje się do tych uchwał. Będzie to niewątpliwie pierwsze polityczne poważne stronnictwo, które wystąpi otwarcie pod sztandarem antysemityzmu, a wobec tego wszelki trwalszy sojusz konserwatystów z narodowo-liberalnymi, w rodzaju bismarkowskiego kartelu, będzie na przyszłość niemożliwy.

Nagła śmierć jenerała Proticza zwróciła ponownie oczy Europy na Serbię i jej wewnętrzne sprawy. Jak wiadomo, rejencya która sprawuje w Belgradzie rządy aż do dojścia do pełnoletności króla Aleksandra, co już za dwa lata nastąpi, składa się z trzech członków: Ristícza, Belimarkowicza i jenerała Proticza; po śmierci tego ostatniego muszą dobrać pozostali rejenci za porozumieniem się ze skupczyną trzeciego kolegę. Jako kandydatów wymieniają jenerała Gruicza i prezesa ministrów Pasicza, a ostatni ma podobno większe szanse. Co do zmarłego rejenta, to był on najstarszym jenerałem serbskim i zaufanym przyjacielem eks-króla Milana. Historya jego czynów wojennych nie jest ani zbyt długa, ani zbyt świetna. Podczas ostatniej serbsko-tureckiej wojny, Proticz był wysyłany do rosyjskiej głównej kwatery i wskutek jego sprawozdania rozpoczęła się kampania. Stanął on na czele oddziału, który zdobył słabo przez Turków broniony Nisz; zwycięstwo to jednak było pierwszem i ostatniem zarazem. Znacznie większego rozgłosu w świecie nabrało nazwisko jenerała Proticza, kiedy w roku 1888 z polecenia króla Milana jeździł do Wiesbaden, aby odebrać teraźniejszego króla Aleksandra z rąk jego matki. Przejścia, które towarzyszyły temu, w każdym razie smutnemu wypadkowi, są zbyt znane, aby je powtarzać. W nagrodę, za okazaną wówczas stanowczość, otrzymał Proticz tekę wojny w gabinecie Christicza, którą piastował aż do abdykacyi Milana.

Zbliżające się rozwiązanie angielskiego parlamentu wywołuje już teraz wielki ruch pomiędzy przywódcami stronnictw, którzy toczyć będą stanowczą walkę o przewagę. Imieniem konserwatystów przemawiał ostatniemi czasy Balfour podczas uczty konserwatywnego klubu w Londynie, krytykując ostro program liberalny. Natomiast w Plymouth miał wielką mowę Morley, który zapowiedział, że liberalni zwalczać będą politykę obecnego rządu we wszystkich kierunkach, zatem wystąpią także przeciwko jego zagranicznej polityce. Co do kwestyi irlandzkiej, to bardzo słusznie zauważył Morley, że podburzanie namiętności religijnych i narodowych w prowincyi z ludnością mieszaną, tj. w hrabstwie Ulster, jak to uczynił niedawno sam lord Salisbury, jest nietylko niestosowne, ale nawet niebezpieczne, gdyż postępowanie takie upoważnia poniekąd przeciwników do kroków gwałtownych.

Gladstone milczy uparcie i nie odkrywa swego planu irlandzkiego, oczekując zapewne na urzędowe rozpisanie powszechnych wyborów. Tymczasem zwraca uwagę artykuł jego syna, ogłoszony w *Nineteenth Century,* w którym młodszy Gladstone dowodzi, opierając się na ogromnym materyale statystycznym, iż kwestya irlandzka już z tego powodu powinna być raz przecie załatwiona, ponieważ obradowaniu nad nią poświęca parlament angielski $^2/_3$ swego czasu i nie może wskutek tego przeprowadzić żadnej doniosłej reformy. Argument ten nie jest pozbawiony słuszności, zwłaszcza że irlandzcy deputowani prowadzili systematycznie politykę obstrukcyjną, często ze znakomitym skutkiem.

Do Kairu przybyło 20 oficerów angielskiej narodowości, którzy w swoim czasie z Bakerem, a następnie z Gordonem do tak zwanej równikowej prowincyi wyruszyli. Potwierdzają oni wiadomość podaną już dawniej przez misyonarzy katolickich środkowej Afryki, że egipscy żołnierze, o ile nie przeszli do Mahdiego, zostali zwerbowani przez wschodnio-afrykańską kompanię, której ajenci wywołali znane krwawe zajścia w Ugandzie. Obecnie kompania ta, która wypiera się wszelkiego udziału w okrucieństwach popełnionych przez kapitana Lugarda, oświadcza, że nie jest w stanie utrzymać się dłużej w Ugandzie i cofnie ztamtąd swoje załogi. Ponieważ z europejskich mocarstw Niemcy jedynie osiedlili się nad brzegami jeziora Nyanca, im-by zatem przypadły w udziale prowincye, opuszczone przez Anglików. To przypuszczenie wywołało nawet w Anglii pewien niepokój, a niektóre dzienniki wzywają rząd, aby posiadłości wschodnio-afrykańskiej kompanii przyjął na siebie. Zdaje się jednak, że chodzi tu głównie o kwestye finansowe i że kompania wymieniona na pół zrujnowana, chciałaby wytargować od rządu jaki znaczniejszy zasiłek. Można się jednak spodziewać, że lord Salisbury, pomimo nacisku ze strony pewnych sfer protestanckich, nie zechce popierać powagą i funduszami swego rządu towarzystwa, które odegrało w Ugandzie tę samą rolę, co Mahdi u źródeł Nilu, i powstrzymało podobnie jak ów fałszywy prorok, na długie lata, rozwój chrześciańskiej cywilizacyi w środkowej Afryce.

Rada państwa.

Wczorajsze posiedzenie Izby poselskiej, jak już wiadomo z wczorajszej depeszy, rozpoczęło się od długiej i ożywionej dyskusyi, wywołanej sprawą interpelacyi dep. Haucka, której prezydent Smolka nie pozwolił odczytać w całości. Interpelacya zawierała zażalenia przeciwko konfiskacie niektórych antysemickich artykułów i przytaczała dosłownie pewne z tych artykułów ustępy. Prezydent Smolka na podstawie § 6 i w duchu § 57 regulaminu izbowego powołał się na przysługujące prezydentowi prawo zakazu odczytania takich pism, któreby sprzeciwiały się bądź to obyczajności, bądź to miały karygodny charakter.

Przeciwko tej decyzyi prezydenta protestowali energicznie deputowani: Hauck, Dr Vaszaty, Dr Pačak i Kaiser. Dep. Vaszaty postawił wniosek, aby pomimo orzeczenia prezydenta skonfiskowane ustępy odczytać choćby na tajnem posiedzeniu.

W dłuższem przemówieniu dep. Plener omawiał swoje i swojego stronnictwa stanowisko wobec kroku czcigodnego prezydenta Izby. Mowca przyznaje prezydentowi prawo zakazu odczytania pism karygodnych; zachodzi jednak kwestya, czy przez to, że pismo zostało skonfiskowane, już tem samem stało się karygodne. Wobec często nieuzasadnionej konfiskaty należy postępować w tym względzie bardzo ostrożnie i dlatego ubolewa mowca, że prezydent jako motyw do uznania pisma za karygodne postawił jego konfiskatę. Przeciwko temu protestuje stronnictwo mowcy w interesie swobodnej wymiany myśli w Izbie i w interesie prawa interpelacyi, tak koniecznego wobec okoli-

---

U ŹRÓDŁA

przez

Henryka Sienkiewicza.

(Dokończenie).

Nazajutrz byłem u stolarza. W lot zrozumiał, o co mi chodzi. Pokazywał mi rozmaite meble, na których widok ujrzałem dotykalnie moje przyszłe pożycie z Tolą. Nibym także to wszystko wiedział, ale dostałem bicia serca. Stolarz radził ściany pomalować, bo papierowe obicia musiałyby schnąć długo. Uczynny ten człowiek obiecał mi za odpowiedniem wynagrodzeniem sam się tem zająć.

Poszedłem od niego do dwóch kolegów, z którymi żyłem najbliżej, prosić ich na drużbów. Z rodziny nie miałem żywego ducha. Życzenia ich i uściski pomieszały się w głowie mojej z innemi wrażeniami i utworzyły prawdziwy chaos.

⁂

Tolę zastałem w salonie. Ledwiem zdążył ucałować jej ręce, wspięła się na palcach do mego ucha i szepnęła jedno słowo:

— Pozwolili!

Ostatni cień na mojem szczęściu zniknął. Od Toli biła również radość, jak światło. Poczęliśmy chodzić po pokoju pod rękę i rozmawiać. Opowiadała mi, jak się wszystko odbyło.

— Mama z początku powiedziała, że to jest rzecz nie możliwa, a potem mówiła tak: „Ty nawet nie rozumiesz, jak dalece to nie wypada, żeby panience było pilno do wesela.“ Wtedy ja odpowiedziałam, że nam obojgu pilno. Mama poczęła podnosić oczy do sufitu i ruszać ramionami, a ojciec, śmiejąc się, przygarnął mnie do siebie i począł całować w głowę, a nawet po rękach, mama zaś powiedziała: „Tyś zawsze był dla niej słaby, a trzeba przecie trochę i na świat uważać.“

Dopiero tatuś odpowiedział: „Świat! świat!... Świat im nie da szczęścia, tylko sami je sobie dadzą; i tak zrobiliśmy wszystko światu na opak, niechże będzie do końca tak samo. Teraz jest post, ale zaraz po świętach mogą się pobrać, a wyprawę później się dokończy.“ Mama ustąpiła, bo ojciec zawsze na swojem postawi... (Pewno i pan taki będzie). Zaczęłam też tak mamę ściskać, że nie dałam jej przyjść do słowa. Później dopiero powtarzała: „wszystko po waryacku!“ Ale ostatecznie postawiłam na swojem. Czy pan zadowolony?

Byłem tak zakochany, czy tak nieśmiały, że nigdy dotąd nie zdobyłem się na chwycenie jej w ramiona. Teraz po raz pierwszy chciałem ją objąć, ale ona usunęła się lekko, mówiąc:

— To tak miło chodzić pod rękę... jak grzeczne dzieci.

I chodziliśmy dalej. Powiedziałem jej, żem już o mieszkaniu pomyślał i że kazałem ściany pomalować, nie olejno, bo to bardzo drogo wypada, ale jakąś farbą zupełnie do olejnej podobną, która prędko schnie. — Tola powtórzyła: „prędko schnie...“ i nie wiadomo dlaczego poczęliśmy się śmiać oboje, prawdopodobnie z tego powodu, że się wspólna radość i szczęście nie mogły w nas pomieścić. Ułożyliśmy się następnie, że salonik będzie czerwony, bo choć to pospolite, ale na czerwonem tle głowy odbijają się doskonale. Jadalny miał być w jasno-zielone kafelki, naśladujące fajans, a o innych nie zdążyliśmy się rozmówić, bo Toli rozwiązał się bucik i poszła go zawiązać do drugiego pokoju.

Po chwili wróciła z ojcem, który nazwał mnie paliwodą i tatarzynem, ale zarazem obiecał, że ślub nasz odbędzie się we wtorek po świętach.

⁂

W pierwszych dniach miłość nasza była ciągłem wzruszeniem i miała ustawicznie łzy w oczach, ale potem rozkwitła wesoło, jak kwiat na wiosnę. Śmialiśmy się teraz po całych dniach.

⁂

Z powodu późnych świąt wiosna czyniła się też i na świecie. Drzewa były w pąkach. Przed wielkim tygodniem składaliśmy z Tolą i z rodzicami wizyty. Oglądano mnie wszędzie z ciekawością, aż było mi czasem ciężko. Niektóre starsze panie przykładały na mój widok lornetki do oczu. Ale trzeba to było odbyć. Tola, wyświeżona i wesoła, jak ptak, wynagradzała mi stokrotnie te kłopotliwe moje wizyty.

⁂

Sam pilnowałem malowania pokoi. Z powodu pogody schło wszystko w mgnieniu oka. Sypialny kazałem pomalować różowo.

⁂

Z każdym dniem kochałem Tolinkę więcej. Teraz byłem pewny, że, gdyby nawet zmieniła się, gdyby nawet zbrzydła, powiedziałbym sobie: dotknęło *mnie* nieszczęście, ale kochaćbym jej nie przestał. Człowiek w takim stanie oddaje się do tego stopnia kobiecie kochanej, że nie wie, gdzie się kończy jego *ja.*

⁂

Często bawiliśmy się, jak dzieci; czasem przekomarzaliśmy się ze sobą. Gdy naprzykład, przyszedłszy rano, zastawałem ją samą, zaczynałem rozpatrywać się po pokoju, niby jej nie widząc, i szukać, i pytać: „Niema tu kogo zakochanego? — a ona, rozglądając się po kątach i trzęsąc swoją jasną główką, odpowiadała: „Nie, chyba niema!...“ — A ta panienka? — Ta, to może trochę! — Po chwili zaś dodawała, szepcąc: A może i bardzo!

Nowe uczucie wplotło się teraz w moją miłość. Otom nietylko Tolę kochał, alem ją polubił nadewszystko. Przepadałem za jej towarzystwem. Mógłem spędzać z nią całe godziny na rozmowie o byle czem. Czasem rozmawialiśmy i poważnie o naszej przeszłości, choć wogóle unikałem wszelkich roztrząsań i teoryi na temat, jakiem małżeństwo być powinno. Myślałem bowiem tak: czemu mam zamykać w powzięte z góry formuły to, co powinno wynikać samo przez się z miłości? Kwiatom nie potrzeba także wykładać teoryi, jak się kwitnie.

⁂

Wielki piątek przeszedł cichy, posępny. Na ulicach była mgła i padał drobniuchny deszcz. Chodziliśmy z rodzicami i Tolą po grobach i składaliśmy, co tam które mogło, na tace kwestarek. Tola, czarno ubrana, pogodna, ale pełna spokoju i powagi, wydawała mi się tak piękna, jak nigdy dotąd. Chwilami w mroku kościelnym, albo przy odbłyskach świec, miała twarz zupełnie anielską. Tego dnia zaziębiła się nieco, ja zaś latałem po wszystkich sklepach za starą malagą, którą ktoś doradził jej pić.

⁂

Święta spędziłem u rodziców Toli. Nie mając nikogo z własnej rodziny, pierwszy raz zrozumiałem, co to jest mieć swoich drogich i być dla kogoś drogim. W drugie święto wiosna uczyniła się zupełna.

Z domem przyszedłem jeszcze przed świętami do jakiego takiego porządku. Ogródek począł się zielenić, stare czereśnie rozkwitły.

Również jeszcze przed świętami wyszła z druku moja rozprawa doktorska o Neoplatonikach. Tola zabrała się do czytania jej. Biedactwo mrugało oczyma, kręciło główką, ale czytało przez poczucie obowiązku.

⁂

A oto cisną mi się do głowy wspomnienia — nie, raczej obrazy naszego ślubu — pomieszane, bezładne, przepełnione pojedynczemi wrażeniami, nieco gorączkowe. Widzę wszędy pełno kwiatów: na schodach i w pokojach. W domu bieganina, przybywanie gości, mnóstwo obcych lub mało znanych twarzy. W salonie Tola, przybrana w białą suknię z welonem, śliczna jak zjawisko, ale jakaś inna, niż zwykle, bardziej uroczysta, jakby mniej mi bliska. Zostało mi wrażenie jakiegoś pośpiechu i niepokoju. Wszystko, co nastąpiło po wyjeździe do kościoła, przedstawia mi się w zamieszaniu: kościół, ołtarz, świece przy ołtarzu, po bokach jasne toalety kobiet, zaciekawione oczy, szepty. Klęknąwszy z Tolą przed ołtarzem, podaliśmy sobie ręce, jakby do powitania, i po chwili rozległy się głosy nasze, a brzmiące jak obce: „ja, biorę sobie ciebie...“ itd. Słyszę dotąd organy i ogromnie donośny, nosowy śpiew, który wybuchnął na chórze tak nagle, jak wodotrysk: *Veni Creator.* Wyjścia z kościoła nie pamiętam zupełnie, a z wesela tkwią mi w pamięci: błogosławieństwo rodziców i wieczerza. Tola siedziała przy mnie, i przypominam sobie, że co chwila przykładała ręce do policzków, które ją paliły bardzo. Przez bukiety na stole widziałem rozmaite twarze, którychbym dziś nie poznał. Pito nasze zdrowie z wielkim brzękiem szkła i z wielkim gwarem. Koło północy zabrałem żonę do domu.

Z tej drogi zostanie mi na zawsze w pamięci wspomnienie jej głowy, opartej o moje ramię, i jej białego woalu pachnącego fiołkami.

⁂

Nazajutrz czekałem na nią z herbatą w jadalnym pokoju, ona tymczasem, ubrawszy się, wyszła drugiemi drzwiami do ogrodu, ujrzałem ją bowiem przez okno, na tle kwitnących czereśni. Pobiegłem natychmiast za nią, lecz ona, odwróciwszy się, przysunęła głowę do pnia, jakby chcąc się schować przedemną.

Myślałem, że to żarty, więc, zaszedłszy cicho, objąłem ją wpół i rzekłem:

— Dzień dobry. A kto to się chowa przed mężem? Co tu robisz?

W tem spostrzegłem, że ona zaczerwieniła się na prawdę, że unika mego wzroku i istotnie odwraca się odemnie.

— Co tobie, Tolu? — spytałem.

— Bo ja patrzę.. — odrzekła cała zmieszana — że wiatr otrząsa kwiaty z wisien...

— A niech je sobie i porwie, — odpowiedziałem — byleś ty mi została...

I przechyliłem jej twarz ku mojej, a ona poczęła szeptać z przymkniętemi oczyma:

— Nie patrz na mnie, idź sobie...

Ale jednocześnie usta jej wyciągnęły się ku mnie prawie namiętnie, ja zaś wpiłem się w nie z uniesieniem.

A wiatr począł rzeczywiście sypać białe kwiaty na nasze głowy.

* * *

Zbudziwszy się, ujrzałem gołe ściany mojej izby. Miałem tyfus — i bardzo ciężki. Dwa tygodnie leżałem bez przytomności w gorączce...

Ale i gorączka bywa czasem miłosierdziem bożem.

Oprzytomniawszy, dowiedziałem się, że rodzice panny Antoniny wyjechali wraz z nią do Wenecyi.

A ja zaś, samotny jak dawniej, kończę dziwnem może wyznaniem. Oto byłem jednak w moich widzeniach tak niezmiernie szczęśliwy, że, zacząwszy zrazu dlatego tylko pisać, by mi owa ironia życia nie przepadła, zamykam powyższe wspomnienie bez żalu i z dawną wiarą, że ze wszystkich źródeł szczęścia, to, z którego piłem w gorączce, jest najczystsze i najprawdziwsze.

Takie życie, którego miłość, nawet jako sen, nie nawiedzi, — jest jeszcze gorsze.

czności, iż stosowanie prawa konfiskaty rzeczywiście przekracza czasem granice naturalnej sprawiedliwości i surowości. Mowca prosi deput. Vaszatego, żeby zechciał wniosek swój cofnąć; wynik głosowania musiałby bowiem stanowić prejudykat w tym lub owym kierunku. Przyjmujemy do wiadomości oświadczenie prezydenta, ale dodajemy do niego ograniczenie, wyrażone przez mowcę i będziemy odtąd zwracać czujne oko na praktykę w odczytywaniu interpelacyj. Zwracamy się zarazem w interesie jasności i ostatecznego załatwienia całej sprawy do komisyi dla rewizyi regulaminu Izby, ażeby nie zwlekając aż do chwili, kiedy cała rewizya będzie dokonana, wystąpiła z wnioskami, odnoszącemi się do danego wypadku.

Dep. Fuss obawia się, żeby prezydyum odnośnie do interpelacyi, nie wykonywało cenzury prewencyjnej i stawia następujący wniosek: „Oświadczenie prezydenta przekazuje się komisyi dla regulaminu izbowego do jak najrychlejszego omówienia i zreferowania.“ Wniosek został poparty przez całą Izbę.

Prezydent Smolka oświadcza, że przekaże wniosek Fussa bezzwłocznie do referatu komisyi regulaminowej.

W dalszym ciągu posiedzenia toczyła się dyskusya szczegółowa nad § 1 do § 7 ustawy o uregulowaniu przemysłu budowlanego.

Dep. Zallinger projektuje, aby do ustawy włączyć przemysł ukwalifikowanych mularzy, kamieniarzy i cieśli. Ze względów socyalno-politycznych nie można dopuścić, aby zniknął drobny przemysł. Mowca broni następnie swoich poglądów o zaletach średniowiecznych budynków.

Dep. Siegmund stwierdza, że nigdy nie ma w sali więcej ponad 37 słuchaczy przy dyskusyi nad ustawą budowlaną i polemizuje z wywodami Zallingera broniąc stylu odrodzenia.

Dep. Rammer broni poglądów dep. Zallingera.

Dep. hr. Piniński projektuje, aby § 7 o tyle zmienić, iżby władzom politycznym wolno było w powiatach, oznaczonych przez Wydział krajowy, udzielać koncesyj na przemysł budowlany osobom, które nie mają dokumentów kwalifikacyjnych, ale mogą się wykazać czteroletnią praktyką.

Następne posiedzenie Izby odbędzie się we wtorek.

Oświadczenie Dra Pippicha.

Otrzymujemy następujące pismo w języku czeskim, które podajemy w dosłownym przekładzie:

Szanowna Redakcyo!

Odwołuję się do uprzejmości i lojalności szanownej Redakcyi w sprawie sprostowania wiadomości, jaką znajduję we wstępnym artykule i w kronice sobotniego Nru *Czasu* z 11 czerwca b. r. Numer ten dziś mi dopiero doręczono i dlatego dziś dopiero dowiedziałem się o jego treści.

W artykule wstępnym i w kronice tego Nru powiedziano, że wyrażenie moje, iż Czesi wstąpili na ziemię polską, w seminaryum ruskiem usprawiedliwiłem w ten sposób, iż słów tych użyłem tylko z nierozwagi i z za daleko posuniętej kurtuazyi względem Polaków; następnie, że Czesi prosili, aby podać wiadomość o tem w ruskiem dziennikarstwie. Wobec tego oświadczam, że jest nieprawdą, jakobym ja o tem mojem wyrażeniu w ruskiem seminaryum lub wogóle z Rusinami cokolwiek mówił, a tem mniej, jakobym wyrażenie moje o polskiej ziemi określił, jako nierozważne i wypowiedziane jedynie z kurtuazyi względem Polaków. Jest to tendencyjny wymysł.

Jeżeli może kto z naszych Czechów, bez mojej wiadomości i w mojej nieobecności, coś podobnego powiedział braciom Rusinom, uczynił to na własną rękę i nie był do tego upoważniony, ja zaś za jego samowolne postępowanie nie mogę być odpowiedzialnym. Ani ja, ani Dr Scheiner nie mówiliśmy w seminaryum ruskiem zgoła nic, coby w najmniejszym stopniu wykraczało przeciw prawidłom gościnności względem braci Polaków, u których byliśmy gośćmi gorąco przyjętymi i którym też wielce wdzięczni jesteśmy za objawy wspaniałej gościnności i braterskiej łaskawości. Dr Scheiner mówił o pokrewieństwie i braterstwie wszystkich słowiańskich narodów i podziękował braciom Rusinom za przyjacielskie zaproszenie i przyjęcie, ja zaś podziękowałem im za piękny śpiew i mówiłem o ludowym śpiewie słowiańskim. Nie wiem, co następnie podobno mówił druh Stanisław Czerweny i czy mówił w taki sposób, jak to później podały dzienniki. Ja nie byłem przy tem obecnym, lecz tylko mogę stwierdzić, że wedle z góry wytkniętego programu naszej wycieczki sokolskiej, nie miały być robione aluzye polityczne żadnego rodzaju i że p. Czerweny nie miał żadnego mandatu, aby za nas mówić. Co się zaś tyczy treści jego mowy, to jakąkolwiekby ona była, mówił on za siebie, na własną rękę, a nie imieniem Sokolstwa czeskiego, a przywódcy naszej wyprawy, jako też i wyprawa sama nie ponoszą odpowiedzialności za jego wyrażenia.

Jednej rzeczy gorzko żałuję. Czeski „Sokół“ nie zna żadnej obłudy. Powątpiewanie o naszym charakterze byłoby powątpiewaniem o naszej czci. Sądzę, że co się mnie tyczy — nie chcę przyznawać sobie prawa przemawiania za innych przywódców naszej wyprawy — to tak dalece mogli bracia Polacy poznać, choć w krótkim czasie naszego pobytu w Polsce, gorącość, prawdziwość i szczerość moich przekonań i przyjaźni, że nie powinniby dać wiary niczemu, coby się z temi uczuciami nie dało pogodzić. Czystość mego charakteru nie była nigdy i przez nikogo podawaną w wątpliwość. Czemuż piękne i wzniosłe wrażenia naszego braterskiego, prawdziwie sokolskiego zbliżenia i osobistego zetknięcia się z braćmi Polakami mają być zamącone rozdźwiękami, którym brak faktycznej, przedmiotowej podstawy?

Szanowna Redakcya wyświadczy dobrą przysługę prawdzie i sprawiedliwości, jeżeli moje pismo łaskawie w swym dzienniku zamieści.

Z głębokiem poważaniem: *Dr Karol Pippich.*

Chrudim 15 czerwca 1892.

Z naszej strony musimy zauważyć, że szczerze cieszylibyśmy się, gdyby pismo p. Pippicha wykazało, że „owym rozdźwiękom,“ o których mowa, istotnie „brak faktycznej przedmiotowej podstawy.“ Niestety, z samego pisma wynika tylko tyle, iż p. Pippich osobiście nie użył w ruskiem seminaryum wyrażeń, przypisywanych mu przez *Diło*. Nie wyklucza jednak sam p. Pippich, iż uczynił to za niego, choć bez jego upoważnienia, inny uczestnik czeskiej wycieczki. Wobec tego przyjmując z całą lojalnością do wiadomości oświadczenie osobiste p. Pippicha, nie możemy w niczem osłabić konsekwencyj ogólnych, do których doszliśmy w naszym artykule. Zresztą nawet w zakresie faktów wiele ich jeszcze należałoby sprostować, zanimby można usunąć zupełnie ów rozdźwięk, o którym pisze p. Pippich. Nie mówiąc już o występie p. Podlipnego w Nancy i o telegramie do Ignatiewa, pozostaje choćby tylko epizod z p. Czerwenym, niewyjaśniony bynajmniej powyższem pismem. Zaznaczamy w końcu, iż, jak to wyraźnie w artykule i kronice podnieśliśmy, wiadomość, co do pobytu Czechów we Lwowie, czerpaliśmy z *Diła*, a więc byłoby bardzo pożądanem, aby interesowani uczestnicy czeskiej wycieczki zechcieli spowodować redakcyę *Diła* do stwierdzenia, że jej wiadomościom „brak było faktycznej, przedmiotowej podstawy.“

Walne zgromadzenie

członków komitetu krak. Towarzystwa rolniczego i delegatów Tow. roln. okręgowych.

Kraków 18 czerwca.

Winniśmy przedewszystkiem uzupełnić sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia porannego. Zaczynamy więc od sprawozdania sekcyi hodowlanej, które w zastępstwie nieobecnego referenta p. K. Czecza, przedłożył p. Alfons Lippoman: Na cele hodowlane otrzymał komitet w ubiegłym roku od ministerstwa tylko 5,500 złr., wobec postulatu, wygotowanego na podstawie żądań pojedynczych Towarzystw okręgowych. a opiewającego na kwotę 23,300 złr. Dla 11 Towarzystw okręgowych rozesłał komitet na zakupno buhai 3,250 złr., jako dodatek na utworzenie 2 obór zarodowych rasy oldenburskiej użył 1,074 złr., na pensyę inspektora 1,000 złr., na asekuracyę bydła 100 złr., wreszcie na nieprzewidziane wydatki 75 złr. Obecnie Towarzystwo posiada 8 obór zarodowych: 2 rasy krajowej, 3 rasy oldenburskiej, 2 rasy Pinzgau i 1 rasy Simmenthal. Na stacyach było w ubiegłym roku 57 buhai. W ubiegłym roku wreszcie utworzono chlewnię zarodową wielkiej rasy Yorkshire u hr. Szczepana Tarnowskiego w Maliniu, dalej posiada komitet 2 owczarnie rasy Sorthdown.

Wreszcie sprawozdanie zaznacza, iż aktem pamiętnym na zawsze pozostanie uchwalenie przez Sejm ustawy hodowlanej. Z pewnem zadowoleniem Tow. rolnicze krakowskie może zapatrywać się na ten krok, gdyż zainicyowało przed 8 laty projekt, który pierwotnie przebrzmiał bez skutku, podjęty jednak ponownie w ubiegłym roku, do pożądanej uchwały doprowadził. Wobec uchwalonych poważnych sum i wobec kierunku ustaw, znaczna praca przypadnie na Towarzystwa okręgowe. Tu połowiczna praca nie wystarczy. Po naszej gorliwości oczekiwać będzie kraj rezultatów, odpowiadających ofiarom w tym kierunku poniesionym. Komitet ze swej strony usilnie pracować będzie, jednak wyraża przekonanie, że usiłowania te pozostałyby bez skutku, jeżeliby Towarzystwa okręgowe, do których wykonanie należy, z całą gorliwością nie przyszły mu w pomoc.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości po przemówieniach pp. Chrząszczewskiego, Szybalskiego i Jastrzębskiego.

O ustawie hodowlanej referował następnie imieniem komitetu p. wiceprezes Władysław Struszkiewicz. Zaznacza on doniosłość dla stosunków rolniczych uchwalonej przez Sejm ustawy hodowlanej.

Długoletnie starania Towarzystwa rolniczego krakowskiego o uregulowanie stosunków hodowlanych w drodze ustawodawczej nareszcie pożądanym uwieńczone zostały skutkiem, a przyjście do skutku tej ustawy i uchwalenie przez Sejm dość znacznych, stosunkowo do stanu skarbu krajowego, funduszów, zawdzięczać musimy w pierwszej linii prezesowi Towarzystwa gospodarskiego lwowskiego JE. ks. Adamowi Sapieże, który z rzeczywistem poświęceniem podjął się referatu tej trudnej sprawy w Sejmie i z powodzeniem ją przeprowadził.

W dwóch kierunkach należało działać, wydając ustawę hodowlaną: 1) ograniczyć dowolność używania rozpłodników; 2) zapewnić możność nabycia i ustawienia rozpłodników dobrych i właściwych. W obydwu też tych kierunkach sejmowa ustawa idzie: zabrania używania dowolnego rozpłodników i zapewnia fundusze, a więc stwarza możność uczynienia zadość wymogom ustawy. — Obecnie więc przedewszystkiem zależeć będzie od nas, jak skorzystamy z ustawy i środków, jakie ona nam daje, by ważną tę gałęź gospodarstwa rolnego uczynić zdolną do konkurencyi z produkcyą zagraniczną, a jeżeli rząd, czego spodziewać się należy, odpowiednio tak finansowo jak i przysługującą mu władzą się przyczyni, to w przeciągu krótkiego stosunkowo czasu spodziewać się należy znacznej poprawy naszych hodowlanych stosunków.

Obecnie właśnie odbyć się mają narady obu komitetów Towarzystw rolniczych krajowych celem przedstawienia Wydziałowi krajowemu odpowiednich wniosków do wydania przepisów wykonawczych dla tej ustawy hodowlanej i odpowiedniego zużycia funduszów; rzeczą zaś praktycznego wykonania zająć się będą musiały Towarzystwa rolnicze okręgowe i do ich energicznej pod tym względem przynajmniej działalności komitet odwołać się musi. Komitet uważał za właściwe przedmiot ten, chociaż niewątpliwie znany w szerokich kołach rolniczych, podnieść na pierwszem większem zgromadzeniu rolników, jakiem niewątpliwie jest to zgromadzenie, celem zaznaczenia doniosłości tego faktu. Mowca prosi o przyjęcie sprawozdania do wiadomości, co też zgromadzenie wśród oklasków uczyniło.

O zmianie ustaw podatkowych referuje imieniem komitetu prof. Dr Juliusz Leo i stawia następujące motywowane wnioski:

Zważywszy, że obecne urządzenie zarówno podatków bezpośrednich, jak podatku od spadków, przynosi szkodę stanowi rolniczemu przez to, że przeważna część ciężaru podatków państwowych i autonomicznych spada na własność nieruchomą;

zważywszy, że główna zasada nowych ustaw podatkowych, ażeby nie dążyć do podwyższenia dochodów skarbowych, lecz do sprawiedliwszego rozkładu podatków przez a) zaprowadzenie nowego podatku osobisto-dochodowego i rentowego oraz b) przyznanie krajom koronnym udziału w podatkach państwowych — czyni zadość interesom stanu rolniczego;

zważywszy wszakże, że a) udział krajów powinien być przyznany nie w podatku dochodowym, lecz w podatkach realnych od gruntu i domu, oraz że b) nowy podatek zarobkowy obciąża zbytecznie przemysł rolniczy i domowy przez włościan wykonywany. —

Ogólne zgromadzenie Towarzystwa rolniczego krakowskiego uchwala:

I. Uznając zasady projektowanej reformy podatkowej za zgodne z interesem zarówno kraju, jak stanu rolniczego Galicyi, poleca się komitetowi, by wniósł petycyę do Izby deputowanych i Koła polskiego z żądaniem: a) zmiany postanowienia o udziale krajów koronnych w tym duchu, by udział ten przyznano krajom w podatku gruntowym i domowym, b) zmiany projektu o podatku zarobkowym w tym kierunku, by przemysł rolniczy i przemysł domowy przez włościan wykonywany, został ile możności od podatku tego zwolniony.

II. Poleca się komitetowi, by użył wszelkich możliwych środków celem przeprowadzenia tylokrotnie żądanej reformy podatku od spadków w duchu równomiernego rozkładu ciężaru tego między własność nieruchomą i kapitał ruchomy. (Oklaski).

W rozprawie nad wnioskami zabiera głos poseł Herman Czecz i sądzi, że wnioski mówią z jednej strony za dużo, z drugiej za mało. Za dużo, bo poruszają podatek od spadków, którego zmianę dziś trudno przeprowadzić. Za mało dlatego, bo nie wykazują szczegółowo niebezpieczeństw, jakie mieszczą się dla rolników w nowych projektach podatkowych. Komisya podatkowa Izby deputowanych rozesłała w tej sprawie kwestyonarz do wszystkich Towarzystw rolniczych z szczegółowemi pytaniami. Może zatem byłoby wskazanem zaczekać raczej na ów kwestyonarz i dać na niego odpowiedź wyczerpującą, aniżeli zbyć ważną sprawę ogólnikową petycyą. Mowca wykazuje szczegółowo, jakie niebezpieczeństwa dla rolników zawierają nowe projekty podatkowe, dalej wykazuje, że komisye szacunkowe będą się składać z samych przemysłowców, więc nie jest wykluczoną z ich strony pewna stronniczość dla rolnictwa. Wreszcie projekty podatkowe rozdrabniają gospodarstwo i nakładają podatki na młynki, wiatraki, a nawet na krowy, jeżeli więcej niż jedna przypada na $1^1/_2$ hektara, pociągając je pod opodatkowanie jako osobny przemysł. Tak więc ustawy te mogą mogą wypędzić od nas krowy, jak ustawa o podzielności gruntów zmniejszyła liczbę koni. Jeżeli podatek od krowy nawet wymierzony będzie, jeżeli będzie obciążał przemysł rolniczy, to nie znajdziemy tak chętnych dziś dzierżawców i trzebaby wskutek tego wrócić do gospodarstwa ekstenzywnego na szkodę kraju; jeżeli zaś znajdziemy dzierżawców, to podatki owe przerzucą oni na właścicieli. Wobec tego trzeba rządowi wyraźnie zdefiniować, co jest przemysłem rolnym, a na to znajdzie określenie p. referent. Mowca sądzi wreszcie, iż projekta podatku osobisto-dochodowego są względnie korzystne dla kontrybuentów i kończy wnioskiem o niewysyłanie proponowanej przez komitet petycyi, szczególniej co do I punktu. W miejsce tej petycyi winien komitet opracować szczegółową odpowiedź na kwestyonarz w tej sprawie komisyi podatkowej Izby deputowanych Rady państwa.

P. Seeling z Izdebnika łączy się ze zdaniem p. Czecza i powołuje się na własną praktykę, jak władze skarbowe obciążają rolników.

Referent prof. Dr Leo wyjaśnia, iż obecnie idzie jedynie o uchwalenie głównych zasad; osobno na tej podstawie opracuje komitet szczegółową odpowiedź na rzeczony kwestyonarz.

Po tem wyjaśnieniu p. Czecz cofnął swój wniosek, a zgromadzenie uchwaliło wnioski komitetu.

Na tem zakończyło się posiedzenie przedpołudniowe o godzinie $1^1/_4$, poczem p. L. Seeling demonstrował jeszcze nowy przyrząd do suszenia siana.

Wspólny obiad uczestników Walnego Zgromadzenia odbył się o godz. 2giej w sali hotelu Saskiego wśród nastroju bardzo serdecznego.

W pierwszej linii przedmiotem owacyi i toastów byli członkowie komitetu Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego z prezesem, J. E. księciem Adamem Sapiehą na czele. Prezes Towarzystwa krakowskiego, J. E. hr. Tarnowski, podniósł kielich pierwszy na powodzenie obu Towarzystw rolniczych krajowych, poczem wiceprezes, poseł Struszkiewicz, wniósł toast na cześć ks. Adama Sapiehy, jako najzasłużeńszego rolnika w kraju. W odpowiedzi ks. Sapieha w ciepłych i barwnych słowach zachęcał do wspólności pracy w celu utrzymania ziemi ojców naszych. Następny toast wniósł hr. Antoni Wodzicki na cześć p. Augustynowicza, jako zasłużonego prezesa Towarzystwa Kółek rolniczych, a p. Augustynowicz dziękując, zakończył prośbą o dalszą i tak, jak dotąd, skuteczną opiekę krakowskiego Towarzystwa rolniczego dla Towarzystwa Kółek rolniczych. Dalej pił hr. Andrzej Potocki na cześć nowomianowanych członków honorowych Towarzystwa krakowskiego to jest Marszałka krajowego, J. E. ks. Eustachego Sanguszki i byłego wiceprezesa Towarzystwa, posła Władysława Struszkiewicza, zwracając się do tego ostatniego z serdecznemi słowy za położone dotąd w Towarzystwie rolniczem zasługi i z wezwaniem, by i nadal w ciągłej z niem łączności pozostawał. Wreszcie pił hr. Antoni Wodzicki na cześć duchowieństwa, a poseł Struszkiewicz dziękował za przychylne słowa, do siebie wystosowane i wniósł wymownie toast „kochajmy się!“

Konferencye wspólne delegatów obu krajowych Towarzystw rolniczych odbyły się po uczcie. Dotyczyły one dwóch ważnych spraw, z których pierwszą była podniesiona przez krakowski komitet potrzeba ustawodawczego uregulowania reprezentacyi interesów rolniczych — a względnie zamiany dotychczasowych, na podstawie wolnej woli rolników uorganizowanych Towarzystw rolniczych, na Towarzystwa, oparte na organizacyi ustawodawczo określonej — a powołującej wszystkich zawodowych rolników do praw i obowiązków. Myśl ta, jakkolwiek pod inną formą, już przed 14 laty była przez krakowski komitet Towarzystwa rolniczego podnoszoną, lecz nie znalazła w Sejmie przychylnego przyjęcia wobec odpornego stanowiska członków Towarzystwa gospodarskiego lwowskiego. I obecnie przez krakowski komitet podniesiona ta myśl, nie znalazła uznania u członków komitetu lwowskiego; postanowiono jednak mimo tego kwestyę tę badać, biorąc za przedmiot badań urządzenia podobne za granicą, tak w Niemczech, jak we Francyi, i polecono komitetowi krakowskiemu, aby w właściwym czasie szczegółowo opracowany projekt do dyskusyi ponownej przedłożył.

Drugą kwestyę obrad stanowiło wezwanie Wydziału krajowego, wystosowane do obydwu Towarzystw rolniczych krajowych, by takowe objawiły, według jakiego planu mają zamiar zużyć uchwaloną przez Sejm subwencyę na cele hodowlane, a zarazem podały projekt rozporządzeń wykonawczych, potrzebnych do przeprowadzenia ustawy hodowlanej, przez Sejm na tegorocznej sesyi uchwalonej. W kwestyi tej objawiła się zupełna jednozgodność zapatrywań; dotychczasowy program czynności w sprawach hodowlanych ma być, jak dotąd, utrzymanym, na rok 1892 przypadające dla obu Towarzystw 15.000 złr. mają być zużyte na przygotowanie materyału rozpłodowego, a zatem na obory zarodowe, zakupno buhajków itd, szczegółowy plan zaś zużycia subwencyi w dalszych latach, jako też projekt dla rozporządzeń wykonawczych, potrzebujący bardzo szczegółowego obrobienia, będzie przedstawiony Wydziałowi krajowemu w terminie do 1 grudnia b. r.

Popołudniowe posiedzenie Walnego Zgromadzenia rozpoczęło się po ukończeniu konferencyj o godz. 6 po południu, pod przewodnictwem JE. hr. Jana Tarnowskiego. Przedewszystkiem przystąpiono do wyboru wiceprezesa w miejsce ustępującego posła Wł. Struszkiewicza. Głosowanie odbywa się kartkami; na skrutatorów zaprasza przewodniczący pp. Felicyana Szybalskiego i Szczepana hr. Tarnowskiego. Na 29 głosujących 27 głosami wybrany został wiceprezesem p. Maryan Dydyński. Ogłoszenie wyniku wyboru powitało zgromadzenie oklaskami.

P. wiceprezes Maryan Dydyński oświadcza: Wobec takiej przewagi głosów wybór przyjmuję, acz znacie mnie panowie, że chronię się od wyborów. Przyjmując wybór z wdzięcznością, nie jestem na tyle zarozumiały, bym go przypisywał moim zasługom. Jestem głęboko przekonany, że przy wyborze kierowała panami życzliwość, którą się cieszę na wszystkich polach życia publicznego. W zamian składam przyrzeczenie, że wedle najlepszej woli, w miarę sił moich, pragnę pracować dla dobra Towarzystwa. (Oklaski).

Prezes JE. hr. Tarnowski zawiadamia, że z kolei ustępują z komitetu pp. Karol Czecz, Maryan Dydyński i Antoni hr. Wodzicki, złożyli zaś mandaty członkowie komitetu pp. poseł Wł. Struszkiewicz, Szczepan hr. Tarnowski i Adam Jędrzejowicz. Ponieważ p. Dydyński został wybrany wiceprezesem, więc zachodzi potrzeba wybrania 5 członków komitetu.

Po obliczeniu oddanych głosów przez tę samą komisyę skrutacyjną, okazało się, że na 29 głosujących wybrani zostali: 1) Karol Czecz 28 głosami, 2) profesor Lubomęski 27 głosami, 3) Antoni hr. Wodzicki 26 głosami, 4) Zdzisław hr. Tarnowski 25 głosami i 5) Władysław Żeleński 20 głosami.

Na podstawie referatu p. Wł. Struszkiewicza, przedłożonego imieniem komitetu, uchwaliło Zgromadzenie dodatek do § 18 swych statutów, postanawiający, iż komitet w dotychczasowym swym składzie będzie mógł w miarę potrzeby uzupełniać się, powołując większością głosów w razie potrzeby do swego grona jeszcze 3 członków. W ten sposób będzie mógł komitet korzystać z sił chętnych i użytecznych.

O stacyach doświadczalnych referował następnie p. Prażmowski, profesor szkoły rolniczej w Czernichowie. Wykazał on stan obecny tej sprawy, oraz cele i zadania takich stacyj, wreszcie drogi, po jakich stacye do osiągnięcia ważnego swego zadania zdążać powinny. — Zgromadzenie przyjęło wykład do wiadomości.

Z porządku dziennego przyszły pod obrady wnioski samoistne. Hr. Andrzej Potocki uzasadniał podany wczoraj przez nas wniosek, który postawił wraz z towarzyszami. Wniosek domaga się wysłania petycyi do Koła polskiego z prośbą, by spowodowało rząd do wyznaczenia w najbliższym czasie dostatecznej subwencyi do zbadania projektu kanału między Wisłą, Odrą i Dunajem. Wnioskodawca sądzi, że nie potrzeba wielu słów, by wykazać, jakie znaczenie dla rolnictwa i przewozu ciężkich produktów rolnych przedstawiają tanie drogi wodne. Połączenie kanałem Odry, Dunaju i Wisły otwarłoby naszemu rolnictwu tanią drogę wodną do środkowej Europy. Od lat 10 zastanawiano się nad połączeniem kanałem Odry z Dunajem i projekt taki jest już gotów, a prowadzone są studya nad połączeniem ich z Wisłą. Projektowany port na Dunaju pod Wiedniem miałby tylko wtedy doniosłość, gdyby połączył z Wiedniem inne kraje, których połączenie przedstawia dziś trudności. Dalszego uzasadnienia nie potrzeba, bo rzecz mówi sama za siebie. Koło polskie zajmuje się także tą sprawą i sądzić można, że dogadzałaby mu petycya ze strony Towarzystwa, popierająca jego żądania.

Poseł Wł. Struszkiewicz popiera wniosek hr. A. Potockiego, jako racyonalny, dążący do stworzenia tanich dróg wodnych. Za potrzebą takich komunikacyj oświadczyły się głosy ze wszystkich krajów koronnych przy obradach nad budowlami wiedeńskiemi i kanałem Dunaju i omawiano wówczas szeroko ważność takich połączeń dla ruchu środkowo-eropejskiego. Im więcej głosów sprawę będzie popierać, tem większej nabierze ona wagi, dlatego mowca oświadcza się za uchwaleniem petycyi.

Poseł Wielowieyski również popiera wniosek hr. Andrzeja Potockiego, a wniosek ten przyjdzie właśnie na rękę Kołu polskiemu; sprawę poruszano już w Kole przy sposobności rozpraw nad inwestycyami wiedeńskiemi. Niezadługo przyjdzie w Izbie pod rozwagę połączenie Dunaju z Odrą; takie połączenie, bez wciągnięcia Wisły, byłoby dla nas nietylko bez pożytku, ale nawet ze szkodą, bo zapewniałoby tanią drogę Węgrom do środkowych Niemiec z wykluczeniem Galicyi. Połączenie Wisły zapewni nam drogę do całej sieci kanałów niemieckich. Wniosek więc jest dla nas korzystny i zyska pewno poparcie Koła polskiego.

Hr. A. Potocki sądzi, że byłoby najlepiej poruczyć petycyę opiece posła Wł. Struszkiewicza.

Zgromadzenie wniosek uchwaliło, a prezes JE. hr. Jan Tarnowski dodał, że petycyę wypracuje komitet Towarzystwa i prześle ją do Koła polskiego na ręce posła Wł. Struszkiewicza.

Z kolei p. Ludwik Seeling uzasadniał swój wniosek o udanie się do Wydziału krajowego, by powziął energiczną inicyatywę w sprawach najważniejszych, obchodzących rozwój kultury krajowej za przykładem działalności władz krajowych w innych państwach, albowiem w tych sprawach inicyatywa prywatnych do żadnego wydatnego rezultatu nie doprowadzi, a mianowicie: 1) co do odszukania i użycia środków tępienia myszy polnych lub owadów w lasach i sadach; 2) wprowadzenia w rzeczywiste wykonanie ustawy o niszczeniu ostu, kanianki i innych chwastów, których nasienie wiatr przenosi na sąsiednie grunta; 3) regulacyi strumyków i rzek górskich, rozpoczynając tę robotę tam, gdzie władze zastaną chętne poparcie przez właścicieli brzegów; 4) rozpoczęcia drenarki na szerszą skalę w sposób, jak to Francya i Niemcy wykonują, rozpoczynając to dzieło tak ważne i potrzebne również tam, gdzie większość posiadaczy gruntów chętnie potrzebne ofiary poniesie.

Przeciw wnioskom przemawiają pp. Wł. Struszkiewicz i Chrząszczewski, wykazując, że obejmują sprawy, które już doczekały się załatwienia lub praca nad niemi jest w toku, na co wyjaśnił p. Seeling, że nie domaga się rzeczy nowych, lecz należytego wykonania istniejących przepisów. Ostatecznie na wniosek p. Lippomana, po zgodzeniu się wnioskodawcy, wnioski jego przekazano komitetowi do rozpatrzenia.

Wniosek naglący komitetu o przystąpienie Towarzystwa z 4 udziałami do Związku handlowego Kółek rolniczych przedstawia członek komitetu prof. Dr Leo, wykazując pożyteczność Związku, oraz zaznaczając, że przystąpienie Towarzystwa rolniczego do Związku będzie poparciem moralnem i zachętą dla ziemian do poparcia instytucyi. Prof. Stefczyk podniósł potrzebę opieki i kontroli nad sklepikami, poczem Zgromadzenie uchwaliło przystąpić z 4 udziałami do Związku handlowego Kółek rolniczych.

Uchwalono też wniosek, odczytany przez hr. Szczepana Tarnowskiego, a poparty przez prof. Dra Leo, domagający się utworzenia przy Wydziale krajowym biura taryfowo-kolejowego, któreby się zajęło badaniem stosunków taryfowych w kraju i zagranicą, ogłaszaniem i spożytkowywaniem tych badań na korzyść rolnictwa krajowego.

Zdzisław hr. Tarnowski podziękował za wybór do komitetu, poczem p. Massalski, którego odczyt o mleczarstwie nie mógł przyjść do skutku dla braku czasu, oświadczył gotowość przyjazdu w razie wezwania na wszelkie zgromadzenia rolnicze celem wykładów i demonstrowania aparatów; zarazem jeden z tych aparatów okazał zebranym. P. Lippoman cofnął swój odczyt o zielonych nawozach dla braku czasu; odczyt będzie drukowany w *Tygodniku rolniczym*. P. Felicyan Szybalski wreszcie przypomniał swój wniosek o założenie szkoły gospodyń wiejskich.

O godzinie $8^1/_4$ zamknął prezes JE. hr. Jan Tarnowski posiedzenia walnego zgromadzenia, a podziękowanie za przewodnictwo złożył mu p. Felicyan Szybalski imieniem zebranych. (Oklaski).

KRONIKA.

Kraków 18 czerwca.

— **Procesya Bożego Ciała** z kościoła OO. Dominikanów odbędzie się jutro rano po rynku krakowskim, jeż li pogoda dopisze.

— **JE. p. Namiestnik hr. Badeni** przybył dziś rano ze Lwowa do Krakowa i zamieszkał w hotelu Saskim. Na dworcu powitali p. Namiestnika: p. delegat Laskowski i dyrektor policyi Dr Korotkiewicz. P. Namiestnik odjechać ma jutro wieczorem z Krakową do Lwowa.

— **Marszałek krajowy ks. Sanguszko** wyjechał na dłuższy czas ze Lwowa.

— **Zapiski osobiste.** Znany powieściopisarz p. Teodor Jeske Choiński i młody literat hr. Maurycy Mycielski bawią w Krakowie.

— **Obiad.** Na cześć p. delegata Laskowskiego odbył się onegdaj obiad u państwa Henrykostwa Kieszkowskich. W obiedzie wzięły udział, oprócz p. delegata Laskowskiego i rodziny gospodarstwa, następujące osobistości: Książę Kardynał Dunajewski, JE. Dr Julian Dunajewski, prezes Akademii Umiejętności hr. Stanisław Tarnowski, JE. prezydent Zborowski, prezydent m. Dr Szlachtowski, p. wiceprezydent Madejewski, p. prezydent Jasiński, hr. K. Scipio, p. dyrektor Dr Korotkiewicz, p. dyrektor Kolosvary i p. Wacław Zaleski. Gospodarz domu p. Henryk Kieszkowski wniósł toast na cześć p. delegata, życząc mu powodzenia na trudnem stanowisku. P. delegat Laskowski, dziękując, wyraził uczucie szczęścia, iż daną mu jest sposobność pracy dla dobra miasta i powiatu wspólnie z obywatelstwem. JE. Dr Julian Dunajewski wniósł zdrowie pani Kieszkowskiej, a X. Kardynał zdrowie córek pp. Kieszkowskich.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Michał Ferensiewicz, rodem z Gorlic, Franciszek Turbia Krzyształowicz z Krakowa i Szymon Meth z Sobniowa, w Galicyi, uzyskali dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Poniedziałkowy koncert panny Natalii Janothównej,** budzi wielkie zajęcie w mieście. Pominąwszy już cel piękny, jakim jest zwiększenie funduszu tyle użytecznego i sympatycznego zakładu św. Jadwigi, wspaniały program dostatecznie przemówi do publiczności i potrafi ją przyciągnąć do sali „Sokoła.“

Podajemy go w całości: 1) koncert G. dur Beethowena, wykona p. Janothówna z orkiestrą, pod kierunkiem kapelmistrza Hocka; Arya z *Wesela Figara* Mozarta, p. Józefa Szlezygierówna przy akompaniamencie Władysława Żeleńskiego; 3) Scena z gór, P. Natalia Janothówna (odegra własną kompozycyę): a) Tatry, b) Tatar, c) Szarotki, d) Kościelisko, e) Morskie Oko, f) Gerlach, g) orzeł poeta, h) taniec, i) Sabała; 4) muzyka baletowa, z opery Goplana Wł. Żeleńskiego: a) polonez, b) krakowiak, c) mazur, wykona orkiestra pod kierunkiem autora; 5) karnawał Schumanna, wykona p. Janothówna; 6) pieśni Żeleńskiego: a) „Na śnieżnym krzaku choiny“ do słów autorki Iwara, b) „Z łąk i pól“ Konopnickiej, c) „Czy aniołek, czy dyabełek“ Odyńca, wykona panna Szlezygierówna; 7) „Wedding Coke“ valse caprice Saint Saënsa, wykona koncertantka z towarzyszeniem orkiestry.

Panna Janothówna, mieszkająca stale w Londynie, gdzie jako wirtuozka zdobyła sobie znakomite imię, szczególne ma upodobanie w górskiej okolicy. W Zakopanem zyskała sobie przed kilku laty sławę nadzwyczaj odważnej i wytrwałej turystki. Zwiedziła strony podobno rzadko kiedy dostępne kobietom. — Owocem tych wycieczek, są właśnie melodye tatrzańskie, z któremi zapoznamy się w poniedziałek, a które stanowią rodzaj charakterystycznych obrazków. Czy to kiedy nam autorka maluje grozę Morskiego Oka, po nad którem szaleje burza, czy owe sławne tańce zbójnickie, czy Dolinę kościeliską z całym jej urokiem, wszystko to ma nas przenieść w świat górski, w Tatry.

— **Muzyka kościelna.** Jutro wykonana będzie w kościele N. Maryi Panny msza Schweitzera (op. 11) na 4 głosy męskie a capella, Graduale „Lauda Sion“ i Offertorium „Sacris solemnis.“

— **Kolonie wakacyjne.** Walne zebranie Towarzystwa kolonij wakacyjnych odbędzie się w sali Rady miejskiej w poniedziałek dnia 20 b. m. o godzinie 6 wieczorem.

— **Egzamina w konserwatoryum** skończyły się wczoraj. Z klasy fortepianowej ukończyli studya: panna Stanisława Spławińska, p. Felicyan Szopski i p. Wincenty Czarnowski.

— **Festyn w parku prof. Dra Jordana,** zapowiedziany na dzień wczorajszy, nie mógł się odbyć z powodu niepogody i został odroczony na środę dnia 22 b. m.

— **Sprawa dóbr Podhajeckich.** Zwracamy uwagę czytelników na ogłoszone dziś w „Nadesłanem“ pismo dyrekcyi Tow. wz. ubezp. w Krakowie donoszące o otrzymanem ze strony Rady nadzorczej upoważnieniu, do sprzedania, jeżeli to będzie możliwe, dóbr Podhajeckich z jak największą korzyścią dla działu ubezpieczeń na życie. Sprzedaż ma przeprowadzić dyrekcya w porozumieniu z komisyą i prezydyum Rady nadzorczej. Dobra te obejmujące przeszło 11.000 morgów obszaru, w tej przestrzeni przeszło 3.000 morgów lasu przeważnie dębowego, składają się z 10 odrębnych folwarków, domów czynszowych w Podhajcach i Wiśniowczyku, z młynów, stawów, browaru itd. Mający chęć kupna otrzymają bliższe informacye w biurach dyrekcyi Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

— **Członków przybocznej Rady cłowej** zaprosił p. minister handlu margrabia Bacquehem na pierwsze plenarne posiedzenie celem ukonstytuowania się; posiedzenie to odbędzie się w Wiedniu dnia 20 b. m. Z Krakowa otrzymał zaproszenie p. Herman Fritsch, tutejszy kupiec i członek Izby handlowej, delegowany przez tęż Izbę do Rady cłowej.

— **Rada szkolna krajowa** uchwaliła na posiedzeniu z dnia 13 bm.: 1) Plan nauki języka polskiego w szkołach średnich i instrukcyę do nauczania tego przedmiotu; 2) przedłożyć p. Ministrowi wniosek o założenie gimnazyum ruskiego w Kołomyi; 3) podwyższyć opłaty szkolne w gimnazyach w Kołomyi, Przemyślu i Tarnowie, wskutek sprawdzonego ostatnim spisem wzrostu ludności z 15 na 20 złr.; 4) nowy plan nauki dla szkół ludowych pospolitych i dla szkół wydziałowych żeńskich; 5) rozporządzenie o rozdawnictwie stypendyów rządowych i krajowych dla uczniów i uczennic seminaryów nauczycielskich; 6) rozporządzenie o nadawaniu posad nauczycielskich i asygnowaniu płacy kandydatom nauczycielskim, zgłaszającym się do służby zaraz po złożeniu egzaminu dojrzałości; 7) rozporządzenie, ograniczające przyjmowanie nauczycieli bez kwalifikacyi; 8) wyasygnować trzem nauczycielom gimnazyalnym kwotę 300 złr., przyznaną przez Ministerstwo wyznań i oświaty na koszta podróży dla nauczycieli, zwiedzających zabawy w parku Jordana; 9) zatwierdzić wybór Józefa Funkensteina na reprezentanta religii izraelickiej do Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi; 10) przemienić jednę posadę nauczyciela młodszego na posadę z pełną płacą w 4- i 5-klasowych szkołach ludowych w Ciężkowicach, Rohatynie, Tłumaczu, Bóbrce, Niepołomicach, Brzesku, Cieszanowie, Dąbrowej, Obertynie, Krośnie, Łańcucie, Radomyślu, Rudniku i Nowym Targu od 1 lipca 1892; 11) zorganizować szkoły ludowe w Łastówkach, powiat Drohobycz, od 1 września 1894 i Kwiatonowicach, powiatu Gorlice, od 1 września 1895 r.

Następnie uchwaliła Rada zamianować nauczycielami szkół ludowych: Szczepana Nowaka, w Milatynie nowym; Franciszka Ziębę, w Przędzelu; Feliksa Kalińskiego, w Serdycy; Marka Gyżę, w Łosiem; Józefa Swierka, w Szalowej; Leopolda Spirydowicza, kierującym nauczycielem w Starej ropie; Józefa Geronisa w Kosowie; Grzegorza Rogowskiego, w Kosowie starym; Juliana Semiona, w Jaworowie; Karola Habdasa w Lesienicach; Jana Zycha w Komorowie; Ignacego Rozmusa w Brzostowej górze; Pawła Żeglickiego w Pełkinach; Michała Kuziana w Howiłowie małym; Jana Wojcika w Ostrowach baranowskich; Pawła Sterankę, kierującym nauczycielem w Piwnicznej; Seweryna Kurowskiego w Hinkowcach; Jana Matusika kierownikiem w Makowie; przenieść ze względów służbowych nauczycieli szkół ludowych okręgu przemyskiego: Stanisława Kapłańskiego, do 5 klasowej szkoły ludowej męskiej w Brodach; Mieczysława Hlawatego, do 4 klasowej szkoły ludowej Nr I w Samborze; Michała Niemirowskiego, do 4 klasowej szkoły ludowej w Tłumaczu; Rudolfa Veita, do szkoły ludowej w Horbaczu, w okręgu lwowskim; Ludwika Pierzchałę, do szkoły ludowej w Tarnowie, wreszcie przyjęła do wiadomości sprawozdanie inspektora krajowego z wizytacyi szkół ludowych okręgu Lisko i zatwierdziła jego wnioski.

— **Manewry wojskowe.** *Budapester Corresp.* donosi: Wedle dotychczasowych dyspozycyj, które jednak nie są jeszcze stanowcze, Najj. Pan będzie obecnym w pierwszych dniach września na manewrach X (przemyskiego) i XI (lwowskiego) korpusu i przy tej sposobności zabawi w Jarosławiu i we Lwowie. Następnie uda się Monarcha na manewry IX korpusu do Josefstadtu, a ztąd prawdopodobnie już 14 września do Pięciokościołów, względnie Harkony, na wielkie manewry między IV (budapeszteńskim) i XIII (zagrzebskim) korpusem. W końcu ma być Najj. Pan obecnym także na manewrach II i III korpusu na granicy węgiersko-styryjskiej.

— **Z Krosna** piszą: Dnia 8 b. m. odbyła się tu wycieczka naukowa czternastu techników ze Lwowa pod przewodnictwem prof. Leona Syroczyńskiego. Zwiedziwszy Krosno i tutejsze składy narzędzi wiertniczych, pojechali uczestnicy wycieczki do Potoka, gdzie znajduje się obecnie jedna z największych kopalni nafty w Galicyi. Dalej drużyna udała się do Iwonicza, Bóbrki, a następnie do Wietrznej, gdzie istnieje znakomita szkoła dla wiertaczy. W niedzielę odbyła się na cześć gości zabawa w lasku Korczyńskim niedaleko Krosna, urządzona głównie za staraniem Dra Przysłópskiego i X. Dziadosza.

— **W Rabce** urządził w bieżącym sezonie kąpielowym lekarz zakładowy Dr Fr. Głuchowski pensyonat dla panienek, potrzebujących dla kuracyi wód rabczańskich. Żona p. Głuchowskiego zajmuje się osobiście i starannie opieką i nadzorem nad powierzonemi jej panienkami. Wiadomość ta nie będzie zapewne obojętną dla rodziców lub opiekunów, którzy nie mogąc osobiście wyjechać z dziećmi do Rabki, pragną je dla kuracyi oddać tamże w pewne i zaufane ręce.

Jak nam donoszą, niemal wszystkie mieszkania w Rabce są pozamawiane i w części już obecnie zajęte.

— **Z Truskawca** donoszą, że w tamtejszym zakładzie zdrojowym zaprowadzoną zostanie niebawem t. zw. „wdychalnia“ dla osób cierpiących na choroby dróg oddechowych, pierwszy tego rodzaju zakład w naszym kraju. Przyznać trzeba, że Truskawiec dla swej solanki jest szczególnie dobrem, jeżeli nie najlepszem i najodpowiedniejszem miejscem w Galicyi na założenie takiego zakładu z wdychalnią solankową. Wdychalnie solankowe nie są rzeczą nową. Prawie od rzymskich czasów datują się usiłowania leczenia chorób dróg oddechowych solanką, dopiero jednak rozwój mechaniki w latach ostatnich doprowadził je do dzisiejszej doskonałości. Teraźniejsze „wdychalnie“ są to obszerne sale, w środku których u sufitu jest przytwierdzony tak zwany „rozpylacz“; do tego rozpylacza tłoczy motor parowy zimną solankę, w którym ona rozbija się na drobniutką mgłę, zapełniając całą salę. Chorzy, zebrani w sali, oddychają tą mgłą przez dłuższy, lub krótszy czas, według ordynacyi lekarskiej.

Że rezultaty są niesłychane, dziś już zaprzeczyć się nie da; wszelkie choroby dróg oddechowych, a więc katary nosa, oskrzeli, płuc, astmy i t. d. przez używanie wdychalni solankowych bywają całkowicie usunięte, a w wypadkach bardzo zastarzałych znacznie złagodzone. Na to jeszcze uwagę zwrócić należy, że używanie wdychalni prócz tego, iż leczy chorobę, wzmacnia zarazem i cały organizm i dlatego wdychalnie częstokroć zastosowywane bywają ze skutkiem dla rekonwalescentów po ciężkich chorobach, lub w stanach ogólnego osłabienia. U dzieci kuracya we wdychalni zastąpić może choć częściowo pobyt nad morzem. Opisując „wdychalnię,“ wspomnieć muszę o systemie, jaki Truskawiec zaprowadza: jest-to system Wassmutha, system najnowszy i uważany dziś za najlepszy, gdyż najdokładniej rozpyla solankę w mgłę bardzo delikatną. W Austryi żaden zakład systemu tego nie posiada, to też zaszczyt to dla naszego Truskawca, iż on pierwszy system ten tak dobry z Niemiec sprowadził i u siebie zastosował. Wszędzie jednak jakieś *ale* być musi — otóż i tu zarzucilibyśmy zarządowi zakładu, że całe montowanie przyrządów „wdychalni“ oddał fabyce wiedeńskiej z pominięciem naszych rzemieślników.

— **Bezwyznaniowi chłopi.** Czytamy w *Gazecie Jarosławskiej:* „Rusini tuczępscy gromadnie, bo w ilości przeszło sześćdziesięciu rodzin zgłosili piśmiennie do tutejszego starostwa swoje wystąpienie z kościoła grecko-katolickiego, oświadczając, że zostają bezwyznaniowymi.

— **Majątek miasta Jarosławia.** *Dziennik Polski* donosi: Dnia 9 b. m. ogłoszony został wyrok Trybunału administracyjnego w Wiedniu, mocą którego podział majątku miasta Jarosławia na majątek chrześciański i komunalny, choć z inicyatywy i na wyraźne zlecenie Wydziału krajowego przez tamtejszy magistrat przeprowadzony, ostatecznie uznany został za bezpodstawny i nielegalny.

— **Stacya kolejowa w Chabówce.** Podróżni przyjeżdżający na stacyę kolejową w Chabówce użalają się bardzo na niedogodność sal poczekalnych w tamtejszym dworcu kolejowym. Dwie szczupłe salki, mogące pomieścić zaledwie około 30 osób, nie wystarczają dla mnóstwa pasażerów, szczególniej w porze letniej. Ruch przejezdnych w Tatry i gości bawiących przez całe lato w Zakopanem dochodzi obecnie do kilku tysięcy rocznie, byłoby więc rzeczą wielce pożądaną, ażeby dla chwilowego pomieszczenia pasażerów do odejścia lub przybycia pociągów sale poczekalne odpowiednio rozszerzone zostały.

— **Prezenta.** Namiestnictwo nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Rożnie wielkim, powiatu kossowskiego, X. Dyonizemu Balickiemu, dotychczasowemu gr. kat. kooperatorowi w Białych Oślawach.

— **Mianowania.** Pan Namiestnik zamianował kancelistę lwowskiej dyrekcyi policyi i kierownika ekspozytury policyi w Bełzcu Bronisława Gergovicha, oraz kancelistów lwowskiej dyrekcyi policyi Aleks. Kostrzewskiego i Edwarda Łukowskiego oficyałami policyi w etacie dyrekcyi policyi we Lwowie i przeznaczył Gergovicha do służby przy starostwie w Jarosławiu, zaś Kostrzewskiego do służby przy starostwie w Przemyślu; dalej zamianował kancelistę krakowskiej dyrekcyi policyi Władysława Brayera prowizorycznym oficyałem policyjnym w etacie tejże dyrekcyi policyi, kancelistę sądu krajowego w Krakowie Leona Franka, oraz kancelistę sądu powiatowego w Frysztaku Antoniego Nadragę kancelistami policyi w etacie dyrekcyi policyi we Lwowie.

Dyrekcya poczt i telegrafów zezwoliła na zmianę miejsc służbowych asystentom pocztowym Sebastyanowi Barowi w Krakowie i Włodzimierzowi Tchórzewskiemu w Stanisławowie.

— **Dar.** Najj. Pan udzielił z prywatnej swej szkatuły gminom Koniuszki siemianowskie i Zagórze w powiecie rudeckim na budowę wspólnej szkoły zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Parafia polska w Wiedniu.** Proboszcz tamtejszej polskiej parafii i kaznodzieja, X. Dr Krechowiecki, opuszcza w przyszłym miesiącu Wiedeń i przenosi się stale na probostwo do Założiec. X. Krechowiecki przez czas pobytu w Wiedniu zasłużył sobie na uwielbienie swych parafian, a szczere poważanie wszystkich, którzy mieli sposobność poznania go. To też pozostająca po nim w kościele i w parafii polskiej luka trudno tylko da się zapełnić. Szczególnie dzieci polskie tracą w księdzu Krechowieckim opiekuna, jakich mało, on to w pierwszej linii dbał o szkołę polską i jemu zawdzięczyć należy zachowanie dla narodowości polskiej licznej rzeszy młodego pokolenia.

— **Kolonizacya.** *Dz. Poznański* pisze: „Po dłuższej ciszy i przerwie, znów wioski nasze idą w ręce kolonizacyi niemieckiej; znów bardzo znaczny szmat ziemi wychodzi z rąk polskich, a znaczna ilość ludu polskiego pójdzie na poniewierkę. Mówiono przed rokiem o sprzedaży dóbr Bukówca — zaprzeczono temu — dziś niestety sprzedaż tych dóbr kolonizacyi stała się faktem. *Tageblatt* tutejszy bowiem donosi, że hr. Leon Skórzewski z Lubostronia sprzedał wielki klucz Bukowiecki w powiecie świeckim w Prusach Zachodnich, obejmujący dobra Bukówiec, folwarki Branice, Franciszkowo i dobra rycerskie Szewienko razem 2.253 hektarów ziemi za 930.000 marek komisyi kolonizacyjnej. Bukowiec był dawniej w posiadaniu hr. Czapskiego i przed 10 laty nabyty został przez hr. Skórzewskiego w drodze subhasty. — Dalej sprzedała komisyi kolonizacyjnej pani hrabina Sokolnicka położoną w powiecie żnińskim wieś Laskowo, mającą obszaru 938 hekt. Blisko tedy trzynaście tysięcy mórg przeszło w ręce niemieckie.“

— **Ruch socyalistyczny w Poznańskiem.** Podług doniesień niemieckich gazet, zamierza jeneralna komisya, zajmująca się urządzaniem strejków robotniczych, która ma swe siedlisko w Hamburgu, zainicyować ruch socyalistyczny we wschodnich prowincyach, t. j. w Księstwie Poznańskiem, w Prusach Wschodnich i Zachodnich. Miano bowiem zrobić spostrzeżenie, że zarządzane w centrach przemysłowych przez socyalistów bezrobocia nie udają się jedynie dlatego, że robotnicy Polacy nie idą ręka w rękę z socyalistami niemieckimi, lecz wbrew danemu hasłu podejmują zawieszone prace. Po uzyskaniu adresów różnych robotników polskich dzielnic, mają być dla przygotowania gruntu rozsyłane na ich ręce o zamiarach socyalistów informujące broszury, pisane w polskim języku, a następnie ma być w owe okolice wysłany cały zastęp agitatorów socyalistycznych. Dotychczasowe zakusy socyalistów rozbijały się o przywiązanie do religii i Kościoła ludu naszego, jak o puklerz. Stałość ta może się jednakże w przyszłości zachwiać, jeżeli Kościół nie znajdzie większej niż obecnie w swych zabiegach pomocy w szkole.

— **Sensacyjna sprawa.** Sąd berliński skazał byłego kapitana, Sidneya O'Danne, niegdyś wychowawcę cesarza Wilhelma, na trzy lata więzienia, oraz na pięcioletnią utratę czci. Z zakładu karnego Plötzensee wniósł O'Danne prośbę o ułaskawienie do tronu, oraz denuncyacyę przeciw wojskowemu pełnomocnikowi w Paryżu, Boiningenowi, tudzież innym wyższym oficerom, w której ich obwiniał o zdradę kraju i krzywoprzysięstwo. Doniesienie owo uznał sąd, jako rozmyślne krzywoprzysięstwo, a nadto dozwolił osobom, dotkniętym denuncyacyą, na ogłoszenie wyroku w *Reichsanzeigerze.* O'Danne podał o rewizyę wyroku.

— **Rektor Ahlwardt** został onegdaj wypuszczony z więzienia śledczego. Deputacya, złożona z członków antysemickich towarzystw berlińskich, magdeburskich i szpandawskich, udała się o godz. 2 po południu do pałacu sprawiedliwości i złożyła za Ahlwardta kaucyę w wysokości 10.000 marek. W godzinę potem po załatwieniu formalności opuścił Ahlwardt budynek sądowy, witany okrzykami przez tłum, zebrany na ulicy. Udano się następnie do restauracyi *Zur Hopfenblüthe* pod Lipami, gdzie na cześć Ahlwardta odśpiewano pieśń *Deutschland, Deutschland über Alles.* Postanowienie sądu, na mocy którego Ahlwardt za kaucyą wypuszczony został na wolność, orzeka, że uwolnienie oskarżonego nastąpiło wbrew zdaniu prokuratora z tego powodu, że według dotychczasowego śledztwa istotna część oskarżeń Ahlwardta, skierowanych przeciwko Löwemu i Kühnemu, przynajmniej o tyle może być uważana za prawdopodobną, o ile przed końcem śledztwa żadną miarą nie można stanowczo twierdzić, żeby te oskarżenia były z gruntu fałszywe. Podejrzenie ucieczki, na podstawie którego nastąpiło aresztowanie Ahlwardta, doznaje skutkiem tego znacznego osłabienia. Sąd nie ma powodów do przypuszczeń, iżby Ahlwardt zdolny był zdradzić położone w nim zaufanie ze strony tych, którzy za niego złożyli kaucyę i dlatego zdecydował się obwinionego pozostawić na wolnej stopie. — Według powyższego orzeczenia sądu, cała sprawa Ahlwardta przedstawia się w zupełnie odmiennem świetle, niż ją przedstawiły tendencyjnie żydowsko niemieckie dzienniki.

— **Na konkurs dramatyczny,** ogłoszony przez redakcyę *Kur. Warsz.*, a zamknięty dnia 15 czerwca b. r., nadesłano 34 utworów dramatycznych.

— **Trzy pojedynki w Abbazyi.** Ze sfery kompetentnej donoszą, że końcowy ustęp wczorajszego listu z Abbazyi, opisującego zajście między p. C. z Podola a Prusakiem hr. Roonem, jest niezgodny z prawdą. Pan C. nie wyjeżdżał wcale do Szwajcaryi, lecz stanąwszy tak dzielnie w obronie honoru rodaków naszych poznańskich, zabiwszy hr. Roona, a zraniwszy ciężko jego brata i przyjaciela, nie wyjeżdżał wcale z Abbazyi, lecz czekał dalszych wyzwań, a gdy one nie nastąpiły, wówczas po upływie dwóch tygodni od ostatniego pojedynku wyjechał z Abbazyi do innego miejsca kąpielowego w Austryi, dokąd go jako chorego na piersi wyprawili lekarze.

— **Antysemicki publicysta Drumont** zarzucił był w dzienniku swoim *La libre parole* deputowanemu Burdeau, który był referentem w sprawie przedłużenia przywileju banku francuskiego, że został przekupiony przez Rotszylda i że przedłużenie przywileju banku francuskiego w sposób, proponowany przez p. Burdeau, jest wydaniem tego pierwszorzędnego instytutu Francyi całkiem na łup Rotszylda. Z tego powodu wniósł Burdeau przeciw Drumontowi skargę o oszczerstwo. Do rozprawy zawezwano wielu świadków, między innymi barona Alfonsa Rotszylda, deputowanych Periera, Peytrala, Adama i Poinearre'a, kilku bankierów i t. p. Niektórzy świadkowie, jak n. p. bankier Machy, zeznali, iż mają to przekonanie, że Rotszyld dał kubana p. Burdeau, zapytani jednak, czy widzieli to na własne oczy, odpowiedzieli, że nie. Rotszyld zaprzeczał zarzutowi Drumonta, jakoby rządził samowładnie bankiem francuskim i zaręczał, że nie rości sobie żadnych większych praw, jak każdy inny członek rady zawiadowczej. W łonie rady zawiadowczej panuje najzupełniejsza harmonia, a Drumont artykułem swoim starał się wywołać rozdwojenie w łonie rady. Podczas przesłuchania antysemity markiza Morès urządziła publiczność w audytoryum demonstracyę antyżydowską, tak, że prezydent musiał zagrozić, iż każe salę opróżnić. Pewien młody adwokat krzyknął głośno: „Precz z żydami!“ Usłyszał to adwokat Albert Cremieux żyd i zrobił zaraz na swego kolegę doniesienie do władzy dyscyplinarnej. Pewien urzędnik banku francuskiego, obecnie oddalony ze służby, zeznał, że w biurach banku głośno mówiono o tem, że Rotszyld zapłacił p. Burdeau, lecz naturalnie nie widział tego płacenia. — Ponieważ Drumont nie mógł przedstawić świadków czynu, przeto uznał go sąd winnym oszczerstwa i skazał na trzy miesiące więzienia i ogłoszenie wyroku w 80 pismach. Drumont zgłosił zażalenie nieważności. Onegdaj odbyły się demonstracye antyżydowskie przed domem, w którym znajduje się redakcya wydawanego przez Drumonta antysemickiego dziennika *La libre parole.* Tłumy wznosiły okrzyki: „Niech żyje Drumont“ i „Precz z żydami.“

— **Nekrologia.** Eugeniusz Poraj Katerla, oficer b. wojsk polskich z r. 1830/31 z oddziału jenerała Karola Różyckiego, sybirak, więzień z r. 1846, przeżywszy lat 81, zmarł dnia 17 b. m. w Myślenicach. Nabożeństwo żałobne odprawi się w Myślenicach w poniedziałek 20 b. m., poczem zwłoki przewiezione zostaną do grobu rodzinnego w Dziekanowicach.

— Erazm Poraj Fabijański, ur. w r. 1826 w Żytomierzu, zmarł tutaj wczoraj. Zmarły ukończył akademię sztuk pięknych w Petersburgu. Wyemigrowawszy po roku 1863, służył w armii cudzoziemskiej Loiry. Z zawodu dekorator, wymalował pięknie kościół św. Jura we Lwowie, jego też roboty są malowidła w tutejszym kościele OO. Zmartwychwstańców.

Repertuar teatru Lwowskiego w Krakowie.

W niedzielę 19 b. m.: *Halka,* opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki.

W poniedziałek 20 b. m. po raz siódmy: *Ptasznik z Tyrolu,* opera komiczna w 3 aktach Zellera.

We wtorek 21 b. m. po raz drugi: *Dzień i noc,* opera komiczna w 3 aktach Lecocq'ua.

— **Dnia** 17 czerwca pochmurno, nad wieczorem mały deszcz; termometr od +12·4 doszedł do +17·0 Cels. Barometr z małą zmianą; o godzinie 7-mej rano dnia 18 czerwca stan jego był 740·8 mm., termometru +14·6 C. Wiatr zachodni.

W niedzielę dnia 19 czerwca św. Gerwazego i Protazego; w poniedziałek dnia 20 św. Reginy p. i Florentyny.

Ruch artystyczny i umysłowy.

W sprawie przedstawień polskich. Piszą nam z Wiednia: Pojawił się w dziennikach obszerny artykuł: „Kto winien?“ Czytelnik nie dowiaduje się z niego, ani kto zawinił, ani co zawinił. Dowiaduje się jedynie, że polski komitet w Wiedniu zasięgał informacyj u ludzi i towarzystw, u instytucyj, komisyj i dyrekcyj teatrów, ażeby na podstawie tych informacyj i propozycyj mógł uzyskać dane potrzebne do uchwał względem ewentualnych produkcyj polskich na wystawie w Wiedniu. Więcej się z owego artykułu nie dowiadujemy, prócz że tenże komitet polski w Wiedniu dotąd artystów i dyrekcyj do udziału w produkcyach nie zaprosił. To ma być zapewne winą! Jest to po części mylnem, gdyż niektórych artystów komitet zaprosił, co więcej zapewnienie udziału braci Reszke było głównym warunkiem, od którego zależeć musiał zamiar urządzenia produkcyj polskich. Jeżeli komitet innych artystów jeszcze nie zaprosił, stało się to zapewne dlatego, że komitet nie wiedział sam, do czegoby miał prosić i kogoby miał prosić. Dane potrzebne otrzymał komitet dopiero w ostatnich dniach, propozycye bowiem, które poprzednio także w dziennikach ogłaszano, były tylko jednemi z tuzina propozycyj. Uchwał komitet nie mógł żadnych powziąść, więc nie mógł nikogo prosić, ani z nikim umów zawierać, dopóki sam wszystkich potrzebnych danych nie otrzymał. Na podstawie uzyskanych nareszcie danych, był komitet dopiero w ostatnich dniach w możności uchwalenia w zasadzie, czy i jakie produkcye można i należy starać się urządzić. Szczegółowe przeprowadzenie uchwał powierzył komitet referentom, którzy teraz dopiero będą mogli zawierać umowy z artystami i ze zbiorowemi ciałami. Zadanie to reprezentantów jest arcytrudne, mają do czynienia z żywiołami nieuchwytnemi, rozproszonemi po świecie, nieobowiązanemi do żadnego posłuchu, często niemożliwemi do sprzęgnięcia. Jak trudnem jest to zadanie, dowodem tego jest między innemi także rozgłoszony artykuł „Kto winien“ — który rzuca niepokój, każe się domyślać win, wywołuje zwykłe u nas wyroki — a przecież co do istoty rzeczy nic innego nie mógł opowiedzieć, jak tylko, że komitet czynił wszystko, co mógł, żeby dojść do możności postanowień, a potem zacząć działać.

Działanie to jest tak trudnem, że wolno jeszcze powątpiewać, czy referentom uda się zwalczyć trudności. Podczas gdy maksymalny dochód z 6 wieczorów w teatrze i w halli muzycznej może komitetowi przynieść do 10,000 złr., minimalny koszt przedstawień wynosi 30,000 złr. Trzeba siły rozproszone po świecie zebrać, złączyć w harmonijną całość, wyposażyć na sposób stołeczny, jedynie możliwy na popisie międzynarodowym, jedynie godny narodu — skoro mają to być przedstawienia narodowe, a nie prywatnej entreprizy, nie prywatnego jakiegoś teatru. Solistów, chóry, balet, osób jakie 250 zgromadzić, wprawić, próby odbywać, przywieść do Wiednia, honorować, umieścić i utrzymać, zaopatrzyć we wszystko, co pod względem artystycznym do przedstawień jest potrzebne — są to trudności, które, jeżeli się nie rozporządza wielkim narodowym instytutem, jak n. p. Czesi swojem „Divadlem“ — są niemal nie do zwalczenia.

Jeżeli komitet, który w Wiedniu dobrowolnie podjął się starań około tych rzeczy, jeżeli referenci, którzy już od kilku miesięcy pracują i podróże umyślne odbywają, nie cofają się dotąd przed zadaniem, jest to wielka z ich strony odwaga. Należy się spodziewać, że komitet, tak jak dotąd obmyślał i przygotowywał godne warunki dla produkcyj polskich, tak i do końca na swem stanowisku wytrwa, i tylko w takim razie na produkcye się odważy, jeżeli będzie miał zupełną pewność, że się znakomicie powiodą i zaszczyt imieniowi polskiemu przyniosą.

„Świata“ zeszyt z dnia 15 czerwca jest zarówno co do treści literackiej, jak i co do rycin zajmujący. W dziale ilustracyj — jak słusznie w przededniu wyścigów krakowskich — aż cztery ryciny poświęcone są temu sportowi. Dostarczyli ich pp.: Artur Wielogłowski, Stanisław Reichan, V. Correos. Prócz tego wszystkie winiety i drobne ozdoby druku zaczerpnęły motywów z zaprzęgów, munsztuków, podków i szpicrutów. Dalej, prócz ilustracyj fotograficznych do kilku artykułów, spotykamy ładne studyum p. Stanisława Dębickiego oraz reprodukcyę obrazu Alfreda Kowalskiego: „Powrót do domu.“ W dziale literackim zwraca przedewszystkiem uwagę początek komedyi *Kraj,* która otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie Wydziału krajowego. Dr Ksawery Fiszer opisuje świeżo obchodzony jubileusz „Sokoła“ lwowskiego w artykule, ozdobionym kilku portretami. Podobnież ilustrowanym jest „Pamiętnik literacki z bruku warszawskiego,“ w którym Alkar wstęp cały poświęca dziejom *Kuryera Warszawskiego* i wspomnieniu o Wacławie Szymanowskim.

Wyścigi konne w Krakowie.

Dzień drugi.

Niedziela 19 czerwca, godz. 2 po poł.

Godzina 2.

I bieg. Czerwcowy Handicap. Nagroda 1000 złr. z których 800 złr. zwycięzcy, 200 złr. drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 1200 m. Wkładka 50 złr. Przepadek 30 złr., jednakże tylko 10 złr., jeżeli do 4 czerwca zgłoszony. Zwycięzca biegu po ogłoszeniu wagi (1 czerwca) niesie 4 kg. więcej. Wkładki i przepadki do kasy Towarzystwa.

(Zamknięto 20 maja z 13 podpisami).

1) Hr. Ant. Apponyi 5 l. gn. og. „Advance Flag“ po Doncaster z Black-Flag (incl. 4 kg. więcej) 69 kg. (Kurtka czarna, jasno nieb. czapka.

2) Hr. Mik. Esterházy 3 l. gn. kl. „Sonntagskind“ po Stronzian z Neruda (incl. 4 kg. więcej) 63 kg. (K. żółta, niebieskie szwy i czapka).

3) Hr. Ant. Apponyi 3 l. kaszt. kl. „Alžběta“ po Pásztor z Allegro po Verneuil 61 kg. (K. czarna, jasno-niebieska czapka).

4) Hr. Stan. Siemieńskiego 3 l. gn. kl. „Dąbrowa“ po Kisbér z Wehmuth 57½ kg. (K. nieb. w białe pasy, czerw. rękawy, nieb. czapka).

5) P. Jana Harkányi 4 l. gn. kl. „Szerény“ po Insulaire albo Beauminet z Salamanca 57 kg. (K. jasno-ziel., czarna szarfa i czapka).

6) P. Feliksa Scazighino 3 l. gn. kl. „Weisheit“ po Kisbér-öcscse z Wissenschaft (incl. 4 kg. więcej) 52½ kg. (K. czerwona w białe pasy).

7) Tego samego 3 l. kaszt. og. „Sladerok“ po Flibustier z Cyprienne 50 kg. (K. czerwona w białe pasy).

8) Br. Fel. Aehrenthal 3 l. „ciemno-gn. og.“ po Przedświt z Caricature 45 kg. (K. żółta w czerwone pasy, czerw. czapka).

9) P. Wład. Schindlera 3 l. gn. og. „Plebejer“ po Waisenknabe z Pamiątka 45 kg. (K. zielona, żółte rękawy, czerwona czapka).

10) Capt. Violet. 3 l. ciemnogn. og. „Csikós“ po Madar z Cipoletta 45 kg. (K. fioletowa, żółta szarfa, fioletowa czapka).

11) Tego samego 3 l. gn. kl. „Pannika“ po Edgar z Pannique 42½ kg. (K. fiolet., żółta szarfa, fioletowa czapka).

12) P. Wład. Schindlera 3 l. kaszt. kl. „Haiderose“ po Ruperra z Henriette 40 kg. (K. zielona, żółte rękawy, czerw. czapka).

13) Por. br. Rud. Pletzger (16 p. huz.) 3 l. kaszt. kl. „Wilkür“ po Pásztor z Valentine 40 kg. (K. biała z czerw., czarna czapka).

Godzina 2 min. 30.

II bieg. Nagroda Wawelu 4000 złr. z których pierwszemu koniowi 3000 złr., drugiemu 700 złr., trzeciemu 300 złr. Trzy konie różnych właścicieli biegają, lub wyścig niema miejsca. Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy wszystkich krajów. Meta 3000 m. Waga dla 3-letnich 50½ kg., dla 4-letnich 60½ kg., dla 5-letnich i starszych 62½ kg. Klacze 1½ kg. mniej. Konie urodzone poza granicami Galicyi, Bukowiny, Królestwa Polskiego i Cesarstwa Rosyjskiego 4 kg. więcej. Zwycięzca w roku bieżącym jednej nagrody wartości od 2000—3000 złr. 2 kg. więcej, wyżej 3000 złr. 4 kg. więcej. Wagi się nie kulminują. Stawka 100 złr. Przepadek 50 złr. Stawki i przepadki do kasy Towarzystwa.

(Zamknięto 20 maja z 20 podpisami).

1) Hr. Ant. Apponyi 3 l. gn. kl. „Sorella“ po Ruperra z Cataclysm (incl. 4 kg. więcej) 53 kg. (Kurtka czarna, jasno-nieb. czapka).

2) Tego samego 3 l. gn. og. „Da Vinci“ po Vinea z Fea (incl. 8 kg. więcej) 58½ kg. (K. czarna, jasno-nieb. czapka).

3) Tego samego 4 l. gn. kl. „Marie Thérêse“ po Verneuil z Miss. Ellis (incl. 4 kg. więcej) 63 kg. (K. czarna, jasno-nieb. czapka).

4) Ks. Engelb. Auersperga 3 l. kaszt. og. „Eggenburg“ po Verneuil z Celia (incl. 4 kg. więcej) 54½ kg. (K. biała z nieb. szwami, biała czapka).

5) Ks. Fr. Auersperga 6 l. gn. og. „Maypole“ po Charibert z Bonny-May (incl. 4 kg. więcej) 66½ kg. (K. biała, nieb. szarfa i czapka).

6) Tego samego 4 l. gn. og. „Vico“ po Kisbér z Victoria (incl. 6 kg. więcej) 66½ kg. (K. biała, nieb. szarfa i czapka).

7) Tego samego 3 l. gn. og. „Solitaire“ po Fenék ze Spurs (incl. 4 kg. więcej) 54½ kg. (K. biała, nieb. szarfa i czapka).

8) Hr. Henr. Brezy 4 l. gn. kl. „Serenity“ po Blankenese z Gaiety 59 kg. (K. granat. w białe pasy, szkarł. szarfa).

9) P. Art. Egyedi 3 l. gn. og. „Mikus“ po St. Gatien z Tuba (incl. 6 kg. więcej) 56½ kg. (K. bordeaux, łosiowe rękawy, bordeaux czapka).

10) Hr. Maur. Esterházy 3 l. kaszt. og. „Pogânyló“ po Bálvány z Borealis (incl. 4 kg. więcej) 54½ kg. (K. żółta, nieb. czapka).

11) Hr. Mik. Esterházy 3 l. gn. og. „Bayreuth“ po Stronzian z Germania (incl. 7 kg. więcej) 56½ kg. (K. żółta, nieb. szwy i czapka).

12) P. Kasp. Geista 3 l. gn. og. „Gibicz“ po Milon z Maggie-Macgregor (półkr.) (incl. 4 kg. więcej) 54½ kg. (K. czarna, czerw. ręk. i czapka).

13) P. Alf. Mysłowskiego starszego 3 l. gn. og. „Marden Boy“ po Insulaire z Marden Agnes (incl. 4 kg. więcej) 54½ kg. (K. czerwona, białe rękawy i czapka).

14) Bar. G. Podmaniczky 3 l. kaszt. og. „Vicispân“ po Waisenknabe z Conflagration (incl. 4 kg. więcej) 54½ kg. (K. czerwona, białe rękawy, niebieska czapka).

15) Hr. Józefa Potockiego 5 l. gn. og. „Cadi“ po Silvio z La Créole (incl. 4 kg. więcej) 66½ kg. (K. niebieska w żółte pasy).

16) P. Fel. Scazighino 4 l. gn. og. „Pitypalaty“ po Waisenknabe z Kallu (incl. 4 kg. więcej) 64½ kg. (K. czerw. w białe pasy).

17) P. Wład. Schindlera 4 l. karogn. og. „Crossbow“ po Insulaire z Crosspatch (incl. 4 kg. więcej) 64½ kg. (K. zielona, żółte rękawy, czerwona czapka).

18) Nadpor. Ottok. Streeruwitz (7 p. drag.) st. gn. og. „Titian“ po Flibustier z Titania (incl. 4 kg. więcej) 66½ kg. (K. popielata, czerw. szarfa i czapka).

19) Hr. Jana Tarnowskiego 3 l. kaszt. kl. „Tęcza“ po Corsar z Odsiecz 49 kg. (K. jasno-nieb.).

Przepadek za: *Alkhadar.*

Godzina 3.

III bieg. Nagroda Rządowa 2000 złr. ofiarowanych przez c. k. Ministeryum rolnictwa. Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy, urodzonych w Monarchii Austro-Węgierskiej. Meta 2000 m. Wpisowe 20 złr. Stawka 50 złr. Przepadek 30 złr. Waga dla 3-letnich 52½ kg., dla 4-letnich 62½ kg., dla 5 letnich i starszych 64½ kg. Klacze 1½ kg. mniej. Zwycięzca jednego biegu o nagrodzie najmniej 2000 złr. 2 kg. więcej, o nagrodzie 3000 złr. lub wyżej 4 kg. więcej. Koń, który nigdy pierwszej nagrody nie wygrał, 5 kg. mniej. Połowa stawek i przepadków drugiemu koniowi, druga połowa równie jak wpisowe do kasy Towarzystwa.

(Zamknięto 20 maja z 24 podpisami).

1) Hr. Ant. Apponyi 3 l. gn. kl. „Sorella“ po Ruperra z Cataclysm 51 kg. (Kurtka czarna, jasno-niebieska czapka).

2) Tego samego 3 l. gn. og. „Da Vinci“ po Vinea z Fea (incl. 4 kg. więcej) 56½ kg. (K. czarna, jasno nieb. czapka).

3) Tego samego 4 l. gn. kl. „Marie Thérèse“ po Verneuil z Miss Ellis (incl. 4 kg. więcej) 63 kg. (K. czarna, jasno-nieb. czapka).

4) Ks. Engelb. Auersperga 3 l. kaszt. og. „Eggenburg“ po Verneuil z Celia (incl. 5 kg. mniej) 47½ kg. (K. biała z nieb. szwami, biała czapka).

5) Ks. Fr. Auersperga 3 l. gn. og. „Solitaire“ po Fenék ze Spurs (incl. 5 kg. mniej) 47½ kg. (K. biała, nieb. szarfa i czapka).

6) Hr. Henr. Brezy 4 l. gn. kl. „Serenity“ po Blankenese z Gaiety (incl. 5 kg. mniej) 56 kg. (K. granat. w białe pasy, szkarłatna szarfa).

7) P. Artura Egyedi 3 l. gn. og. „Micus“ po St. Gatien z Tuba (incl. 4 kg. więcej) 56½ kg. (K. bordeaux, łososiowe rękawy, bordeaux czapka).

8) Tego samego 3 l. kaszt. kl. „Calypso“ po Doncaster z Cambrian (incl. 4 kg. więcej) 55 kg. (K. Bordeaux, łososiowe rękawy, bordeaux czapka).

9) Tego samego 4 l. gn. og. „Cimbalmos“ po Gunnersbury z Cataclysm (incl. 5 kg. mniej) 57½ kg. (K. bordeaux, łososiowe rękawy, bordeaux czapka).

10) P. Alfr. Garapicha 3 l. kaszt. og. „Schoolboy“ po Kalandor II z To Ona (incl. 5 kg. mniej) 47½ kg. (K. nieb. w białe pasy, czerwone rękawy, biała czapka).

11) P. Kas. Geista 3 l. gn. kl. „Tovâbb“ po Edgar z Tótleány 51 kg. (K. czarna, czerw. rękawy i czapka).

12) Bar. G. Podmaniczky 3 l. kaszt. og. „Mutyi“ po Marczi z Miss Rovel (incl. 5 kg. mniej) 47½ kg. (K. czerw., białe rękawy, nieb. czapka).

13) P. Fel. Scazighino 3 l. gn. kl. „Weisheit“ po Kisbér öcsese z Wissenschaft 51 kg. (K. czerwona w białe pasy).

14) P. Wład. Schindlera 4 l. karogn. og. „Crossbow“ po Insulaire z Crosspatch (incl. 4 kg. więcej) 66½ kg. (K. zielona, żółte rękawy, czerwona czapka).

15) Bar. Gust. Springera 4 l. gn. og. „Dragonier“ po Y. Buccaneer z Dracene (incl. 4 kg. więcej) 66½ kg. (K. brązowa, czerw. czapka).

16) Hr. Jana Tarnowskiego 4 l. gn. kl. „Jutrzenka“ po Przedświt z Laurel Crown (incl. 5 kg. mniej) 56 kg. (K. jasno-niebieska).

17) Tego samego 3 l. kaszt. kl. „Tęcza“ po Corsar z Odsiecz (incl. 5 kg. mniej) 46 kg. (K. jasno-niebieska).

18) Hr. Lud. Trauttmannsdorffa 4 l. karogn. og. „Morisco“ po Insulaire z La Mascotte (incl. 4 kg. więcej) 66½ kg. (K. biała w czerwone kropki, czerwona czapka).

19) Capt. Violet 3 l. ciemnogn. og. „Csikós“ po Madar z Cipoletta (incl. 5 kg. mniej) 47½ kg. (K. fioletowa, żółta szarfa, fiolet. czapka).

Przepadek za: *Alkhadar, Bayreuth* (mylne mianowanie), *Draco, Kaczer, Tralarum* (mylne mianowanie).

Godzina 3 min. 30.

IV bieg. Nagroda Wandy 1000 złr.

Dla 2- i 3-letnich ogierów i klaczy, urodzonych w Galicyi, Bukowinie, Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem, lub tam jako roczniaki wprowadzonych i pozostawionych, które albo nigdy żadnej pierwszej nagrody nie wygrały, albo za 2500 złr. sprzedanemi być mogą. Meta 2100 m. Stawka 40 złr. Przepadek 20 złr. Waga dla 2-letnich 53 kg., dla 3-letnich 61 kg. Klacze 1½ kg. mniej. Konie sprzedażne 3½ kg. mniej. Ewentualna nadwyżka przy licytacyi w połowie dla drugiego konia, w połowie dla kasy Towarzystwa. Stawki dla drugiego konia, przepadki do kasy Towarzystwa.

(Zamknięto 1 maja z 5 podpisami).

1) P. Alf. Garapicha 3 l. kaszt. og. „Schoolboy“ po Kalandor II z To Ona 61 kg. (K. niebieska w białe pasy, czerwone rękawy, biała czapka).

2) P. Wład. Schindlera 2 l. gn. og. „Glencoe“ po Insulaire z Glorvina 53 kg. (K. zielona, żółte rękawy, czerw. czapka).

3) Tego samego 2 l. kaszt. og. „Fidelio“ po Exile II z Princess Mathilda 53 kg. (K. zielona, żółte rękawy, czerw. czapka).

4) Hr. St. Siemieńskiego 3 l. gn. kl. „Dąbrowa“ po Kisbér z Wehmuth 59½ kg. (K. niebieska w białe pasy, czerw. rękawy, nieb. czapka).

Przepadek za: *Volosca* (mylne mianowanie).

Godzina 4.

V bieg. Nagroda Dam.

Bieg z płotami (*Hurdle race*). Panowie jeżdżą. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 2400 m., 6 płotów. Waga dla 4-letnich 70 kg., dla 5 letnich 75 kg., dla 6-letnich i starszych 76½ kg. Zwycięzca w roku bieżącym lub zeszłym biegu z płotami wartości od 500—1000 złr. 3 kg. więcej; wyżej 1000 złr. 5 kg. więcej. Koń, który nigdy biegu z płotami lub przeszkodami nie wygrał 2½ kg. mniej. Stawka 15 złr. p. o. p. Wszystkie stawki dla drugiego konia. Przepadki do kasy Towarzystwa.

(Zamknięto 6 czerwca z 8 podpisami).

1) Nadp. bar. Kar. Broon (1 p. uł.) kaszt. kl. „Móki“ po Magician z La Mascotte (incl. 2½ kg. mniej) 74 kg. (Szarfa biało-niebieska).

2) Por. bar. Rud. Pletzgera (16 p. huz.) st. gn. wał. „Hannibal“ po Oroszvár z Hungaria“ 76½ kg. (K. biało-czerw., czarna czapka).

3) Nadp. hr. Wilh. Starhemberga (7 p. huz.) 6 l. kaszt. kl. „Wallneria“ po Gunnersbury z Voltige 76½ kg. (K. srebrz. w czerw. pasy, czerwona czapka).

4) Tego samego 5 l. gn. kl. „Eudora“ po Stronzian z Germania 75 kg. (K. srebrzysta w czerw. pasy, czerw. czapka).

5) Por. hr. Sumińskiego (6 p huz.) „Porte Bonheur“ (przedtem La Jave) po Milan z Caterer-Mare 76½ kg. (Szarfa biało-czerwona).

6) Por. bar. Gust. Wiedersperga (1 p uł) st. korogn. kl. „Mucha“ po Lykohron z Traviata 76½ kg. (Szarfa niebiesko-czerwona).

Przepadek za: *Gwendoline, Radiboa.*

Godzina 4 min. 30.

VI bieg. Nagroda obywatelska 1000 złr.

Bieg z przeszkodami (*Steeple-chase*). Panowie jeżdżą. 800 złr. pierwszemu, 200 złr. drugiemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 4000 m. Waga dla 4-letnich 68 kg., dla 5 letnich 72 kg., dla 6-letnich i starszych 75 kg. Zwycięzca biegu z płotami lub z przeszkodami wartości do 1000 złr. włącznie 3 kg., nad 1000 złr. 5 kg. więcej. Koniowi, który nigdy biegu z płotami lub z przeszkodami nie wygrał, 2½ kg. mniej Wpisowe 30 złr. p. o. p. Trzeciemu koniowi podwójne wpisowe; reszta wpisowego do kasy Towarzystwa.

(Zamknięto 1 czerwca z 7 podpisami.)

1) P. Kasp. Geista 5 l. kaszt. kl. „Kaland“ po Kalandor z Tunica (incl. 3 kg. więcej) 75 kg. (Kurtka czarna, czerwone rękawy i czapka).

2) Pułk. Pawła Halasy (honw. huz.) 5 l. gn. og. „Don“ po Purple z Donna (incl 5 kg. więcej) 77 kg. (K. niebiesk. w czarne pasy i czapka).

3) Hr. Stef Karolyi 4 l. kaszt. kl. „Modell“ po Mellerjung z Mauarph (incl. 2½ kg. mniej) 65½ kg. (K. czerw., niebies. rękawy, czerw. czapka).

4) Por. br. Rud. Pletzgera (16 p. huz.) st. gn. wał. „Hannibal“ po Oroszvàr z Hungaria (incl. 5 kg. więcej) (K. biało czerwona, czarna czapka).

5) Pułk. Henr. Polko (11 p. uł) 4 l. gn. og. „Morgenbesser“ po Ruperra z Little-Jemina (incl. 2½ kg. mniej) 65½ kg. (K. popielata w żółte pasy, popielata czapka).

6) P. Wład. Schindlera 4 l kaszt. kl. „Diamond-Eye“ po Beauminet z Dryad (incl. 2 kg. mniej) 65½ kg. (K. ziel, żółte rękawy, czerw. czapka).

7) Nadpor. hr. Wilh. Starhemberga (7 p. huz.) 5 l. kaszt. og. „Harkavay“ po Verneuil z Helen (incl. 2½ kg. mniej) 69½ kg. (K. srebrz., czerwone pasy i czapka).

Uwaga: Na osobnych do tego wystawionych przyrządach będą wykazane numera porządkowe koni biorących w biegu udział — po biegu zaś numer wygrywającego, drugiego i trzeciego konia.

W dniu dzisiejszym odbyły się pierwsze wyścigi. Pogoda nie zupełnie sprzyja, pomimo tego zebrała się wielka liczba widzów. Trybuny dobrze obsadzone.

Wynik dzisiejszych wyścigów jest następujący:

Bieg pierwszy. Nagroda Krakusa 500 złr. Meta 1600 m.

1) Br. Aehrenthala, ciemnogniady ogier po „Przedświt“ z „Carricature.“

2) Hr. H. Brezy „Serenity.“

3) Ign. Zangena „Iskra“ (zupełnie w tyle o kilkanaście długości konia).

Zgłoszonych do biegu było 4 koni, biegło 3.

Totalizator: za 5 złr. 8, za 10 złr. 17, za 50 złr. 85.

Bieg drugi. Nagroda Łobzowska 1000 złr. Meta 1000 m.

1) Fel. Scazighino gniada klacz „Volosca.“

2) Kasp. Geista ciemno gniada klacz „Haragos.“

3) Wład. Schindlera kasztanowaty ogier „Fidelio.“

Na zgłoszonych do biegu 8 koni, biegło 3.

Totalizator: za 5 złr. 7, za 10 złr. 14, za 50 złr. 74.

Bieg trzeci. Nagroda Prezesowska 2000 złr. Meta 2000 m.

1) Hr. Rud. Kinsky'ego 4-l. gn. og. „Csendes.“

2) Fel. Scazighino 4 l. gn. og. „Pitypalaty.“

3) Wład. Schindlera 4-l. kary og. „Crossbow.“

Z 8 zgłoszonych koni biegło 4.

Totalizator: za 5 złr. 39, za 10 złr. 79, za 50 złr. 159 złr.

Bieg czwarty. Nagroda Rudawy 1500 złr. z tych 1200 złr. dla pierwszego, 300 złr. dla drugiego konia. Meta 2400 m.

1) Hr. Jana Tarnowskiego kasztanowata klacz „Tęcza.“

2) Wład. Schindlera gn. og. „Flottwell.“

3) Alfreda Garapicha kaszt. og. „Schoolboy.“

Ze zgłoszonych 5 koni, biegło 4.

Totalizator: za 5 złr. 29, za 10 złr. 59.

Bieg piąty sprzedażny. Nagroda 1000 złr. Meta 1600 m.

1) Jen. Alf. Kodolitscha 3 l. kaszt. og. „Misenus.“

2) Wład. Schindlera 3 l. gn. og. „Plebejer.“

3) Hr. Rud. Kinsky'ego 3 l. gn. kl. „Gardenia.“

Biegły wszystkie 4 zgłoszone konie.

Totalizator: za 5 złr. 11, za 10 złr. 22, za 50 złr. 113.

„Misenus“ został na licytacyi za 2050 złr. przez A. Mysłowskiego syna nabyty.

O wyniku biegu VI do chwili zamknięcia dziennika (godz. 5) nie otrzymaliśmy wiadomości od naszego sprawozdawcy z toru wyścigowego.

Dział okonomiczny.

Wiedeń 18 czerwca. (*Telegram biura koresp.*) Stan Austro-węgierskiego Banku z dnia 15 czerwca 1892 roku:

Banknoty w obiegu	399,763.000 złr.	(— 1,938.000)
Zapas kruszcowy	245 324.000 „	(+ 10.000)
Portfel wekslowy	140,748.000 „	(— 4,225.000)
Lombard	23,303.000 „	(— 83.000)
Rezerwa banknotów nieopodatkowanych	52,174.000 „	(+ 2,876 000)

(Liczby pomieszczone w nawiasach oznaczają różnicę w porównaniu z wykazem z poprzedniego tygodnia. *Przyp. Red.*)

Berlin 16 czerwca. (Z targu płodów rolniczych). Pszenica z odstawą w czerwcu 178·25, w lipcu-sierpniu 178·25 Żyto w miejscu 191·—, z odstawą w czerwcu 192 25, w czerwcu lipcu 188·50, w lipcu-sierpniu 179 —. Jęczmień w miejscu 135—187. Owies z odstawą w czerwcu 147 50, w lipcu-sierpniu 145·50 marek — wszystko za 1000 kilo. Okowita, z potrąceniem podatku spożywczego, za 100 litrów à 100%, czyli za 10,000 procentów litrowych Trallesa, w miejscu 37 40, z odstawą w czerwcu-lipcu 35 50, w sierpniu wrześniu 36·50 marek.

Wrocław 16 czerwca. (Z targu płodów rolniczych). Pszenica 88-funtowa 21·10, żółta 21·—. Żyto 19 90. Owies 46 funtowy 14·90. Rzepak —·— marek — wszystko za towar w miejscu będący.

Telegramy własne „Czasu“.

Belgrad 18 czerwca. Prezes gabinetu Pasicz zawiadomił wszystkich reprezentantów Serbii zagranicą o śmierci rejenta Proticza. Wybór jego następcy odbędzie się dopiero z końcem listopada lub z początkiem grudnia, bezpośrednio po zebraniu się skupczyny na zwyczajną sesyę. Największe szanse ma Pasicz. Gdy jednak rejenci formalnie nie mogą brać udziału w walce stronnictw, przeto Pasicz nie chcąc zrzec się kierownictwa partyi radykalnej, najprawdopodobniej wyboru nie przyjmie i zaleci jako kandydata jednego z wybitnych członków swego stronnictwa. To zdaje się być pewnem, iż trzeci członek rejencyi będzie wybrany z grona stronnictwa radykalnego. W sferach rejencyi obawiają się jednak, że wybór połączony będzie z wielkiemi trudnościami.

Rzym 18 czerwca. Królestwo włoscy podróż do Berlina i z powrotem odbędą przez Lucernę, Bazyleę i Frankfurt nad Menem, a podczas podróży zachowają *incognito*.

Nominacya nowego ambasadora przy dworze berlińskim nastąpi dopiero po powrocie króla Humberta z Berlina.

Petersburg 18 czerwca. Rumuński następca tronu ma tu przybyć z końcem b. m.

Bezzasadnemi są pogłoski o ustąpieniu rosyjskiego ambasadora w Konstantynopolu Nelidowa.

Minister oświaty Delianow wyjeżdża w tych dniach za granicę. Zastępować go będzie ks. Wołkońskij.

Obecny rektor uniwersytetu dorpackiego opuszcza swoje stanowisko; następcą jego ma zostać profesor uniwersytetu warszawskiego Budłowicz.

Senat postanowił pociągnąć do odpowiedzialności sądowej samarski zarząd ziemski gubernialny za nadużycia przy zaopatrywaniu ludności w żywność.

Były wice-gubernator kaliski, zaś od roku gubernator w Orle, radca stanu Jewreinow, zmarł nagle w akademii duchownej w Petersburgu, dokąd przybył dla widzenia się z synem.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 18 czerwca. Komisya walutowa przyjęła bez dyskusyi artykuł 2 ustawy walutowej. Na wniosek Eima nad artykułem 3 i 4 toczą się obrady równocześnie.

Stalitz projektuje relacyę w wysokości 16½ procent.

Eim wnosi, ażeby słowa „monety złote“ zastąpić wyrażeniem „krajowe monety złote“, oraz ażeby wypuścić słowo „sztuka dziesięcio krajcarowa“.

Abrahamowicz oświadcza, że ustanowiona relacya nie odpowiada zasadzie, iż istniejące zobowiązania nie mogą doznać żadnej zmiany, ani podwyższenia, ani obniżenia. Mowca projektuje relacyę 2 franków 5 centimów.

Mauthner zastrzega sobie przy artykule 8 postawienie wniosku, według którego wybijanie na rachunek prywatny byłoby dozwolone tylko dla sztuk dwudziestokoronowych, dozwolenie zaś na wolne wybijanie dziesięciokoronowych sztuk należy pozostawić uznaniu rządu.

Szczepanowski zaznacza, że za zaprowadzeniem korony przemawia fakt, iż korona stoi w najprostszym stosunku do guldena. Mowca oświadcza się za projektowaną relacyą.

Minister Steinbach twierdzi, że projektowana relacya jest jedyną, za którą przemawiały rzeczywiście objektywne momenta. Minister odrzuca zatem odnośne projekta zmian, tudzież występuje przeciw prostemu przyłączeniu się do istniejących w chwili przejścia zagranicą stosunków walutowych, a to z jednej strony dlatego, że prawdopodobnym skutkiem przeliczenia byłoby podrożenie cen, którego się wszyscy obawiamy, z drugiej zaś strony dlatego, że skutkiem zupełnego zrównania z walutą zagraniczną byłby objaw, iż nasze nowo wybite i pełną wagę posiadające monety złote wypłynęłyby z kraju, a w ich miejsce nastąpiłby przypływ zużytych zagranicznych monet.

Co się tyczy obaw, iżby nie wybito zbyt wielkiej ilości dziesięcio koronówek na rachunek prywatny, zaznacza minister, iż niebezpieczeństwo to nie istnieje, albowiem opłata od wybijania dziesięciokoronówek jest względnie wyższa, niż opłata od wybijania dwudziestokoronówek.

Na tem przerwano obrady. Następnie posiedzenie odbywa się dziś o godz. 11-tej.

Berlin 18 czerwca. *Petermanns Mittheilungen* otrzymały telegraficzną wiadomość, że Emin basza w dobrem zdrowiu przybył do Bukoby.

Paryż 18 czerwca. Rudini przybywa tu dzisiaj.

Paryż 18 czerwca. Wczoraj notyfikowano Niemcom i Anglii, dzisiaj innym mocarstwom wiadomość o rozpoczęciu blokady na wybrzeżu dahomejskiem.

Londyn 18 czerwca. W Izbie niższej oświadczył Balfour, że zamknięcia parlamentu nie należy oczekiwać przed 28 albo 29 czerwca.

Belfast 18 czerwca. Delegowani hrabstwa Ulster na zgromadzeniu, w którem wzięło udział 11.400 uczestników, pod przewodnictwem księcia Abercorn, uchwalili energiczną rezolucyę przeciwko homerule.

Rzym 18 czerwca. Król włoski wraz z królową wyjechali do Moncy. Ludność żegnała oboje królestwo burzliwemi owacyami.

Rzym 18 czerwca. Włosko-szwajcarski traktat handlowy przyjęty został przez senat 98 głosami przeciwko 9.

Petersburg 18 czerwca. Obiegają pogłoski, że Giers po zupełnem przyjściu do zdrowia udaje się zagranicę.

Nowy Jork 18 czerwca. Wybór Clevelanda demokratycznym kandydatem na prezydenta jest rzeczą wątpliwą, ponieważ reprezentanci nowojorscy sprzeciwiają się jego kandydaturze.

Nowy Jork 18 czerwca. Cała wysyłka złota do Europy wynosiła w tym tygodniu dotychczas 7,100.000 dolarów.

NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

Krzesła automatyczne

własność krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności, będą w sobotę dnia 18, w niedzielę dnia 19 i we wtorek dnia 21 b. m. ustawione **na placu wyścigowym** dla wygody Szanownej Publiczności. Opłata za użycie krzesła w każdym dniu wyścigów po 20 ct. W poniedziałek dnia 20 b. m. Krzesła będą ustawione podczas muzyki na plantacyach przed kawiarnią p. Janikowskiego. Krzesło otwiera się automatycznie za wrzuceniem 3 ct. do umieszczonej przy niem puszki. Dochód przeznaczony na rzecz biednych starców i sierót, utrzymywanych przez Towarzystwo. Szanowna Publiczność zechce więc pewno pamiętać o krzesłach, bo w ten sposób spełnia piękny czyn miłosierdzia chrześciańskiego.

Wczoraj w restauracyi hotelu Saskiego został prawdopodobnie przez nieuwagę wzięty

parasol,

o którego zwrot uprasza właściciel do portyera hotelu.

Zwracamy uwagę naszych czytelników i kół interesowanych na zamieszczone w dzienniku naszym Nr 138 z dnia 18 czerwca b. r. obwieszczenie, mocą którego w Intendanturze c. i k. 1. korpusu w Krakowie odbyć się ma w dniu 1 lipca 1892 r. rozprawa na dostawę drzewa opałowego dla stacyi Krakowa, Podgórza i Ołomuńca.

Bliższe wyjaśnienia udzielają c. i k. magazyny zaopatrzenia wojska w Krakowie, Ołomuńcu i Tarnowie.

W chorobach nerek i pęcherza, piasku moczowego i w gośćcu, nieżytach przyrządów oddechowych i trawienia polecają lekarskie powagi z najlepszym skutkiem zdrój lithionowy

Salvator

Skutek moczopędny!

Przyjemny smak! Lekka strawność!

Do nabycia w handlach wód mineralnych lub

w Dyrekcyi zdrojów Salvator w Preszowie.

(1146 7-)

Sér z Ranshofen

skrzynki pocztowe (8 szt. séra po 30 ct.) rozsyła za zaliczką *Zarząd dóbr Ranshofen* w Górnej Austryi.

Korespondencya w języku niemieckim. (1484 1-3)

W sprawie dóbr

Podhajce.

Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie upoważniła uchwałą, w dniu 24 maja b. r. powziętą, Dyrekcyę, aby w porozumieniu z Komisyą i Prezydyum Rady nadzorczej, dobra Podhajeckie w b. obwodzie Brzeżańskim położone, jeżeli to będzie możliwe, z jak największą korzyścią dla Działu ubezpieczeń na życie sprzedała. Dobra te obejmują przeszło 11.000 morgów obszaru, w tej przestrzeni przeszło 3.000 morgów lasu przeważnie dębowego, składają się z dziesięciu odrębnych folwarków, domów czynszowych w Podhajcach i Wiśniowczyku, z młynów, stawów, browaru itd. Bliższych informacyj zasięgnąć można w biurach Dyrekcyi Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Krakowie, gdzie także chęć kupna mający otrzymają zezwolenie na oglądnięcie tych dóbr. — Pośrednictwo wykluczone.

Kraków 6 czerwca 1892 r.

Dyrekcya Tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie. (1486)

Zwraca się uwagę na ogłoszenie

Pracownia rzeźbiarsko-kamieniarska

Fabiana Hochstima w Krakowie,

zamieszczone w dzisiejszym Nrze.

(683 5-10)

Zwraca się uwagę na ogłoszenie firmy

Bracia M. Iscovitsch

zamieszczone w dzisiejszym Nrze.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 18 czerwca. 2 godzina 30 min. po poł.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier oprocd.	95 55	Anglobanki	154 50
„ srebrna	95 35	Uniony	248 50
„ 4% złota	113 40	Bankvereiny	[illegible] 80
„ 5% pap. nieop	100 80	Akcye Länderbank.	215 —
Akcye Ban. Aus.-W.	996 —	„ kol. Kar. Lud	244 50
„ kredytowe	318 75	„ „ lwowsko-czerniow	238 50
Londyn	119 40	„ „ połudn.	100 75
Napoleony	9 49	Elbethale	2920
Dukaty	5 67	Nordbahny	— —
Marki	58 57½	Staatsbahny	304 37
5% Renta węg. pap.	100 70	Alpiny	69 25
4% „ „ złota	110 95	Akcye tytoniowe	179 —
Losy prem. węg	— —	Ruble	122 —
Losy tureckie	43 65		

Usposobienie giełdy: —

Berlin 18 czerwca.

Banknoty austr.	170 70	4% Listy likw. pol	64 20
Krótki Wiedeń	170 65	Akc. kol. Kar. Lud.	91 75
Banknoty ros.	209 20	„ austr. kred.	170 75
5% Listy zas. pols.	65 90	Ultimo Ruble	209 75

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Michał Chyliński.

Pociągi na kolejach żelaznych w Krakowie.

(Od dnia 1 maja 1892 r.)

Odchodzą z Krakowa	POCIĄGI KOLEI:	Przychodzą do Krakowa
	Północnej Cesarza Ferdynanda	
	w kierunku do Wiednia lub od Wiednia:	
*6·40 rano	Kuryerski 3 klasy	*8·45 wiecz.
10·— wiecz.	Pospieszny 3 „	†6·45 rano
†*5·40 rano	Osobowy 3 „	*10·08 wiec.
†*9·25 przed południem	„ 3 „	7·33 rano (z Oświęcima)
3·05 popoł.	„ 3 „	†9·44 rano
†6·08 wiecz.	„ 3 „	†*5 — pop.
	* także w kierunku do Prus lub z Prus, † także w kierunku do Warszawy lub z Warszawy.	
	Karola Ludwika	
	w kierunku do Lwowa lub od Lwowa:	
7·03 rano	Pospieszny 3 klasy	9·42 wiecz.
9·20 wiecz.	„ 3 „	6.20 rano
10·30 przed.	Osobowy 3 „	2·25 popoł.
10·55 wiecz.	„ 3 „	5·— rano
8·— rano	Mieszany 3 „	8·20 wiecz.
	w kierunku do Tarnowa lub od Tarnowa:	
5·50 popoł.	Osobowy 3 klasy	8·55 rano
	w kierunku do Wieliczki lub od Wieliczki:	
1·— popoł.	Osobowy 3 klasy	8·18 rano
1·— popoł.	„ 3 „	7·15 wiecz.
	Kolei Państwowej	
	w kierunku do lub od Żywca, Nowego Sącza, Zagórza przez Bonarkę koleją Północną:	
4·40 rano	Osobowy 3 klasy	9·22 wiecz.
8·50 rano	„ 3 „	6·05 rano
7·05 wiecz.	„ 3 „	4·15 pop.
2·15 popoł.	„ 3 „	10·37 prz. p.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 18 czerwca.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	121 —	123 —
Marki niemieckie	58 20	58 70
20-to frankówki ważne	9 46	9 56
Rubel srebrny obrączkowy	1 35	1 45
Obligi.		
Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	95 40	96 20
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 50	105 50
4% gal. Oblig. propinacyjne 26-letnie	93 80	94 70
6% galicyjska pożyczka krajowa	103 —	105 —
4½% „ „ „	97 40	98 40
5% oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 60	101 30
4% listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop.	97 50	99 —
Listy zastawne i dłużne.		
Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
Listy zastawne 4½% gal. Banku krajowego	98 20	99 —
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	96 50	97 —
4% „ „ „ „ „ 41 let.	94 70	95 70
4% „ „ „ „ „ 56 let.	94 50	95 30
4½% „ „ „ „ „	99 20	100 —
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	107 30	108 —
5% „ „ „ „ niepr.	100 80	101 50
4½% „ „ „ „	98 20	99
4% [illegible] w Krak. 36 l.	100 50	101 50

	płacą	żądają
5% Listy dłużne Zakładu kred. włośc. we Lwowie w likwid.	57 —	60 —
5% Listy dłużne Zakładu kr. d. włośc. we Lwowie w likwid.	53 —	55
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. Król. Polsk. z r. 1869 Lit. A. za 100 rubli im. wart. oprócz kuponu bież. w rubl. i kop.	101 50	102 50
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola Ludwika po 210 złr.	214 —	216 —
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	244 —	246 —
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	336 —	340 —
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	22 50	23 50
„ Stanisławowa	— —	— —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	17 50	18 20
„ węgier. „	11 60	12 40
„ włosk. „	12 50	13 50
Bazylika Buda-Peszt.	6 50	7 —

Wiedeń 17 czerwca.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	95 60	95 80
„ srebrna	95 30	95 50
4% Renta złota	113 40	113 60
5% „ papier. nieopodatkow.	100 85	101 05
3% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	140 50	141 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr	141 60	142 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	152 —	153 —
„ „ 1864 „ 100	182 75	183 25
5% Renta węg. papierowa	100 70	100 90
4% „ „ złota	110 95	111 15
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	117 30	118 —
Obligacye galicyjskie.		
5% Galicyjskie indem. 10% podat.	104 25	105 25
4½% Galic. poż. kraj. z r. 1883	— —	— —
4½% „ „ „ z r. 1886	— —	— —
4% gal. Obligacye propinacyjne	94 —	94 80
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . 120 złr.	153 75	154 75
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	318 60	319 4
Credit-Bank węgierski . 200 „	360 50	361 50
Oesterr. Länderbank . 200 „	221 50	222 30
Austr.-węg. Bank . 600 „	995 —	996 —
Unionbank . 200 „	248 50	249 —
Verkehrsbank ogólny . 140 „	162 —	162 50
Wiedeński Bankverein . 100 „	116 —	116 50
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume 200 złr.	200 50	201
Ferdynanda Północ. 1000	2920	2930
Gal. Karola Ludwika 210 złr.	214 50	215 5
Koszycko-Oderberg . 200 „	183 50	184 —
Lwow.-Czern.-Jassy . 200 „	244 25	244 75
Siedmiogrodzkie I. . 200 „	200	200 25
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „	301 75	302 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „	99 25	100 2
Węg. gal. Łupkowska . 200 „	200 —	200 25
„ Nord-Ost . 200 „	197 —	197 25
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	116 75	117 75
4½% „ „ papier. 50 l.	100 20	101 —
3% „ „ Prem.	111 50	112 —
6% Zakł. kred. w Krak. 36 letn.	101 25	102 25
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	96 —	96 50
5% „ „ „ „	— —	— —
4% „ „ „ „ 56-letn.	— —	94 75
4% „ „ „ „ 41 „	95 —	95 25
4½% „ „ „ „ 52 „	99 50	100 —
4½% Gal. Banku kraj. 51½ „	98 50	99 —
5% „ „ hipot. prem.	107 50	108 10
5% „ „ „ 40-letn.	101 —	— —
4½% Bank austr.-węgierski w. a.	101 —	102 —
4% „ „	99 70	100 20
4% Węg. Banku hipot. prem.	123 60	124 20
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd.-Półn. 1887 srebr. 4%	99 70	100 20
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	100 —	100 60
„ Jarosław 300 „ „	95 50	96 50
[illegible]	95 50	95 75
Lwow.-Czern. opodat. 300 złr. 4%	84 80	85 8
„ nieopd. „ „ „	93 70	94 7
Siedmiogrodz. I. . 200 „ 5%	— —	— —
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	188 —	189 —
Südbahn (Lombardy) 500 „ „	146 25	147 25
„ „ złot. 200 złr. 5%	122 50	—
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	101 9	102 9
„ „ „ II. Em. 200 „ „	101 90	102 90
„ Nordost. 200 „ „	100 —	100 40
„ „ złotem 200 „ „	120 50	121 —
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	122 —	122 50
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	159 —	159 50
„ Węgierskie . „ 100	142 —	143 —
„ Tureckie . fr. 400	43 60	44 40
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	6 80	7 2
Kredytowe „ 100	188 75	189 50
Insbruku „ 20	25 —	26 —
Krakowskie „ 20	23 25	24 25
Ofner (miasta Budy) „ 40	56 25	57 25
Czerw. Krzyża austryack. „ 10	17 70	18 —
„ „ węgierskie „ 5	12 —	12 30
Rudolfa „ 1	23 50	25 —
Salzburskie „ 20	26 —	— —
St. Genois „ 40	63 —	64 —
Stanisławowskie „ 20	30 —	32 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 67	5 69
20-frankówki	9 50	9 51
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Funty szterlingi angielskie	11 92	11 97
Marki niemieckie za 100 marek	58 62	58 67
Rubel papierowy za 100 rubli	121 50	122 —

Lwów 17 czerwca.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	335 —	340 —
5% Listy Banku hipot. niepr.	100 90	101 60
5% „ „ „ prem.	107 50	108 20
4½% „ „ „	98 25	98 95
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	98 50	99 20
4% Listy zast. Tow. kred. ziems.	96 80	97 50
4% „ „ „ „ 41-letn.	95 10	95 80
4% „ „ „ „ 52-letn.	99 40	100 10
4% „ „ „ „ 56-letn.	94 70	95 40
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 40	105 10
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 —	100 70
4½% Obligi pożyczki krajowej	97 60	98 30

Warszawa 17 czerwca.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne ser. I	— —	102 70
„ „ „ „ V	— —	102 20
4% „ likwidacyjne	— —	99 —
5% „ warszawskie ser. I	— —	102 25
„ „ „ „ III	— —	102 25
„ „ „ „ IV	— —	101 75

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami

Kantor wymiany filii c. k. uprz. gal. Banku Hipotecznego

w Krakowie, Rynek l. 30.

Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

ANGIELKA

z językiem francuskim, z poleceniami z domów polskich — poszukuje umieszczenia przez Biuro **Mme STÉPHANIE** w **Krakowie, ulica Długa L. 7.** (1414-2-3)

Willa

z ogrodem, w pięknem miejscu położona, na południe, zaraz za klasztorem zwierzynieckim, jest do sprzedania lub zamiany na inną realność. — Wiadomość u **Rudolfa Glixellego** w **Krakowie** przy ulicy Łobzowskiej pod Nr. 6. (1323 4 6)

Zakład tapicersko-dekoracyjny
i MAGAZYN MEBLI

w Krakowie, ul. Floryańska, 28,

poleca obficie zaopatrzony **magazyn w meble stylowe i fantazyjne** do salonów, pokoi sypialnych i jadalnych, buduarów, gabinetów, bibliotek itp.

Pokrycia meblowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, materye jedwabne, wełniane, plusze, aksamity, kretony i inne fantazyjne.

Portyery, firanki, story do okien, dywany, wkłady do łóżek, materace i wszelkie inne przybory dekoracyjne.

Podejmuje się wszelkich **urządzeń apartamentów od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań,** jako też **pokrywania i przerabiania mebli i materacy, szpanowania, dekorowania i tapetowania pokoi,** zakładania firanek, dywanów, oraz wszelkich innych dekoracyj.

Przez powiększenie mego magazynu mam **duży wybór mebli i umeblowań** zupełnie wykończonych, tak że u mnie rzeczy zamówione zawsze w oznaczonym czasie dostarczone być mogą.

Przez długoletnią praktykę i wyrobienie stosunków z pierwszemi domami fabrycznemi, mogę zadowolnić Szan. Publiczność tak pod względem starannego wykonania i dobroci materyału, jakoteż cen i gustu.

Ciesząc się dotąd licznemi uznaniami ze strony Szan. Publiczności, polecam się i nadal łaskawym względom. (1105 8 10)

Leon Wieczorkowski.

Tylko znak z lwem!

Posilny rosół

po 1 i 12 porcyj.

ROSOŁY

1, 3, 12 porcyj.

KONSERWY MIĘSNE

Pasztety z wątróbki gęsiej i inne pasztety.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach łakoci i kolonialnych

i w Oesterr. Touristen-Club

w Wiedniu, I., Herrengasse Nr. 23.

Cenniki darmo i opłatnie.

Wiener
CONSERVEN-FABRIK
WIEN, (1211-4-6)
XV., Herklotzgasse Nr. 24.

Tylko znak z lwem!

Die Modenwelt.

Illuſtrirte Zeitung für Toilette und Handarbeiten.

Jährlich: **24 Nummern** mit 2000 Abbildungen, **14 Schnittmuſter-Beilagen** mit 250 Muſter-Vorzeichnungen, **12 große farbige Modenbilder** mit 80—90 Figuren.

Preis vierteljährlich 1 **M. 25 Pf. = 75 Kr.** Zu beziehen durch alle Buchhandlungen u. Poſtanſtalten. Probe-Nummern gratis und franco bei der Expedition **Berlin W, 35. — Wien I,** Operng. 3.

Mit jährlich zwölf großen farbigen Modenbildern.

(190-20-20)

Wakacye pragnie spędzić w obywatelskim domu na wsi — młody człowiek, mogący udzielać historyi i literatury polskiej, historyi sztuki, nauki o stylach, wyższej muzyki i rysunków.— Łaskawe oferty przyjmuje Administacya „Czasu“ pod lit. **J. L.** (1372-4-4)

FELIX NEUMANN

PHOTOGR. APPARATE UND BEDARFSARTIKEL

FÜR AMATEURE UND FACH-PHOTOGRAPHEN

WIEN I. SINGERSTR. 10

PREISLISTE FRANCO UND GRATIS

(1202-6-12)

Bezwonny, schnie natychmiast

Kraków: Stanisł. Feintuch Rynek Nr. 6.

Franz Christoph F. C. Gesetz. von 30. November 1873 Fabrikmarke Prag-Berlin-Zürich

Jaworzno: T. Dendera. Wieliczka: L. Windakiewicz.

Franciszka Christopha
LAKIER POŁYSKOWY NA POSADZKI.

(700-8-15)

Najlepsze czernidło w świecie.

FERNOLENDTA
CZERNIDŁO NA BUTY

w WIEDNIU
(fabryka założona 1835 r.)

To czernidło **bez** oleju witryolejowego nadaje łatwo **ciemnotrwały połysk** i utrzymuje **trwale skórę.**

Wszędzie do nabycia.

UWAGA. Uprasza się Szanowną Publiczność we **własnym interesie,** ażeby żądała wyraźnie **czernidła na obuwie Fernolendta** i przyjmowała tylko **te pudełka,** które mają moją **nazwę** (1037 8-52)

St. Fernolendt,

ponieważ istnieje w handlu wiele **naśladowań bez wartości,** których winiety wykonane są w podobny sposób do moich winiet, ażeby **Szanowną Publiczność w błąd wprowadzić.**

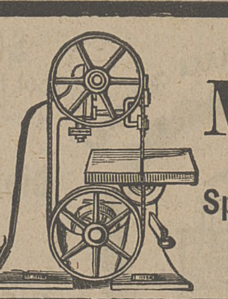

FABRYKA MACHIN

MAX KORN,

Wien-Hernals, Hauptstrasse Nr. 150.

Specyalny wyrób machin do obrabiania drzewa i machin do narzędzi, tudzież urządzeń transmisyj.

Cenniki darmo i opłatnie. (1292-4-65)

Alfred Rassl w Opawie

w Szlązku austryackim,

poleca na uprawę jesienną **w wyborowych gatunkach:**

☞ mąki kościane, nadfosforany, żużle Thomasa,

z najzupełniejszą poręką podanych procentów zawartości. (1257-6-27)

Dostawa w ładunkach wagonowych opłatnie do każdej stacyi kolejowej.

Oferty, próbki i opisy uprawy na żądanie darmo i opłatnie.

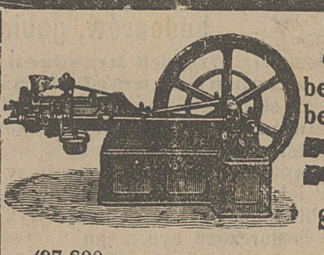

ZASTĘPUJE MACHINY PAROWE

bez urządzenia kotłów, bez niemił. dymu, bez pilnowania, bezpieczny, bez hałasu, znacznie mniejsze koszta ruchu.

☞ OTTO NOWY MOTOR GAZOWY

stojący *i leżący, dla elektrycznych lamp żarzących, także dwucylindrowy*

o sile ½ do 100 koni.

(97-290-

FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH

LANGEN & WOLF w Wiedniu, X., Laxenburgerstrasse 53.

BAD REINERZ
(DUSZNIK)

w Szlązku Pr., klimatyczne lesiste górskie miejsce lecznicze, 568 m. n. p. morza, **posiada trzy zdroje do picia, obfite w gaz kwas węglowy, alkaliczno-żelaziste kąpiele mineralne, mułowe i natryskowe, znakomity zakład żętyczny i mleczny. — Wskazane w chorobach oddechowych, odżywienia i ustroju. — 7000 gości kąpiel. 6 lekarzy. Początek pory kąpielowej w maju.** (909-5-6)

Ostatnia stacya kolei Rückers-Reinerz 4 klm. Prospekta darmo.

Dyplom honorowy w Zagrzebiu. 1891. **Złoty medal w Temeszwarze.**

KWIZDY
płyn przywrotczy

WODA DO MYCIA DLA KONI.

Cena flaszki 1 złr. 40 centów w. a.

Od 30 lat w **nadwornych masztarniach** i w **większych stajniach wojskowych i cywilnych** w używaniu, dla **wzmocnienia przed i nabrania siły po wielkich utrudzeniach,** przy **wytknięciach, skrzywieniach, sztywności ścięgien** i t. p., nadaje koniowi **nadzwyczajną wytrwałość w trenowaniu.**

Należy uważać na powyższy znak ochronny i żądać wyraźnie **Kwizdy płynu przywrotczego.** (451-10-20)
Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

GŁÓWNY SKŁAD MA

Franciszek Jan Kwizda,

c. i k. austr. i kr. rum. nadw. dostawca, aptek. obwod. w Korneuburgu p. Wiedniem.

C. k. austryackie koleje państwowe.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 maja 1892 r. (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa (względnie z Podgórza):

7·03	rano pociąg posp. Nr. 3	z Krakowa	**do Podwołoczysk,** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, a w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.
7·11	„ „ „ „ „	z Podgórza Pł.	
8·00	rano pociąg osob. Nr. 15	z Krakowa	**do Lwowa,** ma połączenia w Tarnowie do Stróż i N. Zagórza, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia. Od 25 czerwca do 15 września ma także połączenie do Orłowa przez Tarnów i bez zmiany wagonów do Mszany dolnej (Rabki, Zakopanego) przez Podgórze-Płaszów.
8·10	„ „ „ „ „	„ Podgórza Pł.	
10·30	przed poł. poc. osob. Nr. 13	z Krakowa	**do Podwołoczysk,** ma połączenia w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.
10·40	„ „ „ „ „ „	z Podgórza Pł.	
9·20	wieczór poc. posp. Nr. 1	z Krakowa	**do Suczawy przez Lwów,** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza.
9·28	„ „ „ „ „	z Podgórza Pł.	
10·55	w nocy poc. osob. Nr. 11	z Krakowa	**do Podwołoczysk,** ma połączenia w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Jarosławiu do Rawy ruskiej, Sokala i Bełzca, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. — Od 1 lipca do 31 sierpnia ma w Tarnowie połączenie do Orłowa.
11·05	„ „ „ „ „	z Podgórza Pł.	
5·50	po poł. poc. osob. Nr. 17	z Krakowa	**do Tarnowa,** ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Żywca.
6·00	„ „ „ „ „	z Podgórza Pł.	
1·00	po połud. poc. mięszany	z Krakowa	**do Wieliczki.**
1·15	„ „ „	z Podgórza Pł.	
8·50	rano pociąg mięszany	z Krakowa	**do Husiatyna** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchy do Żywca i Zwardonia, w N. Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzanach do Gorlic.
9·05	przed poł. poc. mięsz.	z Zwierzyńca	
9·09	„ „ „ osob.	z Podgórza Pł.	
9·15	„ „ „ „ „ „	przystanku	
7·05	wieczór pociąg mięsz.	z Krakowa	**do Chyrowa** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic, w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa.
7·20	„ „ „	z Zwierzyńca	
7·25	„ „ osob.	z Podgórza Pł.	
7·31	„ „ „ „ „	przystanku	
4·40	rano pociąg mięszany	z Krakowa	**do Oświęcima.**
4·55	„ „ „	z Zwierzyńca	
5·00	„ „ „	z Podgórza Pł.	
5·06	„ „ „ „ „	przystanku	
2·15	po poł. poc. mięszany	z Krakowa	**do Oświęcima.**
2·30	„ „ „ „	z Zwierzyńca	
2·34	„ „ „ „	z Podgórza Pł.	
2·40	„ „ „ „ „ „	przystanku	
5·50	po poł. poc. osobowy	z Krakowa	**do Żywca.**
6·05	wieczór „ „	z Podgórza Pł.	
6·11	„ „ „ „ „	przystanku	
8·00	rano pociąg osobowy	z Krakowa	**do Chabówki** (Zakopanego), Rabki i Mszany dolnej. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września.
8·13	„ „ „	z Podgórza Pł.	
8·19	„ „ „ „ „	przystanku	

Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórza):

4·50	rano pociąg osob. Nr. 12	do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk,** ma połączenia w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od 1go lipca do 31go sierpnia z Koszyc i Orłowa.
5·00	„ „ „ „ „	„ Krakowa	
6·12	rano pociąg posp. Nr. 2	do Podgórza Pł.	**z Suczawy przez Lwów.**
6·20	„ „ „ „ „	„ Krakowa	
2·15	po poł. poc. osob. Nr. 14	do Podgórza Pł.	**ze Lwowa,** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłową i Mszany dolnej.
2·25	„ „ „ „ „ „	„ Krakowa	
8·09	wieczór poc. osob. Nr. 16	do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk,** ma połączenie: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza, w Podgórzu Pł. od 25 czerwca do 15 września z Mszany dolnej, Rabki, Chabówki, Zakopanego) bez zmiany wagonów.
8·20	„ „ „ „ „	„ Krakowa	
9·34	w nocy poc. posp. Nr. 4	do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk,** ma połączenia: w Przemyślu od Husiatyna, Stanisławowa, Stryja przez Chyrów w Jarosławiu od Bełzca, Sokala i Rawy ruskiej, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N. Zagórza.
9·42	„ „ „ „ „	„ Krakowa	
8·41	rano pociąg osob. Nr. 18	do Podgórza Pł.	**z Tarnowa,** ma w Podgórzu Pł. połączenie od Żywca
8·55	„ „ „ „ „	„ Krakowa	
7·58	rano poc. mięsz. Nr. 462	do Podgórza Pł.	**z Wieliczki.** Pociąg Nr. 462 ma połączenie w Bierzanowie do poc. Nr. 15 w kierunku do Lwowa, a w Podg. Pł. do poc. Nr. 1014 do Mszany dolnej od 25 czerwca do 15 września. Poc. Nr. 452 ma połączenie w Podgórzu Pł. do pociągu Nr. 1016 w kierunku do Suchy, N. Sącza i N. Zagórza.
8·18	„ „ „ „ „	„ Krakowa	
7·00	wiecz. „ „ „ 452	„ Podgórza Pł.	
7·15	„ „ „ „ „	„ Krakowa	
5·40	rano poc. osobowy	do Podgórza przyst.	**z Husiatyna** przez Chyrów, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą — ma połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa i Koszyc, w czasie od 1 lipca do 31 sierpnia.
5·46	„ „ „ „	„ Płasz.	
5·50	„ „ mięszany	„ Zwierzyńca	
6·05	„ „ „	„ Krakowa	
3·49	po poł. poc. osobowy	do Podgórza przyst.	**z Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa, w Suchy od Zwardonia i Żywca, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.
3·55	„ „ „ „	„ Płasz.	
4·00	„ „ mięszany	„ Zwierzyńca	
4·15	„ „ „	„ Krakowa	
10·12	przed poł. poc. mięsz.	do Podgórza przyst.	**z Oświęcima.**
10·16	„ „ „ „ „	„ Płasz.	
10·22	„ „ „ „	„ Zwierzyńca	
10·37	„ „ „ „	„ Krakowa	
8·53	wieczór poc. mięsz.	do Podgórza przyst.	**z Oświęcima.**
5·59	„ „ „ „	„ Płasz.	
9·07	„ „ „ „	„ Zwierzyńca	
9·22	„ „ „ „	„ Krakowa	
8·24	rano pociąg osobowy	do Podgórza przyst.	**z Żywca,** ma w Kalwaryi połączenie z Wadowic. (2511-10-)
8·30	„ „ „ „	„ Płasz.	
8·55	„ „ „ „	„ Krakowa	
7·58	wieczór pociąg osob.	do Podgórza przyst.	**z Mszany dolnej,** Chabówki (Zakopanego) i Rabki; kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września.
8·04	„ „ „ „	„ Płasz.	
8·20	„ „ „ „	„ Krakowa	

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 10 ct. we wszystkich stacyach c. k. kolei państwowych lub u konduktorów.

Biuro nauczycielskie Stefanii Szurek
w Krakowie, ulica Stolarska L. 4,

poleca **NAUCZYCIELKI** i **BONY** różnej narodowości, oraz inteligentne osoby na czas wakacyj. (1333-4-10)

Niemka z ukończonem konserwatoryum muzycznem,

Bona Niemka z praktyką kilkoletnią — poszukują umieszczenia. (1397-3-3)

AGENCE INTERNATIONALE
Mme St. de SIKORSKA, Cracovie, Hotel de Saxe.

Garnitur młockarniany

o sile 8—10 koni, na kołach, lokomobila angiel. wyrobu, pudło młockarn. z podwójnym przyrządem do czyszczenia i cylindrem do sortowania, może być natychmiast w ruch wprowadzonym, doskonale utrzymany, jest do sprzedania. **Löw, Wien, I., Kärtnerstrasse 3.** (1229-4-4)

Najlepsze i najtańsze

skrzypce

cytry, gitary, **altówki, klarynety, flety,** oraz wszelkie **instrumenta dęte** — tylko we Fabryce instrumentów pod firmą

O. Lederhofer w Pradze,
Brenntegasse Nr. 23.
Cenniki darmo. (1052-9-)

Każdy odgniotek, zgrubiała skóra i brodawka znika pewnie i bez boleści w najkrótszym czasie przez proste przepędzlowanie **słynnie znanym, jedynie prawdziwym środkiem na odgniotki aptekarza Radlauera z apteki pod Koroną w Berlinie.** — Pudełko 50 ct. — Skład w **Krakowie** u aptekarza **Wiktora Redyka.** (490-9-12)

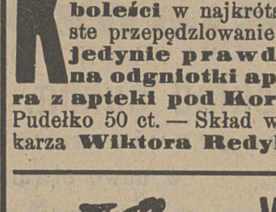

Welocypedy

wszelkiego rodzaju.

Katalog za nadesłaniem marki 10 ct.

☞ **Poszukiwani zastępcy.** (902-22-)

H. Bock, Wien, III, Hauptstr. 72.

Samopomoc,

wierny poradnik dla osób starych i młodych, czujących się osłabionemi wskutek przykrych przyzwyczajeń młodzieńczych. Powinien czytać także każdy cierpiący na nerwowość, bicie serca, utrudnione trawienie, hemoroidy, gdyż rzetelne pouczenie pomaga rocznie wielu tysiącom do zdrowia i siły. Za otrzymaniem 1 złr. wysyła **Dr. med. L. Ernst w Wiedniu I. Giselastrasse 11,** w zamkniętej kopercie. Książka ta jest do nabycia w języku niemieckim i francuskim. (164-42-50)

Deux Anglaises

(gouvernantes) à placer de suite. (1398-3-3)

AGENCE INTERNATIONALE
Mme St. de SIKORSKA, Cracovie, Hotel de Saxe.

Poszukuję pożyczki 3 do 4000 złr. do budowy, na pierwszą hipotekę. (1419 2-3)

„H. Jan“ poste restante **Kraków.**

RUDOLF GLIXELLI, blacharz,

w Krakowie, w domu własnym, ul. Łobzowska Nr. 6,

znany od wielu lat jako praktyczny i sumienny wykonawca robót, w zakres jego zawodu wchodzących, podejmuje się pokrywania dachów i wież kościelnych, tak w miejscu, jak na prowincyi, wszelkim metalem, czy to własnym, czy też na ten cel mu dostarczonym, z 2—3-letnią gwarancyą.

Zarazem poleca swój skład zaopatrzony we wszelkie wyroby blacharskie na potrzeby domowe, kąpielowe itp. po cenach bardzo umiarkowanych. (1322-3-6)

Inteligentni panowie, posiadający — posady zaufania — i obeznani dokładnie z handlowemi stosunkami Galicyi i Bukowiny, znajdą

stałe i zyskow. poboczne zajęcie.

Łaskawe oferty z dołączeniem przebiegu życia i podaniem poleceń przyjmuje pod liter. **B. 2848 Rudolf Mosse w Wiedniu.** (1228-2-5)

Zu beziehen durch jede Buchhandlung ist die preisgekrönte in 20 Auflage erschienene Schrift des Med-Rath Dr. Müller über das

gestörte Nerven- und Sexual-System.

Freie Zusendung unter Couvert für 60 Kr. in Briefmarken. (851-12-)

Eduard Bendt, Braunschweig.

Papier klosetowy 15 c.

500 **Schottwiener Papierfabrik,**
Wien, VII., Kaiserstrasse 76.
(168 63-)

Windy

wszelkiego rodzaju. (125-23-26)

F. Wertheim & Co.
c. i k. nadworni dostawcy,
pierwsza austryac. c. k. uprzywilej. fabryka kas i fabryka wind (dźwigni)
w Wiedniu,
IV., Louisengasse 6.
Illustr. katalogi darmo.

Kąpiele Teplitz-Schönau

w Czechach; od niepamiętnych czasów znane i słynne **gorące alkaliczno-saliniczne źródła** (29·5—39° R.). **Leczenie odbywa się bez przerwy podczas całego roku.**

Kąpiele odznaczające się skutecznością niezrównaną przeciw gośćcowi, **reumatyzmowi, porażeniom, newralgiom i innym chorobom nerwowym, szczególniej jednak bardzo skuteczne** w następstwach chorób powstałych z ran od **broni siecznej i palnej, po złamaniu kości, w sztywnościach stawów i skrzywieniach!**

Na wszelkie zapytania odpowiada najchętniej i przyjmuje **zamówienia na mieszkania** dla Cieplic **Zarząd kąpielowy w Cieplicach** dla Schönau **Magistrat w Schönau.** (713-5-6)

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineral. i aptekach.

SAXLEHNERA WODA GORZKA.

Zalety zdroju Hunyadi János Saxlehnera
według orzeczenia słynnych lekarzy:
punktualny, pewny, łagodny skutek.

Także przy dłuższem używaniu może być przez przyrządy trawienia znakomicie zniesioną. — Łagodny, dosyć przyjemny smak. — Stale jednakowy i trwały skutek. — Mała dawka.

Dla ochronienia się od mamiącego naśladowania należy żądać zawsze (712-7-25)

„Saxlehnera wody gorzkiej.“

☞ **OD ROKU 1868 UZNANE.** ☜

Bergera leczn. MYDŁO SMOŁOWCOWE.

Przez słynnych lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na

WSZELKIE WYRZUTY SKÓRNE

szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem **ochronienia** się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny. **W uporczywych cierpieniach skórnych** używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie

Bergera mydła smołowcowo-siarczanego

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli** dla **codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące,

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.

Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. wraz z broszurą, 3 szt. 1 złr., 6 szt. złr. 1·90.

Z innych **mydeł Bergera** poleca się następnie, zasługujące na uwagę: **Mydło benzoowe** dla udelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wypryskom; **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **mydło ichthyolowe** na reumatyzm i czerwoność twarzy; **Bergera igliwiowe mydło do kąpieli i igliwiowe mydło toaletowe; Bergera mydło dla małych dzieci (25 c.); mydło piegowe** bardzo skuteczne; **mydło tanninowe** przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów; **mydło do zębów,** najlepszy środek czyszczenia zębów. Względem wszystkich innych **mydeł Bergera** zwracamy uwagę na broszurę. Należy żądać zawsze **mydeł Bergera,** gdyż istnieją liczne naśladowania bez skutku.

Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie,
odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1888 roku.

Składy w Krakowie mają pp. aptekarze W. Redyk, W. Borkowski, E. Stockmar, K. Wiszniewski, F. Sobierajski, R. Wilczyński, Leo Rosner; w **Wieliczce** B. Miczyński; w **Bochni** M. Gatty; w **Tarnowie** L. Chodacki; w **Rzeszowie** A. Karpiński; w **Nowym Sączu** R. Jakubowski, W. Filipek; w **Starym Sączu** J. Macudziński; w **Chrzanowie** F. Włocki; w **Oświęcimie** A. Polaczek; w **Żywcu** J. Herdliczka, L. Graff; w **Wadowicach** S. Kurowski; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. (672-13-24)

KSIĘGARNIA, SKŁAD
I WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZN.
ORAZ EKSPEDYCYA PISM PERYOD.

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie
POLECA WIELKI WYBÓR

książek na premie

ozdobnie oprawnych, z napisem **Nagroda pilności**, wydanych nakładem „Towarzystwa ped gogicznego“, „Macierzy polskiej“, Wydawnictwa ludowego“ i t. p., poleconych przez c. k. Wysoką Radę szkolną krajową. (1471-2 3)

Młoda osoba

poszukuje posady jako panna do towarzystwa. — Adres: **S. O. u p. Kohna w Krakowie, ulica Floryańska Nr. 15, I. piętro.** (1364-6-6)

Uzdolniony ogrodnik

w średnim wieku, żonaty, bezdzietny, który praktykował w większych ogrodach — poszukuje posady. — Adres: **T. B. w Krakowie, ul. św. Tomasza L. 26.** (1418-2-3)

W. C. ANGELUS

(dawniej F. BRUNO HAHN)
w KRAKOWIE, ulica Grodzka Nr. 2,
poleca nowość:
Patentowane listwy do sukien damskich,
Sztuczny francuski róg z piór gęsich,
Modne paski damskie z babetami,
Zwierzęta z tkaniny japońskiej, (1164-6-)
Podróżne kubki do gotowania jaj.

Powóz odkryty

WOLANT, używany, w dobrym stanie, jest do sprzedania w Zakładzie rymarskim **Jana Przybylskiego** w Krakowie, ul. Floryańska L. 15., ul. św. Tomasza L. 21. (1420-2 3)

W Diamencie

poczta Siedliszowice, koło Tarnowa, **jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną para klaczy** skarogniadych 16 miary, 6-letnich, bez błędu. (1405 3-3)

Leopold Haase,

weterynarz dyplomowany
w wyższych c. k. szkołach weterynaryi
w Wiedniu i Peszcie.

Po dwudziestoletniej praktyce weterynarskiej w kraju i zagranicą, osiedliłem się w celu wykonywania dalszej praktyki w Krakowie przy ul. Niecałej L. 10 (hotel Europejski), gdzie też urządziłem lazaret weterynaryjny dla koni i innych zwierząt domowych.

Na wezwanie wyjeżdżam na prowincyę bezzwłocznie. (864-20-24)

250 złr. w złocie,
jeżeli krem Grolich nie usunie wszelkich nieczystości skóry, jak piegów, plam wątrobianych, opalenia od słońca, wyprysków, czerwoności nosa i t. p. i nie zachowa świeżą cerę aż do starości lśniąco białą i młodociano świeżą. Za(?)dne bielidło! Cena 60 cent. Główny skład ma J. Grolich w Bernie mor., w Krakowie W. Redyk, apt. (640-17 26)

Ekstrakt-orzechowy

do farbowania siwych włosów,
wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1	**flakon ekstraktu orzechowego** zł.	3.—
$1/2$	„ „ „ „	1.50
1	**słoik pomady orzechowy**..... „	2.—
$1/2$	„ „ „ ..... „	1.—
1	**flakon olejku orzechowego** zł. 2.—,	1.—

Składy w **Krakowie** mają: **W. Fenz** kupiec, **Konstanty Wiszniewski** aptekarz.

(566 15 20)

Skutki nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:

Dra Retau'a Ochrona własna.

Cena wydania polskiego: 1 złr.
Cena wydania niemieckiego: 2 złr.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej — zupełne uzdrowienie. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34.

W **Krakowie** do nabycia w księgarni **J. M. Himmelblaua.** [1626-34]

SKŁAD
FORTEPIANOW
B. GABRYELSKIEJ
KRZYSZTOFORY
KRAKÓW

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — ***b)*** Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia. ***c)*** Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. ***d)*** Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. ***e)*** Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. ***f)*** Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. ***g)*** Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. ***h)*** W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

(2764-27-)

NA OBECNY SEZON.

BARDZO WAŻNE.

NA SEZON WIOSENNY I LETNI.

Wielki skład sukna, kortów i kamgarnów

zagranicznych i krajowych
w nowo otwartym magazynie

Franciszka Cużydło

w Krakowie, Sukiennice 27, (758-26 100)
(od strony ratusza).
CENY FABRYCZNE.

NA OBECNY SEZON.

St. Maria ora pro nobis.

Skład Karola Gianiego artystycznych haftów i tkanin

Fellinger & Hassinger

w WIEDNIU, I. Seilergasse 10, Göttweigerhof,
polecają Wielebnemu Duchowieństwu
CHORĄGWIE KOŚCIELNE,
baldachimy,
kazule, dalmatyki, pluviale, velum,
monstrancye, kielichy, kadzielnice, lampy przed ołtarze,
statuy świętych, drogi krzyżowe, Boże groby,
pająki kościelne szklanne i bronzowe
we wszelkich kształtach i rodzajach stylu.
Aparata kościelne posyła się na żądanie do obejrzenia.
Blisko 100-letnie istnienie naszego słynnie znanego zakładu ręczy za rzetelność firmy. 642 15-20)
Illustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Carl Kuhn & Co.'s

stalowe pióra do pisania.

Zwiększone gatunki:
Nr. 1155, EF i F, zwiększone pióro Klapsa,
Nr. 1255, zwiększone pióro Rasnera,
Nr. 1530, EF i F, zwiększone tak zwane pióro Aluminium.
SZCZEGÓLNE ZALETY TYCH PIÓR:
Bardzo przyjemne pisanie, znacznie podniesiona trwałość i cena bardzo mało podwyższona wobec mniejszych kształtów. (1203-3-7)
Do nabycia we wszystkich handlach przyborów pisemnych.

M. Beyer i Spółka

w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 12, 13, 14,
naprzeciw kościoła Najśw. Panny Maryi.

Fabryczny skład płócien i bielizny gotowej, męskiej, damskiej i dziecinnej, oraz bielizny stołowej białej i kolorowej, chustek białych i kolor., z fabryk krajowych i zagranicznych.

GŁÓWNY SKŁAD
normalnej bielizny trykotowej Prof. Dra Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych w jedwabiu, wełnie i bawełnie; pończoch damskich i dziecinnych i męskich skarpetek.

Na sezon letni otrzymali wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych.

Parasolki damskie od słońca, oraz parasole od deszczu, od najtańszych do najgustowniejszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą. (1298-6-)

PROTOKOŁOWANA MARKA OCHRONNA
NAŚLADOWNICTWO BĘDZIE SĄDOWNIE ŚCIGANE

Słynne płótna krajowe korczyńskie

pół bielone, bez apretury, sztuka 35 metrów od 11 złr. do 24 złr.; a bielone, apretowane, webowe, sztuka 35 metrów od 16 złr. do 55 złr.;

bielizną stołową, chusteczki webowe i batystowe lniane cienkie

tuzin od 2 do 12 złr. — poleca:
PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA TKACKA
Stowarzysz. zarejestr. z ogran. poręką.
Uprasza więc o łaskawe względy. *Dyrekcya.*
GŁÓWNY SKŁAD: (151 24)
KRAKÓW, ul. Sławkowska 1, dom Arcybr. Mił. i B. P.
LWÓW, ulica Akademicka Nr. 2. — TARNOPOL, ulica Gimnazyalna Nr. 30.

Wystawa nieustająca

Wyrobów stolarskich, tapicerskich i tokarskich

Związku stolarzy krakowskich

przy ulicy Floryańskiej, w pobliżu bramy Nr. 57,
poleca
Wielki wybór mebli własnego wyrobu do salonów, pokoi sypialnych i jadalnych, budoarów, gabinetów, bibliotek i t. p.

Podejmujemy się wszelkich **urządzeń apartamentów od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań,** również się przyjmuje wszelkie zamówienia i reparacye na roboty stolarskie, tapicerskie i tokarskie.

Pokrycia meblowe z fabryk krajowych i zagranicznych. Wielki wybór **mebli bambusowych** z pierwszej krajowej fabryki w Wiśniczu, wyłącznie tylko u nas na składzie.

Wszelkie wyroby **mebli giętych wyplatanych** również fabrykacyi tutejszej.

Przez powiększenie obecnej Wystawy, składającej się z parteru i pierwszego piętra, mamy duży wybór mebli i umeblowań zupełnie wykończonych, tak, że wszelkie zamówione rzeczy na czas oznaczony dostarczone być mogą.

Za dokładne wykonanie udziela się gwarancyę. (1382 3-6)

Ceny nader przystępne.

Ciesząc się już dotąd licznemi uznaniami ze strony Szanownej Publiczności, polecamy się i mamy nadzieję, iż nadal P. T. Publiczność poprze nasze usiłowania.

Zarząd.

SPECYALNE FABRYKI DLA

POMP WAG

wszelkich rodzajów. do każdego celu
Rury we wszelkich rozmiarach. (706-13 20)
KOMANDYTOWE TOWARZYSTWO DLA FABRYKACYI POMP I MACHIN
W. GARVENS, Wien, I., Wallfischgasse 14.
Katalogi darmo i opłatnie.

SANCTUS AMBROSIUS

Tyrolski zakład malowania na szkle
i katedralna huta szklanna

Neuhauser Dr Jele & Co

w Innsbrucku, w Wiedniu i w Nowym Jorku.

KAROL GOLD,

dyrektor filii,
w Wiedniu, VI., Magdalenenstr. Nr. 29.

DALLA SANTA SEDE APOST. ISTITUTO PREMIATO

(414-5-12)

Ważne na sezon wiosenny.

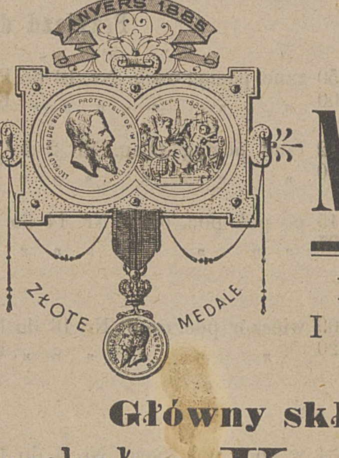

Bracia M. Iscovitsch

POSIADACZE KILKU MEDALI
I SKŁADÓW WE WSZYSTKICH
STOLICACH W EUROPIE,
Główny skład dla Galicyi:
Rynek gł. Nr. 12. **w Krakowie** Rynek gł. Nr. 12.

Nowy i największy

Zakład ubiorów,

polecają Szanownej Publiczności **ubiory własnego wyrobu dla mężczyzn, chłopców i dzieci** z poręczonych dobrych materyj i najmodniejszego kroju po zadziwiająco tanich cenach.

Zamówienia według miary będą punktualnie wykonane, a nieodpowiedni towar będzie napowrót przyjęty. (754-26)

Bracia M. Iscovitsch.

Centralny skład w Wiedniu, I.,
Maria Theresienstrasse 10.

Główny skład dla Rumunii w Bukareszcie „Chevalier de Mode“ Strada Covaci No 2 u. 9, „Bazar de Roumanie“ Strada Selari No 7. — **Składy w kilku głównych miastach itd. — Główny skład dla Serbii w Belgradzie** „Palais Royal“ Fürst Michael Strasse No 6, „Bazar de France“. **Składy tylko w Kragujevatz i Pożarevatz. — Eksport do wszystkich krajów.**

Największy wybór.

TANIE CENY.
TANIE CENY.

Z dniem 1 czerwca przeniosłam moje mieszkanie na ulicę Gołębią Nr. 8. (1375-4-4)
Bronisława Ustyanowiczowa,
akuszerka i masażystka.

Poszukuje się większego majątku do nabycia.

Zgłoszenia przyjmuje **A. R.** poste restante **Kraków.** (1341-9 10)
Pośrednictwo wykluczone.

Na lato jest do wynajęcia

dwór Skawa, cały lub częściowo, pół godziny od stacyi Chabówka-Rabka. — Bliższych objaśnień udzieli **Administracya dóbr Raba wyżna, poczta Chabówka, a w Krakowie p. Radecka, ulica św. Jana Nr. 12.**
1413-3 3)

WILLA

piętrowa, z dużym ogrodem, razem 500 sążni przestrzeni(?), o 30 ubikacyach, w najpiękniejszej ulicy — jest do sprzedania. Warunki korzystne. Zgłoszenia w **Biurze komis. Wład. Jaworskiego w Krakowie,** ul. Grodzka l. 30. (1378-2-4)

Przybory do podróży:

kuferki, torby, necessery, płótna z paskami, etui na laski i parasole, prześcieradła jelonkowe, poduszki kieszonkowe itp.

Kapelusze

filcowe męskie i dziecinne
w wielkim wyborze — poleca po niskich cenach Magazyn (1386-3-10)
Br. Bilewskich w Krakowie,
obok kościoła N. P. M.

Proszę czytać, zauważyć,
I pamięcią nas obdarzyć.
Fabryka krawatek (pod czerwoną krawatą)
w Krakowie, ul. Grodzka L. 18
i Pralnia bielizny, ul. Grodzka L. 9—11,

przyjmują do prania i prasowania: **bieliznę męską i damską, suknie satynowe damskie, firanki, całe wyprawy ślubne** i wszelkiego rodzaju bieliznę, ręcząc za czystość w praniu i punktualne wykonanie zleceń.

Przyjmuje także fabryka rękawiczki do prania, krawatki do przerabiania i **wywabiania plam,** oraz ma na składzie krawatki mogące zadowolnić najwybredniejsze gusta Sz. Publiczności. (1258-9-100)
Ceny bardzo niskie. *Rozalia Recht.*

Stołki kąpielowe i wanny z ogrzewaniem, zycbady, prysznice i klozety

poleca własnego wyrobu

Karol Markus

w Krakowie, ulica Szpitalna L. 18.
URZĄDZA WODOCIĄGI, ŁAŹNIE, WYCHODKI. (1473 31-104)
Utrzymuje największy skład
samowarów Tulskich
oraz wszelkich naczyń blaszanych.

Zakład leczenia wodą

Priessnitzthal

w Mödling,

30 minut od **Wiednia** odległy, w ślicznem położeniu i okolicy lesistej.

W połączeniu z elektrycznem leczeniem, masowaniem i szwedzką gimnastyką leczniczą.

Lecznica dla **chorób piersiowych, nerwowych, żołądkowych, dolnych części ciała i chorób kobiecych.**

Doskonały pensyonat — przystępne ceny.

Na zapytania odpowiada zarząd. (1251 9)

Naczelny lekarz: **Dr. Józef Weiss.**

Próbki wszędzie opłatnie.

Za nieodpowiedni towar zwracam pieniądze.

Materye sukienne

na każdy cel, tylko trwałe, dobre, prawdziwe i tanie, rozsyła także prywatnym na wiosnę i lato skład c. k. fabryk materyj sukiennych i towarów z wełny owczej

Moriz Schwarz,

Zwittau, Mähren.

Wszelkie gatunki sukna na mundury i wyłogi, nieprzemakalne pakłaki i materye myśliwskie, czarne peruwieny i doskiny na ubrania salon., szczególności: materye płócienne do prania, na kamizelki pikowe i jedwabne, sukna na liberye i bilardy. (299 17 20)

Pozostałe resztki jaknajtaniej, jednak bez próbek.

Każda próba pociąga za sobą stałe kupno.

Dla pp. majstrów krawiec. pożyczam niepłatnie najkompletniejsze zbiory próbek.

Wydawnictwa Prawnicze

KSIĘGARNI

Spółki Wydawniczej Polskiej

w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski.

Helcel A. Z. Dawne prawo prywatne polskie, część obejmująca wstęp, zasady ogólne i prawo rzeczowe . . złr. 1·20

Kasparek Franciszek prof. Podręcznik prawa politycznego, tom I. „ 4·— (Tom drugi pod prasą).

— Zadanie filozofii prawa i jej stanowisko w dziedzinie nauk prawnych . „ —·60

Koczyński Michał. Prawidła jurysdykcyi cywilnej z 1852 roku, tudzież Ustawy egzekucyjnej z r. 1887 i Noweli procesowej z r. 1874, objaśnione z wywodów i wniosków władzy ustawodawczej w przekładzie poprawnym z dołożeniem przepisów związkowych „ 1·20

Krzymuski Edmund prof. O najnowszym projekcie kodeksu karnego austryackiego . . . . „ —·50

— Szkoła pozytywna prawa karnego we Włoszech . . . . „ —·80

— Wykład prawa karnego ze szczególnem uwzględnieniem ustaw austryackich, 2 tomy . . . . „ 6·—

— Wykład procesu karnego austryack. „ —·70

Madeyski Stanisław prof. Zarys nauki o posiadaniu jako podstawa do wykładu powszechnego prawa prywatnego austryackiego . . . . „ —·70

Orłowski Maryan. Przepisy budownicze i ogniowe dla obszarów dworskich i gmin wiejskich w Galicyi . „ —·40

— Ustawa drogowa dla Galicyi z d. 18 sierpnia 1886 r. . . . . „ —·80

Retinger Józef dr. Podręcznik austryackiego prawa wekslowego, przekład poprawny z uwzględnieniem tekstu niemieckiego oraz ustaw wekslowych, wydanych dla Węgier, Bośnii i Hercegowiny . . . . „ 1·50

„Volumina legum“ tom IX, obejmuje: prawa, konstytucye i przywileje od r. 1782—1792 . . . . . „ 4·—

Wdowiszewski W. Przepisy budownicze, ogniowe i porządkowe dla miasta **Krakowa** . . . . „ 1·80
Oprawne w płótno . . . . . . „ 2·20

Zoll Fryderyk prof. Pandekta czyli nauka rzymskiego prawa prywatnego, z krótkiem uwzględnieniem historycznego rozwoju pojedynczych jego instytucyj, tom I. . . . . „ 3·—

(1305-5-)

W. C. Angelus

(dawniej F. BRUNO HAHN)

w Krakowie, ul. Grodzka L. 2,

poleca:

Krawaty, Koszule, Kołnierze, Mankiety;
Bieliznę „Jägera“, Szelki;
Spinki, Pularesy;
Chusteczki jedwabne, Torby podróżne;
Neccessairy, Skarpetki, Zapalniczki;
Parasole, Paski do pledów; (1163-6-)
Rękawiczki bawełniane, niciane i jedwab.

Młodzieniec, który 6 klas gimnaz. ukończył, i zawodowi aptekarskiemu chce się poświęcić, znajdzie jako praktykant umieszczenie w mojej aptece. (1415 2 5)

St. Gutwiński, aptekarz w Bielsku,
w Szlązku austryackim.

Kamień

w najlepszym gatunku, piaskowiec, zupełnie trwały na wszelkie zmiany temperatury i powietrza, dlatego jedyny na cokoły i roboty ornamentacyjne z powodu ładnego koloru na obramowanie drzwi i okien, schody i kolumny największych rozmiarów, o sto procent lepszy od dotąd używanego w Krakowie, dostawia po niższych jak dotąd praktykowan. cenach: **Zarząd dóbr Sułków, p. Wieliczka.** (84 6)

Zarząd dóbr i lasów „Tuszowskich“ w Babuli, poczta Padew,

poszukuje **leśniczego** (żonatego) z dłuższą praktyką, niższym egzaminem państwowym — i **kancelisty** (kawalera) z pięknem pismem w języku polskim i niemieckim, biegłego w rachunkowości i rysunkach.

Pierwszego od 1 września 1892 r., z poborami rocznemi: 350 złr. pensyi, 1% pniakowego od sprzedaży płodów leśnych, 4 morgi gruntu, 5 morgów łąk, 48 metrów miękkiego drzewa opałowego, 4·8 mt. centn. pszenicy, 9 mt. ct. żyta, 4·2 mt. ct. jęczmienia, 8 mt. ct. owsa, paszę letnią dla 8 sztuk rogacizny i wolnem pomieszkaniem.

Drugiego od 1 lipca 1892 r. z płacą 30 złr. miesięcznie, wolnem pomieszkaniem i opałem. (1476-2 2)

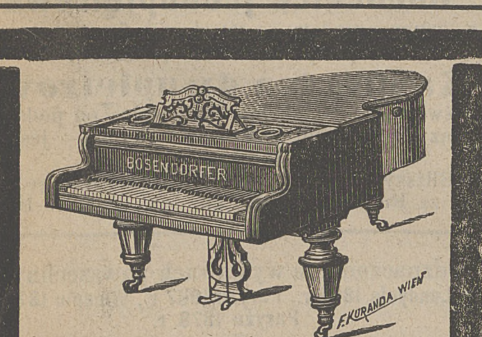

Największy wybór

fortepianów, pianin i harmonij

w składzie J. M. KORDECKIEGO
w Krakowie,
ul. św. Anny, dawniej hotel Victoria.
SPRZEDAŻ ZAMIENNA.
Wynajem. (419 35 104)

Włóczkę Berlińską, Smyrneńską, Kastorową, Gobelinową, Orient, Perską, Mchową; Wełnę na spodnice, pończoszki i skarpetki, w wielkim wyborze poleca EUG. SMIDOWICZ w Krakowie, Sukiennice 29. (830-3-)

MIĘDZYNARODOWA

Wystawa Muzyczna i Teatralna w Wiedniu 1892 r.

Wielki nowy teatr, codzień przedstawienie. od 7 maja do 9 paźdz. w rotundzie w c. k. praterze. Wielka hala muzyczna, codzień koncert.
Wystawa fachowa. — Przemysłowa wystawa specyalna. — Wielki park wystawowy.
Dawny Wiedeń. — Panorama. — Teatr sylwetkowy itd. (1024-8-20)

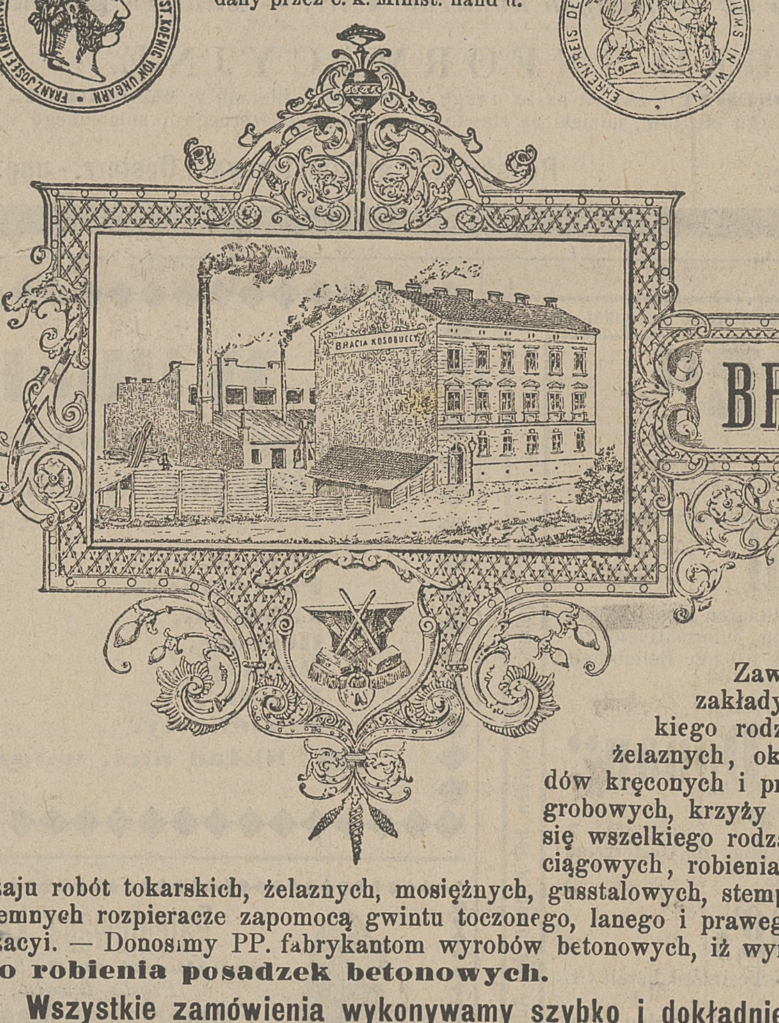
FRANZ JOSEF I KAISER VON OESTERREICH KOENIG VON BOEHMEN ETC. APOST. KOENIG VON UNGARN
EHRENPREIS DES K.K. HANDELS-MINISTERIUMS IN WIEN
BRACIA KOSOBUCCY

Srebrny medal zasługi
z Wystawy krajowej 1887 r.
dany przez c. k. Minist. hand'u.

PIERWSZA

PAROWA FABRYKA

WYROBÓW

ślusarsko-budowlanych

BRACIA KOSOBUCCY.

w Krakowie,

ul. Starowiślna L. 81, dom własny.

Zawiadamiamy Szan. Panów architektów, inżynierów i większe zakłady handlowe, że otworzyliśmy fabrykę parową wyrobów wszelkiego rodzaju: okuć budowlanych, jakoteż stylowych, krat i drzwi żelaznych, okuć żelaznych, bram dla fabryk, balkonów, werand, schodów kręconych i prostopadłych, bram suwanych na szynach, krat i ogrodzeń grobowych, krzyży itp. wchodzące konstrukcye żelazne; przytem podejmujemy się wszelkiego rodzaju reparacyj maszyn pomocniczych, aparatów, stacyj wodociągowych, robienia i ustawiania transmisyj, reparacyi młynów, wszelkiego rodzaju robót tokarskich, żelaznych, mosiężnych, gusstalowych, stempli i matryc; przytem polecamy Panom inżynierom do robót ziemnych rozpieracze zapomocą gwintu toczonego, lanego i prawego, jako najpraktyczniejszy środek wypróbowany przy kanalizacyi. — Donosimy PP. fabrykantom wyrobów betonowych, iż wyrabiamy **dotąd nieznane maszyny, oraz formy do robienia posadzek betonowych.** (932-6-12)

Wszystkie zamówienia wykonywamy szybko i dokładnie. ☞ **Ceny fabryczne.** ☜

Pomimo wszechstronnego rozwoju chemii kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest

Dr. Fryd. Lengiela Balsam brzozowy

dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzozowy Dr. Fryd. Lengiela badał wydział medyczny ces. rosyjskiego ministeryum, a prof. Dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu i prof. Pyefluch w Londynie i w. i. szczególnie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się zapomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 nie uległo żadnej zmianie, nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej też gubi bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, piegi i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i dzioby po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony koloryt. Cena Balsamu brzozowego **złr. 1·50** za dzbanuszek.

Ręce, które po użyciu Balsamu brzozowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal zapomocą **Dr. LENGIELA OPO-CRÊME** słoik **60 ct.** i **Dr. LENGIELA MYDŁA BENZOE** za sztukę **60 ct.** i **35 ct.**

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we LWOWIE u Z. Ruckera, w KRAKOWIE u Wiktora Redyka aptek., w CZERNIOWCACH u Golichowskiego nast. Mahl aptek., w TARNOWIE u Maurycego Adlera, w BIELSKU u Alfr. Blumenthala i w droguery A. Haas. (40 38-)

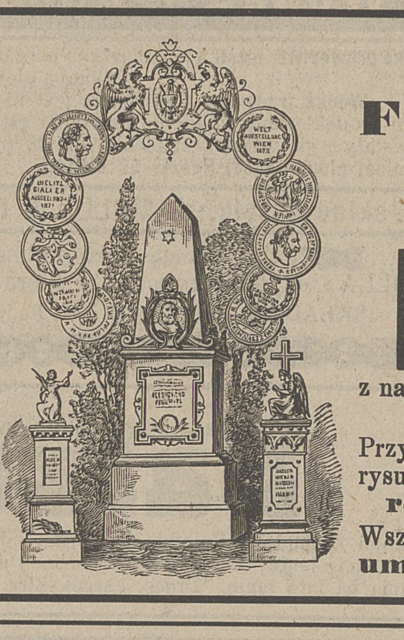

Pracownia rzeźbiarsko-kamieniarska

Fabiana Hochstima

w Krakowie,
przy ulicy św. Jana pod Nr. 1,
zaopatrzona jest w (682-14-33)

NAGROBKI

z najlepszego piaskowca, począwszy od 20 złr., tudzież z marmuru, granitu, syenitu i labradoru.

Przyjmuje również zamówienia według nadesłanych rysunków na **roboty architektoniczne** i na **różnobarwne posadzki marmurowe.**

Wszelkie zamówienia wykonywuje **po cenach umiarkowanych** i na **spłatę częściową.**

Prawdziwe Wapno hidrauliczne

z Perlmoos (1268 10-10
(ANGELO SAULICH)
sprzedajemy po cenach fabrycznych.

H. & A. LORIE
SKŁAD MATERYAŁÓW BUDOWLANYCH
w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 14.

PIERWSZA AUSTR. SZLĄSKA
fabryka ram barokowych i kielowanych
p. f. **Franz Jankowsky, Troppau,**
wyrabia wszelkie rodzaje ram i listew. (955-29-30)
Katalogi darmo.

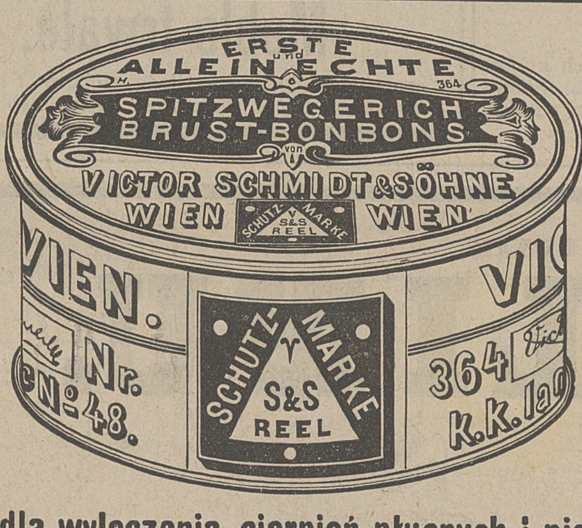

CUKIERKI PIERSIOWE

z zaostrzonej babki

i

SOK

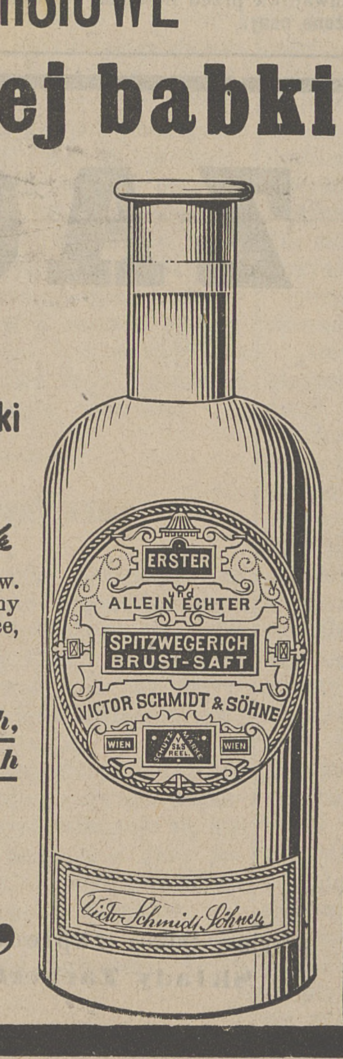

dla wyleczenia cierpień płucnych i piersiowych, kaszlu, kokluszu, chrypki i zaflegmienia oskrzeli.

Nieoceniona roślina, jaką przyroda dla dobra i leczenia cierpiącej ludzkości wytwarza, zawiera w sobie niewyjaśnioną dotychczas tajemnicę, że zapalonej błonie śluzowej krtani i ustrojowi kanału oddechowego daje zarówno szybko jak skutecznie ukojenie i tym sposobem o ile możności przyspiesza wyleczenie dotyczących chorych organów. Ponieważ przy naszym wyrobie poręczamy za czystą mieszaninę cukru i zaostrzonej babki, przeto prosimy o szczególną uwagę naszego urzędownie zarejestrowanego znaku ochronnego i podpisu na pudełku i flaszce, gdyż tylko wtedy jest on prawdziwym.

Victor Schmidt & Söhne

Cena pudełka 30 ct., a flaszki 70, 40 i 25 ct.

Do nabycia we wszystkich aptekach, we wszystkich składach aptekarskich, we wszystkich znanych handlach korzennych i łakoci, tudzież w innych większych handlach.

☞ **Rozsyłka na prowincyę za zaliczką pocztową.** ☜

Victor Schmidt & Söhne,

Wien, IV., Alleegasse Nr. 48.

(1004-20)

Odznaczony medalem państwowym c. k. Ministerstwa handlu za okna kościelne na wystawie w Przemyślu 1882 r. i medalem srebrnym na wystawie krajowej w Krakowie 1882 roku

PIERWSZY KRAJOWY

Zakład Szklarski w Krakowie

założony 1864 roku

TEODORA ZAJDZIKOWSKIEGO

przy ulicy św. Jana Nr. 17, na dole,

poleca Szan. Publiczności swój **zakład artystyczno szklarski okien kościelnych,** z których to robót posiada chlubne świadectwa z 20 lat.

Podejmuje się robót szklarskich, jakoto: Okien kościelnych ze szkła czystego, kolorowego i katedralnego, oraz na żądanie malowania w deseń na szkle (witraże). Przerabia staroświeckie witraże. Podejmuje się oszklenia pojedynczych okien i większych budowli. Dostarcza wszelkiego rodzaju szyb lustrowych i zwierciadeł z najpierwszych fabryk krajowych i zagranicznych. Ubiera żerandole i dostarcza do tychże wszelkich przyborów. Oprawia obrazy i t. p., jak również przyjmuje wszystkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące, **oraz Zastępca słynnej firmy w Europie Neuhauser Dr Jele i Sp. w Innsbrucku** t. j. huty szkła katedralnego i tyrolskiego, malowania na szkle, jako znanych fabrykantów robót okien kościelnych i t. d. (345-9)

„PRZĄDKA“

Pierwsze Galicyjskie Towarzystwo dla krajowego przemysłu tkackiego w KROŚNIE.

ŚWIEŻE I TANIE — **WYROBY KRAJOWE.**

Największy i jedyny skład czysto lnianych płócien korczyńskich, od najgrubszych pobielonych domowych, na ścierki, sienniki i maglowniki, — płótna średniej grubości na koszule i kalesony, płótna bez szwu na prześcieradła aż do najcieńszych web.

Wyroby wzorzyste (adamaszkowe), jak: bielizna stołowa, garnitury kawowe, ręczniki tureckie (zdrowotne), dymy, płótna na filtry — siatki do chmielu, portyery, firanki itp.

SKŁADY GŁÓWNE:
we **Lwowie** w Bazarze krajowym Galic. Akcyjnego Tow. Handlowego,
w **Krośnie** we własnym składzie.

SKŁADY KOMISOWE:
w **Tarnopolu** u W. Michalewskiego,
w **Przemyślu** w Bazarze im. M. Zyblikiewicza,
w **Rzeszowie** u A Borówki, (1401-3-)
w **Czerniowcach** u L. Schneida,
w **Tarnowie** u O. Foerstera.

☞ Cenniki i próbki rozsyła się franco. ☜

Lwowska Fabryka Asfaltu

i TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych

S. Szeligi-Łyszkiewicza, inżyniera
we **LWOWIE, przy ul. Korytnej pod Nr. 13,** poleca

Asfaltową masę elastyczną do fundamentów

dla izolowania wilgoci **kładzioną na mury w gorącym stanie,** jedyny dziś pewny środek **izolujący wilgoć;**

TEKTURĘ ulepszoną ogniotrwałą

do krycia dachów wysokich gatunków,
rola 10 metrów □ od złr. 1·80 do złr. 3·50;

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE,
LAK ASFALTOWY ŚWIECĄCY DO KONSERWACYI
dachów tekturowych i żelaza; (1006-26-100)

☞ SMOŁĘ angielską bezwodną. ☜

Osusza asfaltem jako **jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie** najbardziej ***zawilgocone ściany w mieszkaniach.***

Niszczy zastarzały grzybek drzewny.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe tekturowe i oraz reparacye tychże. Metr □ po 50 do 75 ct. **Długoletnią trwałość poręcza się.**

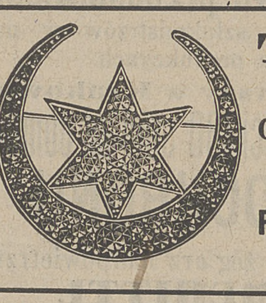

Tylko prawdziwe szlachetne kamienie w oprawie:

GRANATY, AMETYSTY, TOPAZY, MOLDAWITY, AGATY itp.

CZESKA AJENCYA
Ferdynanda Hoffmanna w Krakowie przy ul. Grodzkiej Nr. 26. (1472-129-)

J. ANDIELA nowo wynaleziony proszek zamorski

zabija **pluskwy, pchły, karakony, mole, mrówki, muchy, mokrzyce, kleszcze** w ogóle wszelkie owady z pewnością w ten sposób, że z istniejącego zalągu owadów **niepozostaje ani śladu.** (1385 2-)

Prawdziwy i tani do nabycia
w handlu materyałów aptecznych

J. Andiela w Pradze

13 „zum schwarzen Hund“ Hussgasse 13 (13 Dominikanergasse 13, 11 Kettengasse 11).

W **Krakowie** mają na składzie pp. J. Trauczyński, K. Wiszniewski, W. Redyk, E. Stockmar, L. Rosner apt., A. Hawełka kup., W. Krzysztofowicz skład materyał., J. Nerstheiner skład książek; we **Lwowie** Z. Rucker apt., P. Gailhofer, A. Hübner, J. Hanke; w **Chodorowie** St. Dyszkiewicz apt.; w **Frysztaku** J. Zaniewski apt.; w **Kołomyi** E. Stencel apt.; w **Kutach** i **Kołomyi** Aleks. Zagajewski apt.; w **Krośnie** Jan Lazarowicz, handel; w **Sokalu** E. Wysoczański aptek.

Składy są na rowincyi wszędzie, gdzie wywieszono dotyczące plakaty.

Na wiosnę i na lato!

Niniejszem mamy zaszczyt Szanowną Publiczność zawiadomić, że **filia wiedeńska Heilmana Kohna i Synów** została bogato zaopatrzoną w wielki wybór gotowych **sukien męskich,** mianowicie:

Ubrania marynarkowe,
„ żakietowe,
„ salonowe,
spodnie kamgarnowe,

Zarzutki, Chesterfieldy, Kaiserroki, Menżykowy, Haweloki, bundy do podróży, kamizelki pikowe i jedwabne, oraz obfity wybór **ubrań dziecinnych** na sezon wiosenny i letni, we własnym zakładzie wykonanych, w najnowszym fasonie, po zdumiewająco niskich cenach.

Aby uniknąć pomyłek, uprasza się Szan. Publiczność dokładnie uważać na **Numer domu,** gdzie nasz magazyn się znajduje. (1474-54-104)

Z uszanowaniem

Heilman Kohn i Synowie,
w Krakowie, ulica Grodzka l. 9, I. piętro.

Składy nasze: W **Wiedniu,** w **Krakowie,** ulica Grodzka l. 9 w **Przemyślu,** we **Lwowie,** w **Czerniowcach,** w **Biały** (Bielsku)' w **Opawie,** w **Pilznie,** w **Tarnowie,** w **Rzeszowie,** w **Jarosławiu,** w **Stanisławowie,** w **Nowym Sączu.**

Processio in Solemnitate Corporis Christi Domini

w formacie wielkie folio, oprawne w pąsowe płótno angielskie, ze złoceniami na wierzchu, bardzo ozdobnie, w cenie **złr. 6 ct. 50** ma na składzie i poleca

KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dr. Wlad. Miłkowskiego
w Krakowie. (1307-6-6)

Poszukuje się do kupna

APTEKI.

Zgłoszenia z podaniem miejscowości, rocznego obrotu brutto i ceny — uprasza się nadsyłać do Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie. (1485 1-3)

Stara indyjska

jedwabna złotem przetykana materya na żupan lub ornat, jest do nabycia za 145 złr. Wiadomość przy ulicy Szewskiej L. 27 parter. (1428-1-3)

Realność w mieście

składająca się z dwóch parterowych domów, dwóch podworców i pięknego ogrodu, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość w Administracyi „Czasu.“ (1425 1 3)

Kontrolora dóbr

rutynowanego, z dobremi świadectwami i poleceniami — poszukuje **Zarząd dóbr Medyka.** (1423-1-3)

Propinacya

z karczmą w **Skotnikach** pod Skawiną, jest **do wydzierżawienia od 1 lipca 1892** r. Wiadomość u **właściciela domu pod l. 5 ul. Mikołajskiej w Krakowie.** (1426-1 2)

Fabryka sztucznych nawozów E. Jędrzejowicza i Spółki w Białej

pod Rzeszowem, (1483-1-6)

poleca pod rzepaki i jesienne zasiewy **mączkę kościaną parowaną, superfosfat z mączki kościanej,** jakoteż **spodium superfosfat** i **mączkę rogową** (zawartości gwarantowane).

Cenniki na żądanie odwrotnie.
Warunki wypłaty jak najdogodniejsze.

Pierwszorzędne handle w Tarnowie:

1) **Kamil Baum**, centralny skład papieru.
2) **Otto Foerster**, skład płócien, bielizny i towarów bławatnych.
3) **S. Jakubowski**, handel korzenny, win i skład cementu.
4) **F. Leszczyński**, handel korzeni, win i delikatesów.
5) **F. T. Pawłowski**, handel towarów żelaznych, norymber. i herbaty.
6 **Karol Raschka**, księgarnia i skład nut.
7) **U. Spargnapani**, cukiernia, zamówienia wszelkie wysyła odwrotnie.
8) **August Starzewski**, wyroby z nowego srebra i towary galanter.
9) **H. Wierzycki**, handel galanteryjny i drobiazgowy. (1422-1-13)
10) **W. Żuławski**, zakład optyczny.

Doniesienie.

W celu zabezpieczenia dostawy 1660 metrów sześcien. twardego drzewa opałowego dla stacyi Krakowa-Podgórza, — 500 metrów sześc. twardego i 550 metrów sześc. miękkiego drzewa opałowego dla stacyi w Ołomuńcu — odbędzie się w dniu 13 lipca 1892 r. o godz. 10 przed południem w intendanturze c. i k. 1. korpusu w Krakowie rozprawa.

Bliższe warunki są ogłoszone: w dzienniku „Czas“ z dnia 18, w dzienniku „Reforma“ z dnia 19 czerwca 1892 r., jak i w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 18 czerwca 1892 r.

Żądane wyjaśnienia udzielają c. i k. magazyny zaopatrzenia wojska w Krakowie, Ołomuńcu i Tarnowie. (1479 1-2)

Intendantura c. i k. I. korpusu.

Ołomunieckie kwargle

(SÉR do PIWA)

Pierwsza ołomuniecka fabryka kwargli
Schürer & Haasz
w Ołomuńcu na Morawach,

poleca najlepsze ołomunieckie kwargle własnego wyrobu, netto za gotówkę (za zaliczką) na miejscu w Ołomuńcu:

Nr. II. . . . . . . za kopę 32 ct.
„ III. . . . . . . „ „ 48 „
„ IV. . . . . . . „ „ 60 „
„ V. . . . . . . „ „ 75 „
„ V. wielkie . . „ „ 80 „

Przy znaczniejszem zakupie odpowiednio taniej. — Skrzynka pocztowa około 5 kilo opłatnie do każdej stacyi pocztowej w Austryi Węgrzech 1 złr. 90 cent. (1442-1 3)

Nakładem K. Bartoszewicza,

Kraków, ul. Bracka 8.

świeżo wyszły:

Nowele M. Jokaja, Zaccone'a, Sw. Czecha Peschkau'a, Elizy Polko, Suessona, Hutzlera, Simonsa i d. Cena 80 ct.

Album rycin, portretów i widoków, odnoszących się do konstytucyi 3-go Maja. Zeszyt II. ze spisem rycin. Cena 60 ct. (Oba zeszyty razem 1 złr.)

Perły humoru polskiego. Tom trzeci. Cena 1 złr. 50 ct. (3 tomy razem złr. 3·50).

Do starego pokolenia (wiersz z pod zaboru rosyjskiego), wydanie drugie, 20 ct.

Grudziński. Na ruinach, 20 ct.

Pieśni polskie, najlepszy zbiór pieśni i utworów patryotycznych, **wydanie czwarte,** w pięknej oprawie, 1 złr.

Przewodnik po Krakowie, z illustracyami, ułożony przez K. Bartoszewicza, z [illegible]00 adres. osób wybitniejszych i instytucyj 45 ct.

Illustrowany Przewodnik po Pradze. 40 cnt.

Lenartowicz. Trzeci Maja, wiersz poświęcony młodzieży warszawskiej. 20 ct.

K. Bartoszewicz. Fejletoniki. 1 złr.

Zwraca się uwagę, iż przy **ul. Brackiej, L. 8.** odbywa się **wyprzedaż** dawniejszych nakładów za trzecią, czwartą, a nawet piątą i szóstą część ceny katalogowej. (1427-1)

ZAKOPANE

Zakład wodoleczniczy

Dra Piaseckiego

NA KLEMENSÓWCE

po dokonaniu znacznych ulepszeń i dobudowań otwarty na sezon letni dla gości kuracyjnych. Umeblowanie pokoi kompletne z serwisem i pościelą. Kuchnia wyborna; dla gimnastyki leczniczej osobna sala, a nowe łazienki przytykają bezpośrednio do dworu leczniczego. Oprócz prysznicowskiej hidroterapii praktykują się też kąpiele słoneczne i parowe. W odpowiednich wypadkach stosuje się też elektroterapia i hypnotyzm. 1424-1-3)

Gospodarzom i hodowcom bydła

poleca się człowiek fachowy obeznany z zakładaniem

fabryk krochmalu

z ziemniaków, pszenicy i kukurydzy.

Poręcza za największy zysk, tudzież wyborny wyrób. **O zakładaniu fabryk nowych, rekonstrukcyach,** tudzież pojedynczych **machinach** może służyć cennikami i kosztorysami.

Wyjaśnień udziela (1445-1 2)

Emil Fischl, skład machin
w Wiedniu, IV., Wienstrase 19b.

Młoda Francuzka

jest zaraz do umieszczenia i przedstawienia na miejscu. (1402 3-3)

AGENCE INTERNATIONALE
Mme Sikorska, Kraków, Hotel Saski.

W niedzielę 19 i poniedziałek 20 czerwca 1892 r.

w Parku Krakowskim

WIELKI NADZWYCZAJNY KONCERT MUZYKI WOJSKOWEJ

pod osobistym kierunkiem p. kapelmistrza

oraz

wielkie galowe przedstawienie

pierwszorzędnych sztukmistrzów w najlepszych produkcyach.

Po raz pierwszy w Krakowie

skok z wysokości 160 stóp za pomocą SPADOCHRONU

wykona odważny żeglarz nadpowietrzny
Mr. **O. MERITTI.**

Mr O. Meritti wykonywuje ten podziwienia godny i wspaniały zeskok z wynalezionym przez niego **spadochronem** własnej konstrukcyi. Podziwienia godną produkcyę tą przedstawiono dotychczas tylko w Londynie, Paryżu i innych głównych miastach Europy. Pozwalam sobie zatem zwrócić uwagę Sz. Publiczności na tą senzacyjną produkcyę

O godzinie 7 występ ulubionego jednonogiego gimnastyka **Mr. Georg Fabig** — O godzinie 7½ występ słynnej siłaczki **Miss Annetty Ostory.** O godzinie 8 **skok za pomocą spadochronu,** wykona **Mr. O. Meritti.**

Początek koncertu o godz. 4.
Wstęp 30 ct., dzieci płacą połowę.

Najbliższe wielkie przedstawienie i koncert jakoteż występ **Mr. O. Meritti** we środę 22 b. m. (1421-2-2)

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło........ AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada...... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek....... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME

37, Boulevard de Strasbourg, 37

(113 27-)

Folwark

jest od 1go listopada 1892 r. do wydzierżawienia. Tenże jest 10 minut od miasta powiatowego Chrzanów położony; posiada 80 morgów pola ornego, 20 morgów łąk i 20 morg. pastwisk

Bliższa wiadomość w **Zarządzie dóbr Chrzanowskich, poczta Chrzanów.**

(1366-4 8)

Oesterr.-ung.

„FINANZ-RUNDSCHAU.“

ZMIANA LOKALU.

Odtąd znajdować się będą redakcya i administracya **„Oesterr.-ung. FINANZ-RUNDSCHAU“** w **Wiedniu,**

I., Graben Nr. 10 (wejście Dorotheergasse Nr. I.),

wszelkie więc pisma i zapytania prosimy nam nadsyłać pod tym adresem:

„FINANZ-RUNDSCHAU“ dostarcza **każdego tygodnia** swoim abonentom i czytelnikom wierny obraz wypadków na **wiedeńskiej giełdzie,** przyczem zwraca szczególniejszą uwagę na ważne zjawiska dla tej giełdy na innych **międzynarodowych targach.** Materyałem, jaki podaje, służy interesom zarówno tych, którzy chcą być obznajomieni na polu **lokacyi targu efektów,** co w dzisiejszych okolicznościach i wobec spadającej stopy odsetkowej jest szczególniej ważną rzeczą, lecz także służy interesom **spekulacyi,** gdyż względem pojedynczych papierów podaje wskazówkę do ich ocenienia

„FINANZ-RUNDSCHAU“ omawia wszelkie transakcye będące w związku z **ruchem giełdowym** i ich rozmaite kształtowania i zwraca szczególniejszą uwagę na wartość i znaczenie **interesów premiowych, które głównie na tem polegają, iż ograniczają ryzyko wchodzącego w takie interesa, podczas gdy nadają możność większych zysków.**

„FINANZ-RUNDSCHAU“ daje swym abonentom i czytelnikom możność obznajomienia się w szczególnie ważnych zajściach na giełdzie i jeszcze przed wyjściem pisma przez **specyalne informacye w drodze telegraficznej.**

Roczny abonament za 52 obszernych numerów 1 złr. — Numera próbne darmo.

BIURO INFORMACYJNE.

Administracya **„Oesterr.-ung. FINANZ-RUNDSCHAU“** zwraca na to uwagę, iż w swoich biurach w **Wiedniu, I., Graben Nr. 10,** urządziła **biuro informacyjne,** które wszystkim, zajmującym się wypadkami na targu efektów, udziela na stawione zapytania obszernego i sumiennego wyjaśnienia tak pod względem ogólnej tendencyi jak wartości pojedynczych papierów. (1447-1 2)

Redakcya i administracya „Oesterr.-ung. FINANZ-RUNDSCHAU.“

Probenummern werden bei Angabe der Adresse auf Wunsch gratis gesendet.

„DIE PRESSE“

ist das einzige Blatt, welches seinen Abonnenten

Alles

bietet, nämlich ein zweimal im Tage als Morgen- und Abendausgabe erscheinendes

Politisches Journal

mit **Original-Depeschen** und **Berichten** aus allen bedeutenden Städten des In- und Auslandes, Tagesbericht, Kunstrubrik, reichhaltigem Feuilleton, informativem geschäftlichen Theil; ferner das belletristische, illustrirte, sich grosser Beliebtheit erfreuende

Familienblatt

„An der schönen blauen Donau“

mit **Musik-Beilage**

weiter eine vollständige, die Ziehungs- und Restantenlisten aller in Oesterreich erlaubten Lose enthaltende

Verlosungs-Zeitung,

deren Redaction auf alle Anfragen von Los- und Werthpapierbesitzern bereitwillige Auskunft ertheilt.

Im Roman Feuilleton der „Presse“ veröffentlichen wir gegenwärtig den spannenden Roman: **„Die Erste und die Zweite“** von Gregor Csiky. Die „Presse“ ist bereit, jedem neu eintretenden **directen Quartals-Abonnenten** als besondere Prämie zwei der folgenden Romane nach Auswahl, brochirt, gratis zuzusenden: **„Doctor Rameau“** von Georges Ohnet, **„Das Fräulein von Roquemaure“** von Gräfin Castellana Acquaviva, **„Paul Patoff“** von F. Marion Crawford, **„Doppelleben“** von Wilhelm Jensen, **„Alma“** von Chr. Reid, **„Lady Baby“** von Dora Gerard, **„Im Kampfe des Lebens“** von Albert Delpit, **„Truggold“**, autorisirte Bearbeitung nach dem Englischen von Max v. Weissenthurn, **„Verlorene Müh'“** von Jeannette Mairet, **„Ueber die Sonne hinaus“** von Matilde Serrao. **„Bellicosus“**, geschichtlicher Roman von Victor Wodiczka, **„Ku-i-kuk“** von Freifrau Bertha von Suttner, **„Marca“** von Jeanne Mairet, **„Das gestohlene Paradies“** von Hugo Klein, **„Die junge Frau Villeféron“** von Leon de Tinseau.

Sammt allen diesen Beilagen **kostet** die „Presse“ (1394-1-2)

nicht mehr

als jedes andere grosse Wiener Blatt, nämlich **für die Provinz** pro Quartal mit täglich einmaliger Zusendung 7 fl., mit täglich zweimaliger Zusendung 8 fl.

Die Administration der „Presse“,
Wien, IX., Berggasse Nr. 31.

Probenummern werden bei Angabe der Adresse auf Wunsch gratis gesendet.

Probenummern werden bei Angabe der Adresse auf Wunsch gratis gesendet.

Probenummern werden bei Angabe der Adresse auf Wunsch gratis gesendet.

200,000

złr. do wygrania

już 1 lipca!

na

promesę wiedeń. losów komunal.

po złr. **3¼** i 50. c. stempel.

Wechselstub.-Actien-Gesellschaft

„Mercur“

Wien, I., Wollzeile Nr. 10.
I., Strobelgasse Nr. 2.

(1448 1 3)

Około **cztery i pół** miliona złr. wygrano dotychczas na sprzedane przez nas losy i promesy.

Wiedeń — „Hôtel Mètropole“.

RINGSTRASSE, FRANZ-JOSEFS QUAI.

Wielki pierwszorzędny hotel.

300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż), **winda osobowa, czytelnia z dziennikami wszelkich krajów** (także „Czas“). **Wspaniałe podwórze oszklone.** Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacya tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.** (914 43 104) **L. Speiser.**

OSTROŻNOŚĆ PRZY ZAKUPNIE

ZACHERLINU.

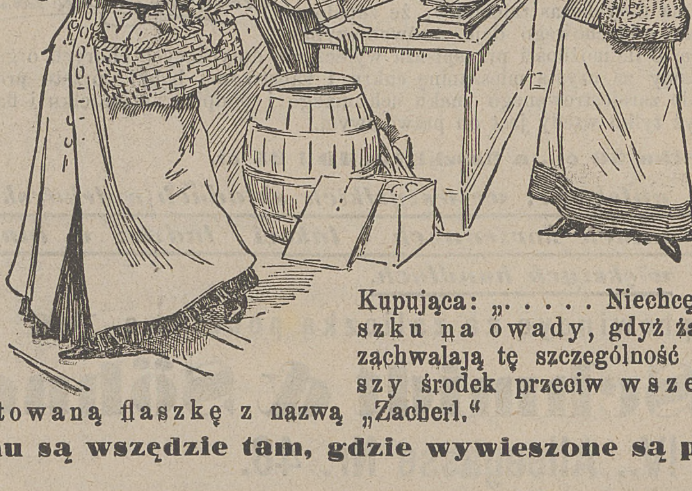

Kupująca: „. . . . . Niechcę żadnego otwartego proszku na owady, gdyż żądałam Zacherlinu! Słusznie zachwalają tę szczególność jako najniezawodniej najlepszy środek przeciw wszelkim owadom, i dlatego przyjmę tylko: zapieczętowaną flaszkę z nazwą „Zacherl.“ (845-5-10)

Składy Zacherlinu są wszędzie tam, gdzie wywieszone są plakaty Zacherlinu.

Wilhelm Fenz,

Magazyny towarów galanteryj. i norymberskich
w KRAKOWIE, Rynek Nr. 9, na parterze i na I. piętrze,

poleca: (1487-1-)

- **Tapety,**
- **Parfumerye,**
- **Zabawki,**
- **Herbatę,**
- **Bronzy,**
- **Poudre,**
- **Szyldkrety,**
- **Majoliki,**
- **Parasole,**
- **Gorsety,**
- **Wodę kolońską,**
- **Paski męskie i damskie,**
- **Articles de Paris.**

Skład nici, wstążek, weloników, pliés i t. d.

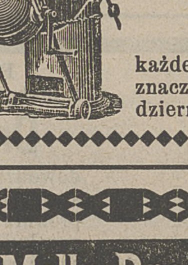

Patentowana kulista maszynka do palenia kawy

w wielkości na 3, 5, 8, 10 do 100 kilogramów zawartości.

Prosta, trwała, wygodna. Małe spotrzebowanie paliwa.

Emmericher Maschinenfabrik und Eisengiesserei
Emmerich am Rhein.

Przeszło 25,000 sztuk w użyciu. — Pożyteczna i korzystna dla każdego handlu korzennego. — Wielokrotnie najpierwszemi nagrodami odznaczona, ostatni raz we wrześniu 1890 r. w Bremie i Wiedniu, w październiku 1891 r. po raz drugi w Pradze. (1407 1)

Molla Proszki Seidlickie

Tylko prawdziwe, jeżeli na etykiecie każdego pudełka jest wydruk. orzeł i firma **A. Moll.**

Molla proszki Seidlickie są niezrów. środkiem przeciw wszyst. **chorobom żołądka,** pochodzącym ze złego trawienia lub skłonności do obstrukcyi.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. wal. austr.

Wódka francuska i sól Molla

Tylko prawdziwe, jeżeli każda flaszka opatrzoną jest znakiem ochronnym **A. Molla** i zamknięta plombą ołowianą **„A. Moll.“**

Wódka francuska i sól Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek uśmierzający do wcierania przeciw rwaniu w członkach i innym przypadkom powstałym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniająco na mięśnie i nerwy. — **Cena oryginalnej plombowanej flaszki 90 centów.** (1143-12-)

Gł. skład wysyłk.: A. MOLL c. k. dostawca nadw., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szan. Publiczność, ażeby wyraźnie żądała wyrobów MOLLA i te tylko przyjmowała, które opatrzone są znakiem ochron. i podpisem.

SKŁADY w KRAKOWIE: W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt., St. Feintuch.

Auskunft: Direction Wien, Währing, Zimmermanng. 10.

Salzerbad

stacya kolei Zachodniej Hainfeld D. Aust., zdroje słone, soli glauberskiej, kuracye wodne, elektryczność, miesienie, kuracye dyetetyczne i terenowe, pływalnia, 1800' n. p. m. Ceny mierne, mieszkania na lato tanie. Prosp. darmo, kier. lekarz kąpiel. Dr. Fränkl. (1223 12-15)

Meble trwałe, gustowne, tanie,

w centralnym domu sprzedaży stolarzy i tapicerów **J. G. & L. Franke w Wiedniu,** I., Krugerstrasse, St. Pöltnerhof. Album meblowe z cennikiem za złr. 1 50 kaucyi. (1012-15-22)

Rzepy pastewnej ścierniankі, nasienie świeże i pewne — **litr 1 złr. w. a.,** poleca

J. BULSIEWICZ,
(1368 4-8) **skład nasion w Bochni.**

Kamienica jednopiętrowa

z dużym ogrodem, o 22 oknach frontu, z małą dopłatą — jest do sprzedania.

Kamienica dwupiętrowa

w świeżem miejscu położona, wolna od podatku, wraz z oficynami, wozownią i stajnią — jest do sprzedania.

Bliższych wyjaśnień udziela właściciel realności za Rudawą pod Nr. 22. (1279-10-10)

Odznaczone na wystawach powszechnych w Londynie 1862 r., Paryżu 1867 r., Wiedniu 1873 r., Paryżu 1878 r.

Na spłaty fortepiana

dla Wiednia i prowincyi.

Fortepiana koncertowe, salonowe i krótkie, tudzież **pianina** z fabryki znanej w świecie firmy wywozowej **Gottfr. Cramer, Wilh. Mayer w Wiedniu,** złr. 380, 400, 450, 500, 550, 600, 650. Fortepiana innych firm od złr. 280 do 350 złr. **Pianina** od złr. 350 do 600 złr.

Skład fortepianów i zakład wypożyczania
A. Thierfelder, Wien, VII, Burggasse 71.

(2295-89-100)

Czcionkami Drukarni „Czasu.“

Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku.

Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*